Stracił auto przez promile str. 2.

Ruszają nowe inwestycje w centrum Gogolina str. 18.

Będzie kolejna inwestycja w Strzeleczkach str. 16.

Różne wizje, obietnice i deklaracje str. 10.

Krapkowiczanka awansowała do półfinału MISS Polski str. 17.

Przekonywali, obiecywali debatowali str. 22.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

9 kwietnia 2024 r. Nr 15 (1352)

Cena: 4,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

STACJA PALIW PIETNA GROTRANS
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383

Mieszkańcy powiatu wybrali

Sromotne porażki, spektakularne zwycięstwa, zaskakujące wyniki nowicjuszy i stali sprawdzeni politycy – to jest prawdziwy powyborczy rollercoaster. Po niedzielnych wyborach samorządowych, które odbyły się 7 kwietnia, nasza lokalna rzeczywistość dopiero będzie się kształtować przez kolejne dni i tygodnie. Niektórzy kandydaci mogą już spać spokojnie, czy to po zwycięstwie, czy też po porażce. Jednak w czterech przypadkach czeka nas jeszcze druga tura wyborów.

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" opisujemy pierwsze powyborcze dane.

Więcej na str. 6.

ISSN 1505-4861

SPRZEDAŻ DREWNO
KOMINKOWE - OPAŁOWE
ROZPAŁKOWE
660 721 132 Łukasz Nowakowski
47-316 CHORULA UL. LIPOWA 11

WKRÓTCE OTWARCIE!!!
Pierwszy tydzień upust 10% na wszystkie dania!
PHOENIX BAR ORIENTALNY
ul. Księdza Koziołka 35, 47-303 Krapkowice
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
Pn.-Sob.: 10:00 – 22:00
Nd.: 12:00 – 20:00
tel. 662 719 888
Zadzwoń, zamów i odbierz w lokalu.
Dania na miejscu i na wynos!

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU SKUP ZŁOMU
- EKOGROSZEK
- GROSZEK PLUS
- WĘGIEL ORZECH
- PELLET
- BRYKIET
- DREWNO
EKOLOGIKA
CENNIK
www.EKOLOGIKAsc.pl
ul. Kozielska 28C
47-300 Krapkowice
tel. 533 107 107

Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl ec6de34935

Stracił auto przez promile

Od 14 marca obowiązują nowe, zaostrzone kary za prowadzenie pojazdów mechanicznych pod wpływem alkoholu bądź środków odurzających. Przekonał się o tym 37-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego, który tylko w tym roku był już dwukrotnie zatrzymywany za jazdę na podwójnym gazie.

Krapkowiccy policjanci zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę, który nie korzystał z pasów bezpieczeństwa. Podczas kontroli ich uwagę przykuł stan psychofizyczny 37-latka oraz zapis w systemie, iż nie posiada on uprawnień.

- Przeprowadzone przez funkcjonariuszy badanie trzeźwości potwierdziło ich przypuszczenia – tłumaczy oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek. - Okazało się, że 37-latek miał w organizmie ponad promil alkoholu.

Co więcej, nie był to jego pierwszy raz kiedy postanowił wsiąść za kierownicę na podwójnym gazie. Tylko w tym roku zrobił to dwukrotnie: raz w styczniu, drugi raz w marcu.

- Wcześniej popełniał podobne czyny za co kilkukrotnie trafiał do więzienia, ale wychodząc z niego nadal wsiadał za kierownicę – dodaje Dominik Wilczek.

Zgodnie z nowymi przepisami, które weszły w życie 14 marca, funkcjonariusze tymczasowo zabezpieczyli jego samochód na policyjnym parkingu. To kolejny przykład z naszego województwa nieodpowiedzialnego zachowania kierującego, w którym zastosowanie mają przepisy dotyczące przepadku samochodu za jazdę w stanie nietrzeźwości w warunkach recydywy.

37-letniemu mieszkańcowi powiatu krapkowickiego grozi do 5 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdu. Ponadto mężczyzna musi się również liczyć z utratą pojazdu.

(mim)

Zawrócił w miejscu niedozwolonym

Dwie skody zderzyły się na drodze krajowej 45 w pobliżu węzła autostradowego Opole Południe. Sprawca został ukarany mandatem karnym.

Do zdarzenia doszło w środę 3 kwietnia około godziny 9.00 pod Dąbrówką Górną.

54-letni mężczyzna kierujący skodą zatrzymał się na końcu pasa rozpędowego z zamiarem zawrócenia w miejscu niedozwolonym – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek. - W wyniku manewru uderzył w prawidłowo jadącą w kierunku Krapkowic skodę, za kierownicą której siedział 38-letni mężczyzna.

Uczestników zdarzenia przebadano alkomatem. Mężczyźni byli trzeźwi. Sprawcę zajścia, czyli 54-latka ukarano mandatem w wysokości 1100 zł i 10 punktami karnymi.

(mim)

"Nie umiera ten, kto pozostaje w sercach i pamięci bliskich"

Panu Andrzejowi Kasiurze
Burmistrzowi Krapkowic

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają:
Zastępca Burmistrza, Kierownictwo i Współpracownicy
z Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach
oraz Przewodniczący wraz z Radnymi Rady Miejskiej

„Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie"

Rodzinie oraz Bliskim
wyrazy szczerego współczucia
i żalu z powodu śmierci

śp. Gertrudy Kasiura

składają

Zarząd i Pracownicy
firmy Samed

Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach dla
Pana Burmistrza Andrzeja Kasiury
oraz najbliższej Rodziny
z powodu śmierci
MAMY
składają:
Zarząd Spółki Wodociągi i Kanalizacja w Krapkowicach
wraz z Pracownikami

Z całego serca dziękujemy Wszystkim,
którzy w tych trudnych dla nas chwilach dzielili
z nami smutek i żal, okazali wsparcie i życzliwość
oraz uczestniczyli we mszy świętej
i ceremonii pogrzebowej.
Chcemy podziękować za wspaniałą opiekę
i okazane serce pracownikom ochrony zdrowia
z NZOZ Omega, KCZ Krapkowice
i SP ZOZ Kędzierzyn-Koźle.
Księżom: Piotrowi Kamieniakowi i Szymonowi Supel
dziękujemy za modlitwę, wsparcie i posługę
w ostatniej drodze:

śp. Krzysztofa Kiedrowskiego

Wyrazy szacunku i wdzięczności składa
Rodzina

„Ludzie nie umierają, dopóki żyją w naszej pamięci i sercu"

Wszystkim,

którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, towarzyszyli w kilkumiesięcznej walce o zdrowie, okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, oraz wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

Ś.P. Andrzeja Pientka

a w szczególności lekarzom, pielęgniarkom, pielęgniarzom i salowym oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii Szpitala Zespolonego w Kędzierzynie-Koźlu, przede wszystkim ordynatorowi Jerzemu Kilijanowi, zastępcy ordynatora Jadwidze Oronowicz-Siwak, księdzu Janowi Buhl, organistce Małgosi John wraz z parafialnym chórem, parafialnej orkiestrze dętej, Karinie i Josefowi Kubotsch, delegacjom z zakładów pracy: POM Sp. z o.o., Poczty Polskiej S.A. z oddziałem w Opolu i Krapkowicach, Morawiec Transport Sp. z o.o., delegacji i strażakom OSP Strzeleczki, pocztom sztandarowym OSP z gminy oraz całej rodzinie, zwłaszcza siostrze Jolancie z rodziną, wszystkim znajomym, sąsiadom oraz przyjaciołom

za obecność, wsparcie, modlitwę, pamięć, serce, złożone wieńce i kwiaty

serdeczne podziękowania składają:
żona Monika z córkami Julią i Emilią

TYGODNIK Krapkowicki

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.:, 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Joszko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

od 25 lat z Wami

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl ec6de34935

Podziękowanie

I tura wyborów samorządowych za nami…
Jako kandydat na Burmistrza Gogolina
uzyskałem wynik 47% poparcia,
a mieszkańcy gminy Gogolin oddali na mnie
1 957 głosów, za które z całego serca dziękuję!
Jestem wdzięczny za obdarzenie
mnie takim zaufaniem! Liczę na wsparcie również
w II turze, która odbędzie się już 21 kwietnia.

Chcę być Waszym
głosem
w samorządzie!

KRZYSZTOF
REINERT

Dziękuję za głosy i zaufanie!

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach
Grupa BPS

POTRZEBUJESZ
GOTÓWKI?
8,50%

ZAŁATW TO
PO SĄSIEDZKU!

Twoja rata kredytu nie zmieni się

www.bskrapkowice.pl

KREDYT OKAZJONALNY

0% prowizja | 72 miesiące okres kredytowania | 8,50% oprocentowanie | RRSO 8,84%

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł., oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesiące, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,38 zł., całkowity koszt odsetek 14 000,38zł., prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł., prowizja za udzielenie kredytu 0 zł., stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,90zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.

Daj nam cynk!
Pisz, wysyłaj zdjęcia!
Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego
Zadzwoń 77 446 00 20
Napisz e-mail na adres redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl
bądź też na facebooku

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.

Gogolin	Krapkowice	Zdzieszowice
ul. Zamknięta 4	ul. Mickiewicza 2	ul. Pokoju 7
tel. 77 466 62 60	tel. 77 446 60 66	tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

eprasa.pl ec6de34935

Zawodowcy

W życiu często musimy korzystać z czyichś usług. Poczynając od narodzin, przez szkołę, życie dorosłe, aż po jego kres. I na każdym etapie oczekujemy, ba, wręcz żądamy, aby te usługi były świadczone profesjonalnie i rzetelnie. No bo trudno wyobrazić sobie nieprofesjonalny zespół lekarzy i pielęgniarek w szpitalu. Chcemy, by nasze dzieci kształcili rzetelni i kompetentni nauczyciele, którzy wiedzą co robią i korzystają w pełni ze zdobytych zawodowych umiejętności, wykształcenia i pomocy naukowych. Chcemy, by wybudował nam dom prawdziwy fachowiec, a nie partacz, profesjonalista zajął się naszymi sprawami prawnymi. Rzetelności i fachowości oczekujemy od sprzedawców, kierowców, motorniczych, konstruktorów, lotników a nawet zamiataczy ulic.

Na każdym etapie i w każdej dziedzinie liczy się właśnie ów profesjonalizm, bo w życiu nie ma czasu i miejsca na amatorszczyznę. No chyba że w szkolnym teatrzyku. Jeśli się nie ma do czegoś predyspozycji, a tylko marzenia i mylne przeświadczenie, że oto jestem super szpecem w jakiejś dziedzinie, to lepiej sobie dać spokój, by nie zaniżać poziomu. Bo ten poziom zaniża już sam brak rąk do pracy. Na rynku pracy nie ma fachowców o wysokich zawodowych kwalifikacjach. No i potem mamy jakichś przypadkowych ludzi choćby w restauracjach, gdzie serwuje się, często też nieprofesjonalnie, posiłki marnej jakości, gotowanych przez przypadkowych szefów kuchni. No, ale przecież ciocia Frania czy Ludmiła z Ukrainy ponoć dobrze gotuje, więc niechże pracuje.

I zgroza, jeśli do tej bylejakości powoli się przyzwyczajamy, traktując ją jako dobro najwyższych lotów i słuszną normę. Standardy nam się obniżają i przez to niejako gloryfikujemy bylejakość w każdej dziedzinie. Bo nie może komuś się wydawać, że jest lub będzie dobrym wojewodą czy burmistrzem, urzędnikiem, kucharzem, kierowcą, malarzem czy ogrodnikiem, jeśli nie ma w tym kierunku wszechstronnego wykształcenia, odrobiny talentu, charyzmy i tej śląskiej „grajfki". Zapyta ktoś, a po co ogrodnikowi czy np. tapicerowi charyzma? Ona jest bardzo ważna w każdej dziedzinie, a już w szczególności tam, gdzie pracuje się z ludźmi. Charyzmę wyrabia się właśnie przez profesjonalizm, bo wtedy wokół takiego fachowca, a może nim być i przedszkolanka i ksiądz, wytwarza się specyficzna aura podziwu, szacunku i zaufania.

W drugi dzień świąt, późnym wieczorem, w jednej ze stacji telewizyjnych obejrzałem dość długi film biograficzny o Luciano Pavarottim, słynnym włoskim śpiewaku operowym, dysponującym nieziemskim tenorem. Do szczytu sławy doszedł oczywiście dzięki talentowi, jakim obdarzyły go niebiosa, ale też dzięki katorżniczej pracy. I jak nie jestem wielkim fanem operowych śpiewaków i arii, tak Pavarottiego słucham z rozwartą buzią i podziwem, a do odbioru sztuki przez duże „S", wcale nie trzeba być wykształconym artystycznie, tak jak do oceny serwowanego dania w restauracji, nie potrzeba być kucharzem. Zalewani jesteśmy przez różnego typu muzyczki i coś tam nam się podoba mniej lub bardziej. W rzeczonym filmie Pavarotti występuje na jednym z koncertów z niejakim Bono, rockowym piosenkarzem. I ówże Bono wypadł przy nim marnie i blado, choć i jemu trudno odmówić profesjonalizmu.

Kiedyś bardzo lubiłem słuchać piosenek Marka Grechuty i byłem bodaj na dwóch jego koncertach w salce hotelu „Pod Różą" na krakowskim Starym Mieście. Z biegiem czasu wydawało mi się jednak, że Grechuta nie był wybitnym głosem czy śpiewakiem, a cały urok jego twórczości polegał na poetyckich tekstach, profesjonalizmie towarzyszącego mu zespołu Anawa, poetyckich tekstach i muzyce Jana Kantego Pawluśkiewicza. Ale dorwałem chyba jedno z jego ostatnich nagrań, kiedy złożony już ciężką chorobą, wraz z niejakim Myslovitzem nagrali piosenkę o Krakowie i przemijającym czasie. I tu znów kontrast, bo taki sławny Myslovitz wypadł przy Grechucie jak uczniak. Dla wielu z nas normą są jakieś tam hopsa - hopsa, pioseneczki rodem z disco polo, oparte na trzech akordach, kiczowate obrazki i rymowane po częstochowsku wierszyki. Tymczasem profesjonalną sztukę, szczególnie muzykę oddziela od tej amatorskiej gruba czarna krecha.

I cóż z tego, że nawet ci z artystów, którzy mają wykształcenie minimum średnie, wyniesione ze szkół muzycznych czy liceów plastycznych, są profesjonalistami, ale wolą dla kasy odwalać tzw. popelinę i chałę. Ponoć o gustach się nie dyskutuje, ale można je kształtować…Tak jest dokładnie w życiu. Oczekujemy profesjonalizmu i rzetelności. I niby jesteśmy coraz bardziej świadomi wszystkiego, bardziej krytyczni i wymagający, ale często nie mamy pojęcia co jest zawodowe, prawidłowe i profesjonalne, i za takie bierzemy kit, który wciska nam się za każdym rogiem. A czy my sami jesteśmy zawodowcami w jakiejś dziedzinie, czy tylko tak nam się wydaje?

Wawrzyniec Jasiński

Na dalsze decyzje trzeba jeszcze poczekać

Opolski urząd marszałkowski odniósł się do sprawy wysypiska śmieci przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Władze województwa badają temat, więc na dalsze decyzje trzeba jeszcze poczekać.

Mieszkańcy Krapkowic od dłuższego czasu alarmują o powiększającym się problemie ze składowiskiem odpadów przy ulicy Opolskiej. Szeroko na ten temat pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego". Wiadomo już, że problemu nie da się rozwiązać lokalnie, bo od 2022 roku odpowiedzialnym za pozwolenie na zbieranie odpadów w tym miejscu jest marszałek województwa opolskiego. Ustaliliśmy również, że starostwo powiatowe w Krapkowicach, oprócz przekazywania informacji od mieszkańców do Opola, nic w tej sprawie nie może zrobić.

W związku z powyższym wysłaliśmy zapytanie do urzędu marszałkowskiego z prośbą o komentarz. Odpowiedź przyszła w ubiegłym tygodniu. Co w niej czytamy? Przede wszystkim władze marszałkowskie potwierdzają, że starosta krapkowicki decyzją z 4 lipca 2017 roku zezwolił firmie na prowadzenie działalności polegającej na zbieraniu odpadów przy ul. Opolskiej 103. Jednak sytuacja diametralnie zmieniła się w momencie, gdy spółka zawnioskowała o zwiększenie maksymalnej łącznej masy wszystkich rodzajów odpadów, które mogą być magazynowane w okresie roku, do wartości przekraczającej 3 000 Mg. To spowodowało, że zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, do wydania zezwolenia na zbieranie odpadów organem właściwym stał się marszałek województwa opolskiego.

„W związku z powyższym, pismem z dnia 24 maja 2022 roku starosta krapkowicki przekazał według właściwości ww. wniosek Marszałkowi Województwa Opolskiego" – czytamy w nadesłanej do nas odpowiedzi z urzędu marszałkowskiego.

Sprawą wysypiska śmieci przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach zajmują się urzędnicy.

Przekazanie wniosku marszałkowi spowodowało konieczność rzetelnej weryfikacji wszystkich dostępnych informacji na temat krapkowickiego wysypiska.

„Z uwagi na fakt, że w trakcie procedowania przez starostę krapkowickiego wniosek został istotnie zmieniony w zakresie ilości odpadów, a organ prowadzący nie wzywał przedsiębiorstwa do dostosowania wniosku do wymogów wynikających z przepisów ustawy o odpadach, dlatego Marszałek Województwa Opolskiego wezwał spółkę do uzupełnienia braków formalnych" – czytamy w dalszej części odpowiedzi.

Spółka uzupełniła wniosek o informacje i dokumenty do dnia 4 marca 2024 roku.

„Wniosek wraz z uzupełnieniami jest aktualnie analizowany, biorąc pod uwagę w szczególności możliwości techniczne miejsca zbierania odpadów zlokalizowanego w Krapkowicach przy ul. Opolskiej 103, wyznaczone przez prowadzącego zbieranie miejsca magazynowania odpadów w odniesieniu dla zbieranych rodzajów i wnioskowanych ilości odpadów, które mogą być tam magazynowane" – czytamy dalej w udzielonym nam komentarzu.

Co istotne w sprawie, dopiero kompletny wniosek jest podstawą do dalszego procedowania sprawy. Na razie trzeba go uzupełnić o dwie kontrole, które przeprowadzą:

- Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w zakresie spełniania wymagań określonych w przepisach dotyczących ochrony przeciwpożarowej,

- Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska (WIOŚ) w zakresie spełniania wymagań określonych w przepisach ochrony środowiska.

Ponadto urząd marszałkowski musi wystąpić do gminy Krapkowice o wydanie opinii w sprawie składowania śmieci. Nieoficjalnie mówi się, że ma ona być negatywna, co potwierdził burmistrz Andrzej Kasiura w jednym z wystąpień publicznych.

Są dodatkowe informacje

W nadesłanej do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" odpowiedzi z urzędu marszałkowskiego zamieszczono jeszcze inne ważne informacje dotyczące funkcjonowania wysypiska śmieci przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Okazuje się, że we wrześniu 2021 roku do władz województwa opolskiego wpłynęło pismo potwierdzające, iż starosta krapkowicki prowadził odrębne postępowanie administracyjne w stosunku do firmy o cofnięcie zezwolenia na zbieranie odpadów. W ramach postępowania organ wzywał podmiot do zaniechania naruszeń dotyczących magazynowania odpadów ujętych w posiadanej decyzji. Co więcej, starosta krapkowicki trzykrotnie przeprowadzał oględziny miejsca prowadzonej działalności (16 października 2020 roku, 30 października 2020 roku i 4 marca 2021 roku) i to one wykazały, że podmiot nie podjął żadnych działań zmierzających do usunięcia naruszeń względem decyzji.

„Co oznacza, że nieprawidłowości wykazane wówczas (stan na wrzesień 2021 roku) nie były dla starosty krapkowickiego podstawą do cofnięcia podmiotowi wydanej decyzji" – czytamy w oświadczeniu urzędu marszałkowskiego.

Z kolei w piśmie z sierpnia 2023 roku starosta krapkowicki poinformował władze województwa opolskiego o gromadzeniu przez przedsiębiorstwo „znacznych ilości różnego rodzaju odpadów", przy czym nie zgłaszał uciążliwości odorowych odpadów.

„Wówczas tutejszy organ ustalił z WIOŚ, że wskazany teren będzie objęty szczególnym nadzorem WIOŚ" – czytamy w dalszej części odpowiedzi urzędu marszałkowskiego.

Zgłoszenie kolejnej interwencji w związku z nielegalnym składowaniem odpadów, które „śmierdzą", miało miejsce dopiero 19 marca 2024 roku, kiedy to starosta krapkowicki przekazał (według właściwości do marszałka województwa opolskiego) pismo burmistrza Krapkowic (z dnia 15 marca 2024 roku) przekazujące zgłoszenie składowania odpadów złożone poprzez elektroniczny formularz GIOŚ.

Ustaliliśmy również, że marszałek województwa opolskiego 2 kwietnia wystosował pismo do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska z prośbą o przeprowadzenie na nielegalnym składowisku śmieci w Krapkowicach kontroli interwencyjnej. Na dalsze decyzje władz województwa czekamy.

opr. Michał Mandola

eprasa.pl ec6de34935

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne podziękowania Wyborcom za okazane zaufanie.
Dziękuję bardzo „Partnerstwu", a także wszystkim kandydatom za merytoryczną rywalizację.
Jestem przekonany o jednomyślności Rady Gminy, by dalej rozwijać naszą Małą Ojczyznę.
Dziękuję Współpracownikom i zapowiadam dalsze działanie dla rozwoju naszej Gminy.

Z wyrazami szacunku,
RAFAŁ MICZKA

Partnerstwo

Bezpłatne protezy zębowe z NFZ

Prywatnie również protezy elastyczne i inne leczenie protetyczne.
Lek. Stomatolog spec. Protetyk II stopnia
Jadwiga Gliwa-Zając
Rynek 23/2
46-060 Prószków
tel. 77 418 32 18, 695 688 506

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy)

Warunki pracy:
- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:
- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:
- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
RZETELNA Firma
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

SWISS KRONO
Panel podłogowy DĄB CARTAGENA, AC 4, V-fuga, gr. 8 mm

129 zł/szt.
11 litrów
TIKKURILA SUPER WHITE
wysokiej jakość biała, lateksowa farba, 11 l (11,73 zł/l)

Oferta ważna od **04.04 do 13.04.2024** lub do wyczerpania zapasów

* Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

890 zł/zest. ~~989 zł*~~
KÄRCHER
Myjka K5 UM 2100 W
w zestawie lanca VARIO, pistolet i wąż wysokociśnieniowy o dł. 6 m

78,99 zł/szt. ~~92,90 zł*~~
2,5 litra
BECKERS DESIGNER COLOUR
wysokiej jakość zmywalna, lateksowa farba, do ścian i sufitów, wydajność 16 m²/l, 2,5 l (31,60 zł/l)

219 zł/szt. ~~279 zł*~~
KRYSIAK
Kosiarka elektryczna HANDY
silnik o mocy 1300 W, napięcie 230 V ~50 Hz, szerokość robocza 33 cm

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl ec6de34935

WYBORY NA BURMISTRZÓW I WÓJTÓW

Powyborczy rollercoaster

Niektórych wyborczych wyników nie spodziewali się nawet najbardziej doświadczeni samorządowcy. Niedzielne wybory (7.04) dały niektórym kandydatom mandat, a niektórym pokazały żółtą, a nawet czerwoną kartkę.

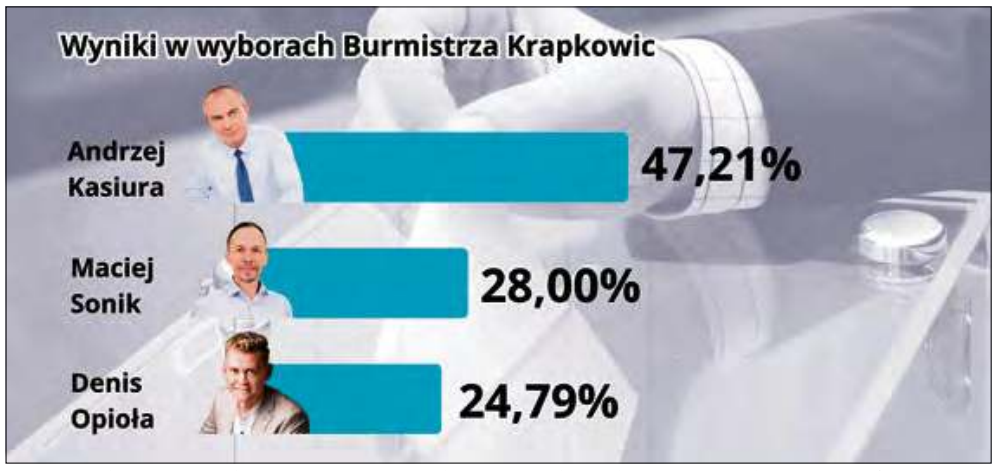

W większości gmin konieczna będzie dogrywka, gdyż żaden z kandydatów nie przekroczył granicy wymaganej większości. Wyniki pierwszej rundy wyraźnie ukazują napięcie i równą walkę o władzę na szczeblu lokalnym. Mieszkańcy Krapkowic, Gogolina, Zdzieszowic i Strzeleczek będą musieli ponownie udowodnić swoje preferencje w niedzielę, 21 kwietnia. Jedynie w Walcach ostateczne rozstrzygnięcie zakończyło się wyborem nowego wójta.

Krapkowice: Odwieczni rywale w drugiej turze

O stanowisko burmistrza Krapkowic starało się trzech kandydatów: urzędujący burmistrz Andrzej Kasiura, urzędujący starosta krapkowicki Maciej Sonik oraz społecznik Denis Opioła.

W wyborach 7 kwietnia najwięcej głosów oddano na obecnego włodarza gminy - 3618 ważnych głosów co daje 47,21%, aktualnego starostę poparło 2146 mieszkańców gminy Krapkowice co daje 28% oddanych głosów. Trzeci w kolejności jest nowicjusz samorządowy – Denis Opioła, na którego postawiło nieco mniej, bo 1900 wyborców, co po przeliczeniu daje 24,79% oddanych głosów.

W drugiej turze zmierzą się dwaj samorządowcy Andrzej Kasiura i Maciej Sonik. Ten duet o fotel burmistrza Krapkowic nie będzie walczył w drugiej turze po raz pierwszy. W wynikach można zaobserwować też kolejną zależność – Andrzej Kasiura głównie punktował w mniejszych miejscowościach, a Maciej Sonik swoje najlepsze wyniki osiągnął w mieście.

Gogolin: Fotel czeka na nowego

Nadal nie wiadomo kto przejmie fotel burmistrza po Joachimie Wojtali w mieście Karolinki i Karlika. Wśród pretendujących do tego stanowiska byli: zastępca burmistrza Gogolina Krzysztof Reinert, społecznik Patryk Blania i obecny radny Marcin Madziała. Na Krzysztofa Reinerta oddano 1957 ważnych głosów, co daje poparcie w wysokości 47,02%. Na drugiego w wyścigu o stołek burmistrza - Marcina Madziałę - zagłosowało 1249 osób, co dało 30,01% poparcia. Patryka Blanię poparło 956 mieszkańców, co przełożyło się na 22,97% głosów.

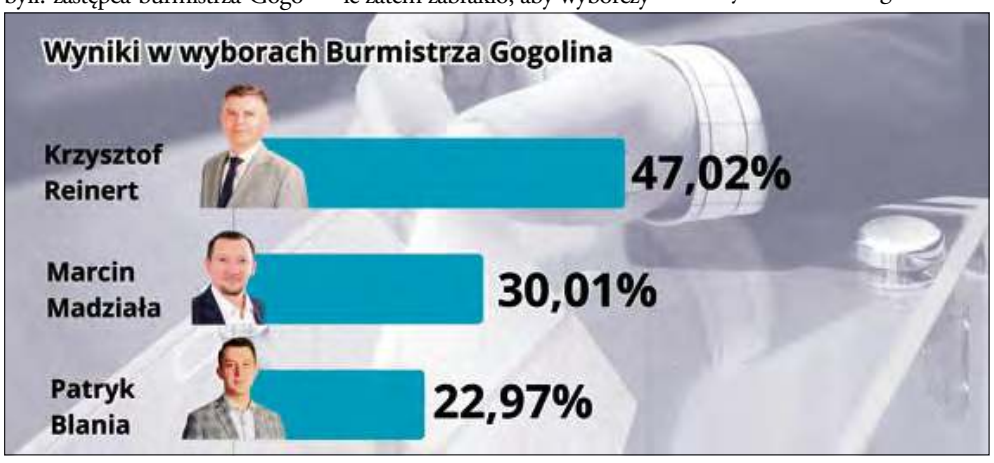

Kto ostatecznie przejmie schedę po odchodzącym Joachimie Wojtali? O tym zdecydują ponownie mieszkańcy gminy idąc za dwa tygodnie do urn, by w drugiej turze wybrać pomiędzy Krzysztofem Reinertem, a Marcinem Madziałą.

Zdzieszowice: Festiwal debiutantów

Wyniki w wyborach na burmistrza Zdzieszowic nie pozostawiają złudzeń, że mieszkańcy gminy chcą konkretnych zmian. Tutaj największy sukces odniósł Sylwester Gidel, który uzyskał 48,65% głosów. Niewiele zatem zabrakło, aby wyborczy sukces odniósł już w pierwszej turze głosowania. Tak się jednak nie stało i emocje związane z wyborem nowego włodarza nadal pozostają duże. Sylwester Gidel w drugiej turze głosowania zmierzy się z Małgorzatą Ambroży, której z kolei zaufało 27,03% wyborców. Pomimo, że najmniej głosów udało się zebrać Bożenie Haręży (6,52%), to największym przegranym tegorocznych wyborów okazał się Artur Gasz. Na obecnego wiceburmistrza Zdzieszowic swój głos oddało 17,79% osób.

W poniedziałek 8 kwietnia skontaktowaliśmy się z Arturem Gaszem i zapytaliśmy, jakie nastroje i uczucia towarzyszą mu w związku z wynikiem oraz, co mogło być powodem tak dużej różnicy głosów między nim, a kandydatem z czołowego miejsca.

- Przede wszystkim chciałbym bardzo podziękować tym, którzy na mnie zagłosowali i powierzyli mi swój głos – mówi Artur Gasz. – Natomiast jeśli chodzi o wynik, to tutaj zaważyło to, że utożsamiano mnie z burmistrzem.

Artur Gasz zwrócił uwagę, że w polskim systemie prawnym władzę wykonawczą sprawuje burmistrz, który ma inicjatywę uchwałodawczą, natomiast uchwały podejmują radni. „Zastępca burmistrza nie jest zatem osobą, która ma jakąkolwiek inicjatywę uchwałodawczą i nie realizuje swojej polityki oraz swojego programu".

- Moi konkurenci wrzucali mnie do takiego worka, jakbym był kandydującym burmistrzem ubiegającym się o reelekcję – dodaje Artur Gasz. – Myślę, że to miało spore znaczenie. Drugą kwestią jest bardzo duża fala hejtu, która przelewała się przez internet, w zasadzie z małymi wyjątkami tylko pod moim adresem. Te dwie kwestie na pewno były decydujące.

21 kwietnia w drugiej turze mieszkańcy gminy Zdzieszowice będą mieli wybór pomiędzy Sylwestrem Gidlem, a Małgorzatą Ambroży. W wynikach obu kandydatów widać, że miasto Zdzieszowice podzieliło się pomiędzy nimi, przy czym Sylwester Gidel punktował zdecydowanie bardziej również w miejscowościach.

Strzeleczki: rozsądzi druga tura

Po niedzielnych wyborach samorządowych w gminie Strzeleczki, mieszkańcy wciąż pozostają w napięciu, czekając na ostateczne rozstrzygnięcie co do nowego burmistrza. Walkę o fotel włodarza stoczyli trzej kandydaci: urzędujący burmistrz Marek Pietruszka, społecznik Tomasz Kłoś oraz społeczniczka Mariola Puda. Po pierwszej rundzie wyborów, żaden z kandydatów nie osiągnął wymaganej większości, co zmusza do przeprowadzenia drugiej tury.

Wyniki pierwszej tury wyraźnie pokazują zróżnicowanie preferencji mieszkańców. Urzędujący burmistrz Marek Pietruszka zdobył największe poparcie, uzyskując 1450 ważnych głosów, co stanowi 46,55% oddanych głosów. Na kolejnego kandydata skreślono znak „X" 1062 razy co przełożyło się na 34,09% ważnie oddanych głosów, natomiast jedyną kobietę w walce o stanowisko burmistrza poparło 603 mieszkańców gminy Strzeleczki co dało jej wynik na poziomie 19,36%.

Brak jednoznacznego zwycięzcy oznacza konieczność przeprowadzenia drugiej tury wyborów. Tym samym mieszkańcy najmłodszego miasta w województwie opolskim dokonają wyboru włodarza w drugiej turze pomiędzy burmistrzem Markiem Pietruszką a Tomaszem Kłosiem.

Walce: za pierwszym razem

Nieco inaczej niż w pozostałych regionach wyglądała walka o stanowisko włodarza w jedynej wiejskiej gminie w naszym powiecie. Urzędującego jeszcze wójta Walec Marka Śmiecha chciało zastąpić dwóch kandydatów: obecny zastępca wójta Rafał Miczka oraz Monika Nowak. Niedzielne wybory rozsądziły tę walkę na korzyść obecnego wicewójta.

Najwięcej głosów oddano na Rafała Miczkę – 1067 co procentowo dało mu poparcie na poziomie 63,47%. Monikę Nowak poparło 614 mieszkańców gminy Walce, co stanowiło 36,53% oddanych głosów. Nowym wójtem został Rafał Miczka, który samorząd ma we krwi. Schedę przejął po ojcu, Piotrze Miczce, który był wójtem gminy w latach 1994-2006.

Przypominamy, że powyższe wyniki, mimo iż pochodzą ze 100% komisji, są wciąż nieoficjalne i oczekują na zatwierdzenie przez PKW.

(dodi, dl, matt)

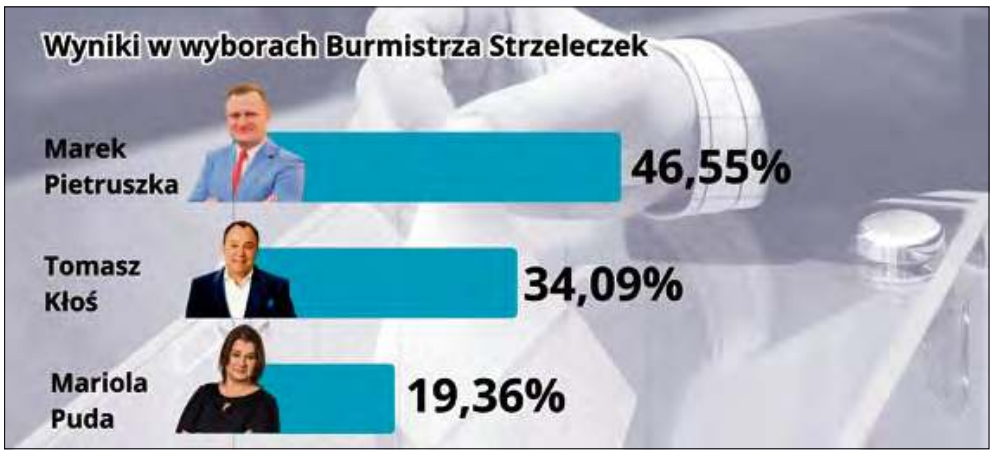

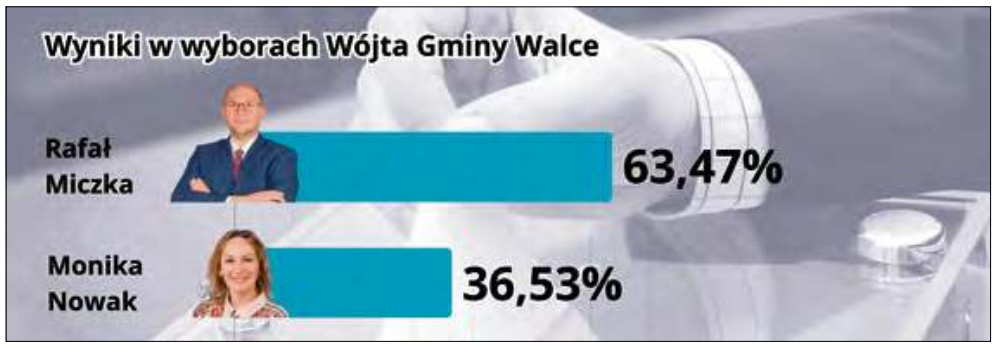

eprasa.pl ec6de34935

WYBORY DO RADY POWIATU

Czas na polityczną układankę

Po niedzielnych wyborach samorządowych (7.04) ciekawie zrobiło się w Radzie Powiatu Krapkowickiego. Do zadysponowania w tegorocznych wyborach było 17 miejsc na nowo wybranych radnych. To o dwa miejsca mniej niż w minionej kadencji. Zmiana ta nastąpiła ze względu na zmniejszenie liczby mieszkańców w powiecie krapkowickim. Jak kształtuje się powiatowy krajobraz?

Większość w radzie powiatu uzyskał KWW Macieja Sonika (30,31% głosów), co przekłada się na sześć mandatów. Po cztery mandaty przypadną dla KWW Śląscy Samorządowcy (22,92% głosów) oraz KWW Partnerstwo (26,97% głosów). Dwóch przedstawicieli w radzie będzie miał komitet Unia Obywateli (10,13% głosów). Prawo i Sprawiedliwość (9,67% głosów) zyskało 1 mandat.

Kto ma mandat?

Jak te wyniki przekładają się na skład osobowy w radzie powiatu? Część radnych obroniła swój mandat, niektórych już w nowej radzie nie zobaczymy, za to będziemy mieć politycznych debiutantów, którzy do tej pory z polityką nie mieli nic wspólnego oraz samorządowców gminnych, którzy postawili na nowe wyzwania.

Z okręgu nr 1 (miasto i gmina Krapkowice) mandat uzyskali: Arnold Joszko (857 głosów), Katarzyna Seweryn-Serkis (757 głosów), Katarzyna Sonik (462 głosy), Marko Markowski (437 głosów), Sabina Kasiura (416 głosów) oraz Arnold Donitza (401 głosów).

Z okręgu nr 2 (miasto i gmina Gogolin) w nowej radzie znajdą się: Joachim Wojtala (1115 głosów), Sabina Gorzkulla (583 głosy) oraz Krystian Komander (410 głosów).

W okręgu nr 3 (miasto i gmina Zdzieszowice) mandat radnego otrzymali: Krzysztof Molfa (924 głosy), Karolina Trela (410 głosów), Helga Bieniusa (408 głosów) oraz Tomasz Damrat (336 głosów).

Okręg nr 4 (miasto i gmina Strzeleczki, gmina Walce) będzie miał czterech rajców w powiecie, a będą to: Marek Śmiech (934 głosy), Joachim Kamrad (605 głosów), Irena Pachowicz (368 głosów) oraz Piotr Żymołka (325 głosów).

Mieszkańcy powiatu licznie poszli do urn.

Kogo w radzie zabraknie?

W nowej Radzie Powiatu Krapkowickiego ubyły dwa miejsca, to ze względu na zmniejszenie się liczby mieszkańców w powiecie krapkowickim. Zamiast 19 rajców, w radzie zasiądzie teraz ich 17. Konkurencja była więc spora. Kogo w składzie nowo wybranej rady nie zobaczymy?

Sławomir Rowiński, Maciej Lisicki, Dawid Gembski, Kinga Kaptur, Roman Heinz, Józef Bukowiński, i Monika Wąsik-Kudla – to nazwiska radnych, którzy kończą na kolejne pięć lat swoją przygodę w Radzie Powiatu Krapkowickiego. W wyborach do rady powiatu nie startował zasiadający obecnie w radzie Szczepan Bryś.

Więcej pytań, niż odpowiedzi

Wybory to jedno, a powyborcza układanka to drugie. Na razie żaden z komitetów nie ma na tyle mandatów, by móc samodzielnie w powiecie rządzić. Kto z kim stworzy koalicję i jak ułoży się ta układanka? To pokażą kolejne dni, a może i tygodnie.

Przypominamy, że powyższe wyniki, mimo iż pochodzą ze 100% komisji, są wciąż nieoficjalne i oczekują na zatwierdzenie przez PKW.

(dodi)

FREKWENCJA WYBORCZA

Podobnie jak 5 lat temu

W minioną niedzielę (7.04) ruszyliśmy do urn wyborczych. Zrobiliśmy to porównywalnie licznie jak w ostatnich wyborach samorządowych w 2018 roku.

Powiat krapkowicki uplasował się mniej więcej w połowie rankingu powiatów w województwie opolskim, a frekwencja wyniosła średnio 46%. Najwyższa frekwencja była w powiecie namysłowskim, najniższa w kędzierzyńsko-kozielskim.

I choć wiele lokali wyborczych odnotowało stały przepływ wyborców od godzin porannych, a w samym mieście powiatowym momentami trzeba było odstać swoje w kolejce i donosić karty do głosowania, to finalnie frekwencyjnego szału nie ma - 45,79% wyborców postanowiło oddać swój głos. (dane frekwencji z godziny 12.00 oraz 17.00 dostępne są na naszej stronie www.tygodnik-krapkowicki.pl)

W gminach ostatecznie sytuacja wygląda następująco:

gm. Strzeleczki - 54,74%

gm. Krapkowice - 45,40%

gm. Zdzieszowice - 45,17%

gm. Gogolin - 44,24%

gm. Walce - 40,30%

Jedyny spadek udziału mieszkańców w wyborach widoczny jest w gminie Krapkowice, pozostałe gminy zaliczyły frekwencyjny wzrost.

Według danych Państwowej Komisji Wyborczej, w przeważającej większości głosowała wieś. Mieszkańcy wsi stanowią 47,40% wszystkich głosujących, a mieszkańcy miast - 44,50%.

Jak sytuacja wyglądała w poprzednich wyborach samorządowych 5 lat temu? W 2018 roku do urn wyborczych poszło 45,89% wyborców w powiecie krapkowickim. To o 0,1% więcej niż w tym roku.

gm. Strzeleczki - 52,53%

gm. Krapkowice – 49,93%

gm. Gogolin – 42,51%

gm. Zdzieszowice – 42,30%

gm. Walce – 37,59%

Wzrost zaangażowania wyborców widać we wszystkich gminach, poza gminą Krapkowice, która zalicza kilkuprocentowy spadek.

Komisje zliczyły 100% głosów z powiatu krapkowickiego. Wynik musi być jeszcze zatwierdzony przez PKW, dlatego wciąż są to dane nieoficjalne.

(dodi), fot. (dl)

eprasa.pl ec6de34935

WYBORY DO RAD MIEJSKICH I GMINY

Sprawdzeni i nowi

Niedzielne (7.04) wybory samorządowe przyniosły wiele zmian i niespodzianek w radach miejskich oraz gminnych. Kandydaci rywalizowali o mandaty, a mieszkańcy oddawali swoje głosy, decydując o kształcie lokalnych władz na kolejną kadencję. Sprawdziliśmy, którzy kandydaci zasiądą w danych radach oraz ile zdobyli głosów.

Gmina Krapkowice

Większość w Radzie Miejskiej w Krapkowicach będzie miał KWW Dla Krapkowic, bo 11 mandatów (w 2018 roku było to 10 mandatów), KWW Macieja Sonika - 7 mandatów (w 2018 roku było to 8 mandatów), KWW Denisa Opioły - 2 mandaty, KW Prawo i Sprawiedliwość - 1 mandat, KKW LEWICA mimo wystawienia kandydatów nie otrzymała żadnego mandatu.

111

Z okręgu nr 1 mandat uzyskali: Maria Karwecka (261 głosów), Maciej Sonik (240 głosów), Andrzej Kasiura (234 głosy), Piotr Adamek (180 głosów), Jarosław Waligóra (161 głosów) Dariusz Kandziora (140 głosów), Marcin Misiewicz (136 głosów), Jagoda Makselon (126 głosów).

Z okręgu nr 2 mandat uzyskali: Ireneusz Żyłka (434 głosy), Denis Opioła (207 głosów), Adam Orzechowski (193 głosy), Karolina Dziuk (180 głosów), Tomasz Ceglarz (176 głosów), Andrzej Krajka (107 głosów), Andrzej Malinowski (100 głosów).

111

Z okręgu nr 2 mandat uzyskali: Anna Wojtala (285 głosów), Paweł Mazurek (272 głosy), Ryszard Reszczyński (266 głosów), Krzysztof Czapluk (239 głosów), Artur Thiel (233 głosy), Łukasz Jaszkowic (157 głosów).

Gmina Gogolin

W gminie Karolinki i Karlika zasiądą głównie starzy dobrzy znajomi. I tak KWW Partnerstwo uzyskało 10 mandatów, KWW Patryka Blani – 3 mandaty, KWW Macieja Sonika – 2 mandaty. KWW Roberta Jasionka nie otrzymał żadnego mandatu.

Kto w nowej Radzie Miejskiej zasiądzie? Oto nowi rajcy: Adrian Mróz (211 głosów), Piotr Czok (105 głosów), Krystian Kubilas (141 głosów), Gizela Sapok (149 głosów), Leonard Lepich (104 głosy), Adam Zelent (134 głosy), Gerard Konieczko (84 głosy), Agnieszka Porada (153 głosy), Zbigniew Kawa (213 głosów), Marcin Madziała (146 głosów), Sabina Kauf (101 głosów), Maria Pola (160 głosów), Rudolf Bekiesz (241 głosów), Barbara Herok (159 głosów), Błażej Kaptur (171 głosów).

Gmina Zdzieszowice

W Radzie Miejskiej w Zdzieszowicach nastąpiła mała rewolucja. Ubiegający się o fotel burmistrza Zdzieszowic w drugiej turze Sylwester Gidel, wprowadził do rady aż 10 swoich radnych. Jego kontrkandydatka Małgorzata Ambroży – ani jednego.

Tak wygląda rozkład sił w zdzieszowickiej radzie miejskiej: KWW Sylwestra Gidla – 10 mandatów, KWW Partnerstwo – 2 mandaty, KWW Macieja Sonika – 1 mandat, KWW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni – 1 mandat i KWW Śląscy Samorządowcy – 1 mandat. KWW Małgorzaty Ambroży oraz KWW Mirosława Potasa mimo wystawienia kandydatów nie otrzymały żadnego mandatu.

Kto zasiądzie w nowej Radzie Miejskiej w Zdzieszowicach? Oto nowi radni: Ewa Schweda, KWW Sylwestra Gidla (169 głosów), Bartłomiej Kałużny, KWW Sylwestra Gidla (132 głosy), Marek Skóra, KWW Sylwestra Gidla (256 głosów), Zygmunt Hawzner, KWW Sylwestra Gidla (197 głosów), Mirosław Hankus, KWW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni (131 głosów), Kinga Masajda, KWW Sylwestra Gidla (90 głosów), Mateusz Rachwał, KWW Macieja Sonika (113 głosów), Gabriela Rusinek, KWW Sylwestra Gidla –(170 głosów), Jędrzej Kopecki, KWW Sylwestra Gidla (201 głosów), Tomasz Nowicki, KWW Sylwestra Gidla (94 głosy), Jerzy Kuźmiuk, KWW Partnerstwo (141 głosów), Maria Kampa, KWW Śląscy Samorządowcy (197 głosów), Szymon Kauf, KWW Partnerstwo (272 głosy), Joanna Leżoch, KWW Sylwestra Gidla (220 głosów), Klaudia Kazik, KWW Sylwestra Gidla (231 głosów).

Gmina Strzeleczki

W gminie Strzeleczki mandaty w radzie podzieliły między sobą dwa komitety wyborcze. Większość w radzie uzyskali kandydaci urzędującego burmistrza Marka Pietruszki – 9 mandatów. Sześć miejsc przypadło dla rajców z KWW Partnerstwo, a KW Pozytywni oraz KW Stowarzyszenie „Bezpartyjni Samorządowcy" mimo wystawienia kandydatów nie otrzymali żadnych mandatów. Jeden z radnych nie musiał się też martwić o wynik wyborów, ponieważ nie miał kontrkandydata i mandat uzyskał automatycznie.

Przemysław Jakobitz (115 głosów), Gabriela Sleziona (68 głosów), Antoni Rogosz (88 głosów), Maria Wacław (115 głosów), Michał Jenek (154 głosy), Marcin Tomala (136 głosów), Szymon Kaliciński (87 głosów), Damian Nowak (127 głosów), Anna Piecha (113 głosów), Patryk Tannenbaum (119 głosów), Emilia Harynek (121 głosów), Henryk Kostka (119 głosów), Włodzimierz Wolny (89 głosów), Adam Pientka (71 głosów), Krzysztof Robota (nie miał kontrkandydata, więc uzyskał mandat automatycznie).

111

Gmina Walce

Rada Gminy Walce powita niebawem starych rajców, ale także nowicjuszy. Dwie kandydatki na radne nie miały w swoich okręgach kontrkandydatów, więc mandat uzyskały automatycznie. Jak wygląda rozkład sił w radzie? KWW Partnerstwo uzyskało 13 mandatów, KW Stowarzyszenie „Bezpartyjni Samorządowcy" ma 2 mandaty, a KWW Macieja Sonika nie uzyskał żadnego mandatu.

Bernadeta Latus-Suchińska (65 głosów), Tomasz Banaś (71 głosów), Sebastian Niesporek (112 głosów), Maria Polak (51 głosów), Józef Reinhard (91 głosów), Dawid Dudek (82 głosy), Robert Jurczyk (98 głosów), Waldemar Stokłosa (34 głosy), Mateusz Burczyk (107 głosów), Filip Stoklossa (73 głosów), Jarosław Brzezinka (96 głosów), Józef Nossol (69 głosów), Marek Kołodziejczyk (105 głosów), Anna Heinzer oraz Magda Polanik nie miały kontrkandydatów, więc uzyskały mandat automatycznie.

Wybory przyniosły wiele zmian, a nowi radni staną przed wyzwaniami związanymi z reprezentacją swoich wyborców i podejmowaniem kluczowych decyzji dla rozwoju ich społeczności.

Komisje zliczyły 100% głosów z powiatu krapkowickiego. Wynik musi być jeszcze zatwierdzony przez PKW, dlatego wciąż są to dane nieoficjalne.

(dodi, mim, matt)

eprasa.pl ec6de34935

Doszło do samozapłonu

Na krapkowickim odcinku autostrady A4 doszło do pożaru busa osobowego. Opel spłonął doszczętnie.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 8 kwietnia.

W poniedziałek 8 kwietnia około godziny 8.00 służby ratunkowe zostały zadysponowane do pożaru busa. Do incydentu doszło na 245. km autostrady A4 na nitce w kierunku Katowic. Do akcji wyjechały zastępy straży z JRG Krapkowice i OSP Rogów Opolski oraz policja.

Jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych kierowca (30-letni mieszkaniec województwa dolnośląskiego) oraz 2 pozostałych pasażerów zdołało się ewakuować. Na czas prowadzonych działań autostrada była zablokowana w obu kierunkach.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Na razie nie wiadomo co było dokładną przyczyną samozapłonu opla.

(mim), fot. (KPP Krapkowice)

Zawody Wędkarskie z okazji Światowego Dnia Wody

W minioną sobotę, 6 kwietnia 2024 roku, na starorzeczu Odry w Straduni odbyły się Drugie Zawody Wędkarskie z okazji Światowego Dnia Wody. Wydarzenie, które przyciągnęło zarówno doświadczonych wędkarzy, jak i amatorów, było nie tylko okazją do rywalizacji, ale także do wspólnego świętowania i promocji roli wody w naszym życiu.

Młodzi i starsi wspólnie rywalizowali o złowienie największej ryby.

Organizowane m.in. przez Polski Związek Wędkarski Krapkowice, we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Walcach , zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno ze strony mieszkańców Straduni, jak i przyjezdnych. Łącznie w zawodach wzięły udział 34 osoby, z czego 4 wystartowały w kategorii junior. W trakcie zawodów stosowana była metoda spławikowa na jedną wędkę.

Jednym z elementów przygotowań do zawodów było wsparcie ze strony grupy aktywistów, którzy podjęli się zadania poprawy infrastruktury wędkarskiej. Dzięki ich zaangażowaniu, istniejące stanowiska zostały wzmocnione, dodatkowe miejsca zostały przygotowane, a brzegi starorzecza zostały wzmocnione i uporządkowane. Praca nad miejscem rywalizacji nie tylko usprawniła sam przebieg zawodów, lecz także wpłynęła na poprawę warunków dla wszystkich miłośników wędkarstwa, którzy korzystają z tego terenu na co dzień. W tym roku szczególnie cieszyła mniejsza ilość śmieci, które zostały zebrane przed zawodami. Dzięki zaangażowaniu uczestników oraz lokalnej społeczności, starorzecze prezentowało się nie tylko jako miejsce rywalizacji, lecz również jako oaza czystości.

Rywalizacja na wodach starorzecza Odry była zacięta. W kategorii dorosłych zwyciężył Przemysław Kwapisz, który złowił rybę o wadze 3515 gram. Natomiast w kategorii junior triumfował Sebastian Kołodziej, prezentując rybę ważącą 1125 gram.

(ap), fot. Alan Jasik

eprasa.pl ec6de34935

Różne wizje, obietnice i deklaracje

Za nami debata wyborcza kandydatów na burmistrza Gogolina, którą zorganizowały redakcje „Tygodnika Krapkowickiego” i „Nowej Trybuny Opolskiej”. Swoje programy i wizje zaprezentowało trzech kandydatów: wiceburmistrz Krzysztof Reinert, radny gminny z Kamienia Śląskiego Marcin Madziała oraz sołtys Obrowca Patryk Blania. Dyskusja była zacięta i merytoryczna, ale nie brakowało też kilku ciętych ripost.

Jeszcze przed debatą wszyscy kandydaci podpisali się pod regulaminem określającym warunki spotkania.

Na początku wszystkich zgromadzonych przywitała Dominika Bassek.

Wydarzenie miało miejsce w środę 3 kwietnia w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie. Widownia miała okazję wsłuchać się w prezentacje wyborczych programów kandydatów, a także ocenić, który z nich najlepiej poradził sobie z pytaniami przygotowanymi przez naszych czytelników, mieszkańców miasta i gminy oraz redakcje „Tygodnika Krapkowickiego” i „Nowej Trybuny Opolskiej”.

Formuła spotkania była identyczna jak w przypadku krapkowickiej i zdzieszowickiej debaty. Zanim przystąpiono do zadawania pytań, wszyscy kandydaci podpisali się pod regulaminem określającym warunki spotkania. Potem wylosowali kolejność odpowiedzi. Wszystko po to, by dyskusja była przeprowadzona transparentnie i uczciwie.

Gogolińska debata składała się z 5 rund. W pierwszej z nich kandydaci mieli okazję zaprezentować swój program wyborczy i krótko się przedstawić. W drugiej pretendenci o fotel burmistrza mierzyli się z pytaniami dotyczącymi szeroko rozumianego rozwoju samorządu lokalnego, a także polityki społecznej, kultury i bezpieczeństwa. Na tym etapie dyskusji poruszono wiele trudnych spraw. Wymieniano opinie m.in. na temat usprawnienia działalności Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego w Gogolinie. Omówiono też problemy dotyczące występujących skażeń wody i remontów infrastruktury kanalizacyjnej.

- Przed świętami woda była takiej jakości, że herbata smakowała jak woda z mydłem -mówił Patryk Blania. – (…) Nie sztuką jest inwestować w nowe inwestycje, nie pamiętając o naprawie starej infrastruktury.

Patryk Blania mówił też o konieczności stworzenia nowego ujęcia wody w gminie, z czym zgodził się również jego kontrkandydat Krzysztof Reinert.

- Gdy zostanę wybrany, na pewno wybudowana będzie nowa studnia – ripostował Reinert.

W dalszej części debaty dyskutowano o wykluczeniu komunikacyjnym w gminie. Prowadzący debatę Radosław Dimitrow pytał, jak poprawić komunikację zbiorową.

- Mamy piękne centrum przesiadkowe, a niektórzy mówią prześmiewczo, że to centrum wysiadkowe – mówił Marcin Madziała. - Musimy skomunikować całą naszą gminę, aby każdy mieszkaniec mógł przyjechać z punktu X do punktu Y, aby każdy mógł dostać się do lekarza, do apteki po recepty, a następnie mógł wrócić do domu.

Marcin Madziała odniósł się także do programu wyborczego Krzysztofa Reinerta, który w przyszłości chce uruchomić w gminie tzw. taksówkę społeczną. Mieszkaniec Kamienia Śląskiego ripostował, że taka forma komunikacji powstała już wiele lat temu.

- 6 lat temu utworzyliśmy „kamykowóz”, bo skoro Gogolin nie mógł przyjechać do Kamienia Śląskiego, to Kamień Śląski przyjechał do Gogolina – tłumaczył Madziała. – „Kamykowóz” dwa razy w tygodniu woził ludzi na zakupy, do lekarza i to działało jak taksówka społeczna. Takie rozwiązanie już dawno powinno funkcjonować w całej gminie.

Z kolei Patryk Blania powiedział, że podobna taksówka społeczna funkcjonowała też w Obrowcu.

- Obrowiec miał busa z Caritasu, który woził ludzi do lekarza lub na zakupy – tłumaczył kontrkandydat.

Ponadto Patryk Blania powiedział, że gmina Gogolin powinna skorzystać z oferty Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Jego zdaniem transport zbiorowy dobrze funkcjonuje np. w podopolskiej gminie Dąbrowa i to należy traktować jako wzór do naśladowania.

Krzysztof Reinert nie do końca zgodził się z przedmówcami, wyjaśniając, iż w gminie istnieje przecież komunikacja zbiorowa. Każdy mieszkaniec może korzystać np. z przewozów szkolnych. Kandydat bronił pomysłu taksówki społecznej. Z informacji, którymi dysponuje gmina, wynika, że z takiej formy transportu chce korzystać względnie mało osób (średnio 6-7 tygodniowo). Uruchamianie sieci autobusowych połączeń byłoby zatem nieekonomicznym rozwiązaniem.

Problem z drzewami

Kolejne pytanie dotyczyło terenów zielonych w gminie. W ostatnim czasie zasadzono kilkaset drzew w Gogolinie i okolicznych wioskach, jednak w centrum miasta ciągle dostrzegalna jest tzw. betonoza. Prowadzący debatę pytał, czy kandydaci widzą jakieś rozwiązanie tego problemu.

- Oczywiście dokonano wielu nasadzeń, ale to trzeba robić z głową, musimy to utrzymać, musimy o to dbać, żeby te drzewa za rok za dwa nie znikły – mówił Marcin Madziała. - Ekologia to kolejny problem naszej gminy, zwłaszcza mam tu na myśli zanieczyszczenie powietrza (…). W styczniu gmina Gogolin zajęła 9. miejsce w rankingu uwzględniającym miejscowości o największym zanieczyszczeniu powietrza. Trzeba coś z tym zrobić.

Patryk Blania również zgodził się, że akcja sadzenia drzew była dobrym pomysłem, jednak powinna być prowadzona w sposób bardziej przemyślany. Z kolei Krzysztof Reinert tłumaczył, że gmina dokonuje tzw. zastępczych nasadzeń i jest zobowiązana do pielęgnowania ich przez 3 lata. I to się dzieje.

Więcej ścieżek rowerowych!

Następne pytanie dotyczyło budowy i rozwoju sieci ścieżek rowerowych. Marcin Madziała powiedział, że powinno ich być więcej. Zapytał też retorycznie, dlaczego nie powstał jeszcze brakujący odcinek ścieżki pomiędzy Gogolinem a Krapkowicami.

- Mamy ponad 20 milionów złotych w budżecie na dołożenie się do Mostu Południowego w Krapkowicach, ale nie mamy funduszy na wybudowanie tej ścieżki? – pytał retorycznie.

Później Patryk Blania mówił o konieczności wybudowania ścieżki pomiędzy Gogolinem, Zakrzowem i Dąbrówką. Co prawda urzędnicy mają już opracowany jej projekt, ale sołtys Obrowca ma do niego kilka uwag.

- Widziałem ten plan, ścieżka wiedzie wśród pól. (…) W nocy będzie strach nią jechać.

Krzysztof Reinert ripostował, że brak ścieżki między Krapkowicami a Gogolinem to nie wina lokalnego samorządu, lecz polityki rządowej i blokowania środków z KPO.

- Ścieżki można sfinansować ze środków unijnych i warto na nie poczekać – ripostował Reinert. - (…) Ścieżki są ważne, ale jeżeli jest możliwość sfinansowania ich ze środków unijnych lub państwowych, to lepiej na nie poczekać.

Pytania od czytelników

Kolejna runda poświęcona była pytaniom nadesłanym przez czytelników „Tygodnika Krapkowickiego” i „Nowej Trybuny Opolskiej”. Poruszano wiele kwestii, m.in. do-

eprasa.pl ec6de34935

tyczących sprawiedliwego podziału funduszy na wszystkie sołectwa oraz poprawy infrastruktury drogowej w mniejszych miejscowościach. Wybrzmiały też pytania dotyczące właściwego zarządzania gminą oraz modernizacji oferty kulturowej. Patryk Blania uznał, że powinny wrócić Dni Gogolina „jak za starych lat", gdy była to jedna, duża weekendowa impreza, na którą zjeżdżali się ludzie ze wszystkich miast ościennych. Skierowane też było pytanie do Krzysztofa Reinerta. Jeden z naszych czytelników zapytał, co dalej z krytą pływalnią, która jest już nieco przestarzała.

- Kryta pływalnia powinna być wyremontowana, ale jest na tyle w dobrym stanie, że można z niej korzystać – odpowiedział Krzysztof Reinert.

Wiceburmistrz podzielił się także ciekawostką. Wspomniał, że nowy basen zewnętrzny ma mieć podgrzewaną wodę, dzięki czemu można będzie wydłużyć sezon aż do września.

O nieistniejącym drzewie, powiększaniu piwnic i pociętych gałązkach

Najciekawsza była czwarta runda, w której kandydaci zadawali sobie pytania nawzajem. Na początku Marcin Madziała zapytał Krzysztofa Reinerta co dalej z samorządowymi dopłatami do wody.

- Na jednej z sesji rady miejskiej zaproponowałem, aby spotkać się i zastanowić się nad dopłatami do wody, która jest droga w naszej gminie – mówił Madziała. - Nie było takiego spotkania, nie chcecie o tym rozmawiać. Czemu nie podjęliście tego tematu?

W odpowiedzi Krzysztof Reinert wyjaśnił, że budżet gminy na 2024 rok został już uchwalony, więc temat powinna podjąć nowa rada przy planowaniu budżetu na 2025 rok.

- Radny powinien o tym wiedzieć, że budżet jest zamknięty – ripostował Reinert. – Poza tym gmina prowadzi dopłaty do wody, ale jej cen nie może całkowicie regulować, bo robią to Wody Polskie.

Wiceburmistrz wspomniał też, że samorząd wdrożył w ostatnim czasie takie rozwiązania, które pozwoliły na obniżenie kosztów obsługi KPW o ponad 3 miliony złotych. Następnie Krzysztof Reinert zadał pytanie Patrykowi Blani, czyli kandydatowi, który w swoim programie wyborczym chce poszerzyć ofertę usług medycznych w gminie.

- W gminie Gogolin funkcjonuje ośrodek zdrowia, w którym przyjmuje 16 lekarzy specjalistów i 5 rehabilitantów. – mówił Reinert. - Ponadto usługi medyczne są świadczone bezpośrednio u pacjentów (…). Powiedz mi, co jeszcze chcesz wprowadzić w tym zakresie?

Kontrkandydat tłumaczył, że przecież „wszystko można modernizować i polepszać".

- Mamy rehabilitację na dobrym poziomie, ale może z niej korzystać więcej osób – mówił Patryk Blania. – Warto też współpracować na szczeblu powiat-gmina, bo tworzy się nowy szpital i można tu pomyśleć o lepszej komunikacji, by mieszkańcy mogli skorzystać z usług tamtejszej placówki.

Później ciekawe pytanie skierował Krzysztof Reinert do Marcina Madziały.

- Chcesz wprowadzić zmianę systemu odbioru śmieci i funkcjonowania PSZOK-u – mówił Krzysztof Reinert. - Gmina działa w związku Czysty Region i w mojej opinii to funkcjonuje dobrze. (…) Jakie zatem zmiany chcesz wprowadzić i czy chcesz z tego związku wystąpić?

Marcin Madziała nie zgodził się z tym, że gospodarka komunalna w gminie działa dobrze. – Mamy za małą częstotliwość wywozu odpadów, potem te śmieci zalegają i ja nie wiem, czy ktoś nie musiał z tego powodu powiększyć swojej piwnicy, by te wszystkie worki pomieścić. To nie może tak zalegać.

Mieszkaniec pochwalił także funkcjonowanie PSZOK-u w Krapkowicach, krytykując przy tym punkt działający w Gogolinie.

- Tam nikt nie musi się martwić, że przywiózł gałązki, które mają 50 cm i nikt nie każe ich przycinać do długości 30 cm.

Marcin Madziała dodał też, że nie chce wystąpienia ze związku Czysty Region, ale powinno się podjąć z nim negocjacje, aby oferta świadczonych usług była lepsza.

Następnie nieco kąśliwe pytanie skierował Patryk Blania do Krzysztofa Reinerta.

- Według klasyfikacji, której dokonali lokalni ekolodzy, mamy 66 drzew, które klasyfikują się jako pomniki przyrody – mówił Blania. – W pańskim programie wyborczym możemy znaleźć informację, że powstanie pomnik przyrody w Obrowcu. Mowa o topoli czarnej. Proszę mi powiedzieć, jak stworzyć pomnik przyrody z drzewa, które nie istnieje?

Krzysztof Reinert ripostował, że taka topola w Obrowcu istnieje. Patryk Blania dopytał czy wiceburmistrz, aby na pewno ma aktualne informacje w tym zakresie.

- To drzewo zniszczył wiatr i w moim przekonaniu nie istnieje – ripostował Blania.

Reinert zastrzegał, że jeżeli doszło do jakichkolwiek zniszczeń, to musiały one nastąpić w ciągu ostatniego miesiąca.

Debatę zakończyła piąta runda, w ramach której każdy kandydat miał minutę na swobodną wypowiedź. Patryk Blania zachęcał wszystkich do udziału w głosowaniu. Marcin Madziała mówił, że jako przyszły burmistrz nie będzie sobie robił „zdjęć ze szpadlem w ręku" w garniturze, tylko założy roboczy strój i zabierze się do ciężkiej pracy. Z kolei Krzysztof Reinert bardzo miłym akcentem zakończył swoją wypowiedź, bo jako jedyny podziękował redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" za zorganizowanie debaty.

Całą transmisję wydarzenia można zobaczyć na kanale YouTube oraz na Facebooku „Tygodnika Krapkowickiego".

Michał Mandola, fot. Konrad Bassek

Frekwencja podczas debaty dopisała.

Wydarzenie zorganizowano w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie.

Udział w debacie wzięli (od lewej) Krzysztof Reinert, Patryk Blania i Marcin Madziała.

Krapkowice, Moniuszki 1,
lokal użytkowy 58,47 m2
13,50 zł brutto/1 m2 p.u. (bez mediów),
więcej na wwww.msmzjednoczenie.pl,
tel. 774 460 589

eprasa.pl ec6de34935

Bezpieczni w sercu Opolszczyzny: Inicjatywa Edukacyjna dla Społeczności Powiatu Krapkowickiego

W ostatnich latach coraz większą uwagę społeczeństwo przywiązuje do kwestii bezpieczeństwa osobistego oraz znajomości prawnych aspektów codziennego życia. Dlatego też inicjatywy edukacyjne takie jak cykl spotkań "Bezpieczni w sercu Opolszczyzny" cieszą się rosnącym zainteresowaniem mieszkańców powiatu krapkowickiego. W ramach tego cyklu, mieszkańcy mają okazję spotkać się ze specjalistami z różnych dziedzin, aby zdobyć praktyczną wiedzę dotyczącą bezpiecznych zakupów, usług bankowych oraz udzielania pierwszej pomocy, a także bezpiecznego poruszania się po drogach jako piesi.

Bezpieczne Zakupy

Jednym z kluczowych tematów poruszanych podczas spotkań jest zagadnienie bezpiecznych zakupów. Specjaliści z Rzecznika Praw Konsumenta uczą uczestników, na co zwracać uwagę podczas dokonywania zakupów, jak rozpoznawać potencjalne zagrożenia związane z fałszywymi produktami czy oszustwami internetowymi. Kupujący dowiadują się również, jakie prawa przysługują im jako konsumentom oraz jak skutecznie dochodzić swoich roszczeń w przypadku nieuczciwych praktyk handlowych.

Usługi Bankowe

W dobie coraz bardziej zaawansowanych technologii bankowych, edukacja na temat bezpieczeństwa w usługach finansowych nabiera szczególnego znaczenia. Podczas spotkań eksperci omawiają z uczestnikami metody zabezpieczania swoich danych osobowych podczas korzystania z bankowości internetowej oraz transakcji kartą płatniczą. Wskazują także na najczęstsze zagrożenia związane z kradzieżą tożsamości oraz jak unikać oszustw finansowych online.

Udzielanie Pierwszej Pomocy

Krapkowickie Centrum Zdrowia angażuje się również w cykl spotkań, aby edukować społeczność na temat udzielania pierwszej pomocy. Uczestnicy spotkań uczą się podstawowych zasad udzielania pomocy przedmedycznej w nagłych sytuacjach, takich jak zawał serca, udar mózgu czy urazy. Zdobywając praktyczne umiejętności, mieszkańcy stają się bardziej świadomi i pewni swoich działań w sytuacjach zagrażających zdrowiu lub życiu.

Bezpieczeństwo na Drogach dla Pieszych

Ostatnim, lecz nie mniej istotnym tematem poruszanym podczas spotkań jest bezpieczeństwo pieszych na drogach. Komenda Powiatowa Policji dzieli się wiedzą na temat zasad bezpiecznego poruszania się po drogach, korzystania z przejść dla pieszych oraz zachowania ostrożności w pobliżu dróg o dużym natężeniu ruchu. Uczestnicy dowiadują się również o swoich prawach jako piesi oraz o obowiązkach kierowców wobec nich, co przyczynia się do poprawy ogólnej świadomości i bezpieczeństwa na drogach.

Dzięki zaangażowaniu specjalistów z różnych dziedzin oraz aktywnemu udziałowi mieszkańców, cykl spotkań "Bezpieczni w sercu Opolszczyzny" stanowi cenny wkład w edukację społeczności lokalnej na tematy kluczowe dla codziennego życia. Poprawa świadomości i zdobywanie praktycznych umiejętności przyczyniają się nie tylko do indywidualnego bezpieczeństwa uczestników, ale także do budowania bardziej bezpiecznego i odpowiedzialnego społeczeństwa.

(mar)

eprasa.pl ec6de34935

Racławsky keło i dwugłoska „eu” – część 1

Bo w Racławiczkach stoi „keło za stodełył”, a nie „koło za stodołōł”. W piekarniku piecze się „kełeucz”, a nie „kołoucz”. A deszcz z nieba wczoraj „padeł”, a nie „padoł”. Mowa tu o charakterystycznej dwugłosce „eu” („eł”), która spotykana jest w kilku miejscowościach północnej części powiatu krapkowickiego, a łącznie w kilkunastu dawnego, historycznego powiatu prudnickiego (Kreis Neustadt).

Dwugłoska „eu” na przestrzeni lat stała się pewnym wyróżnikiem dla mieszkańców, w których mowie jeszcze występuje. W przypadku powiatu krapkowickiego są to mieszkańcy Ścigowa, Racławiczek, Dziedzic i Smolarni – w gminie Strzeleczki. Cofając się na zachód i południowy zachód, zauważymy, że „kełeucz” piecze się również w Chrzelicach, Łączniku, Ogierniczu, Pogórzu, Frąckach, Brzeźnicy, a nawet w Radostyni i w Ligocie Bialskiej – tj. miejscowościach leżących na terenie gminy Biała. W grę wchodzi jeszcze północnowschodnia część gminy Korfantów, z miejscowościami Rzymkowice, Borek i Przechód. W każdej z tych miejscowości liczba mieszkańców posługujących się dwugłoską „eu” jest inna, a im dalej cofamy się od obszaru Smolarnia – Racławiczki – Łącznik – Pogórze, tym odsetek ten jest mniejszy.

W 2018 r. na łamach Tygodnika Prudnickiego opublikowałem artykuł pt. „Chrzelicka mowa? Co to za mowa?”. W artykule tym przedstawiłem rozważania dotyczące używania dwugłoski „eu” w odróżnieniu od ogólnośląskiej „ou”. Różnicę tę zauważył już kiedyś Feliks Pluta – filolog polski, specjalizujący się w dialektologii. W publikacji z 1963 r. pt. „Dialekt głogówecki – część I, fonetyka” napisał tak: „W Kujawach informowano, że oni sami mówią „pou̯t” ‘padł’, a w sąsiednich Racławiczkach „pöu̯t”; „u nou̯s kou̯o – Racu̯avičkach keu̯o, škeu̯a”. F. Pluta cechę tę określił przejściem dawnego „ã” (tzw. „a” pochylone lub „a” długie) w dyftong „öu̯” || „eu̯”.

Należy zaznaczyć, iż F. Pluta zasięg występowania pochylonego „a” w formie dyftongu (dwugłoski) „eu” rozszerzył dalej na południe, aż do miejscowości na linii Biała – Głogówek, takich jak: Solec, Gostomia, Rostkowice, Wilków, Mionów, Browiniec Polski, Olbrachcice, Wierz i Nowy Browiniec. Zasięg ten współcześnie jest znacznie mniejszy, co może mieć związek z przemianami jakie zachodzą w śląskiej mowie i wypieraniem mniej popularnej dwugłoski „eu” przez częściej używaną „ou”.

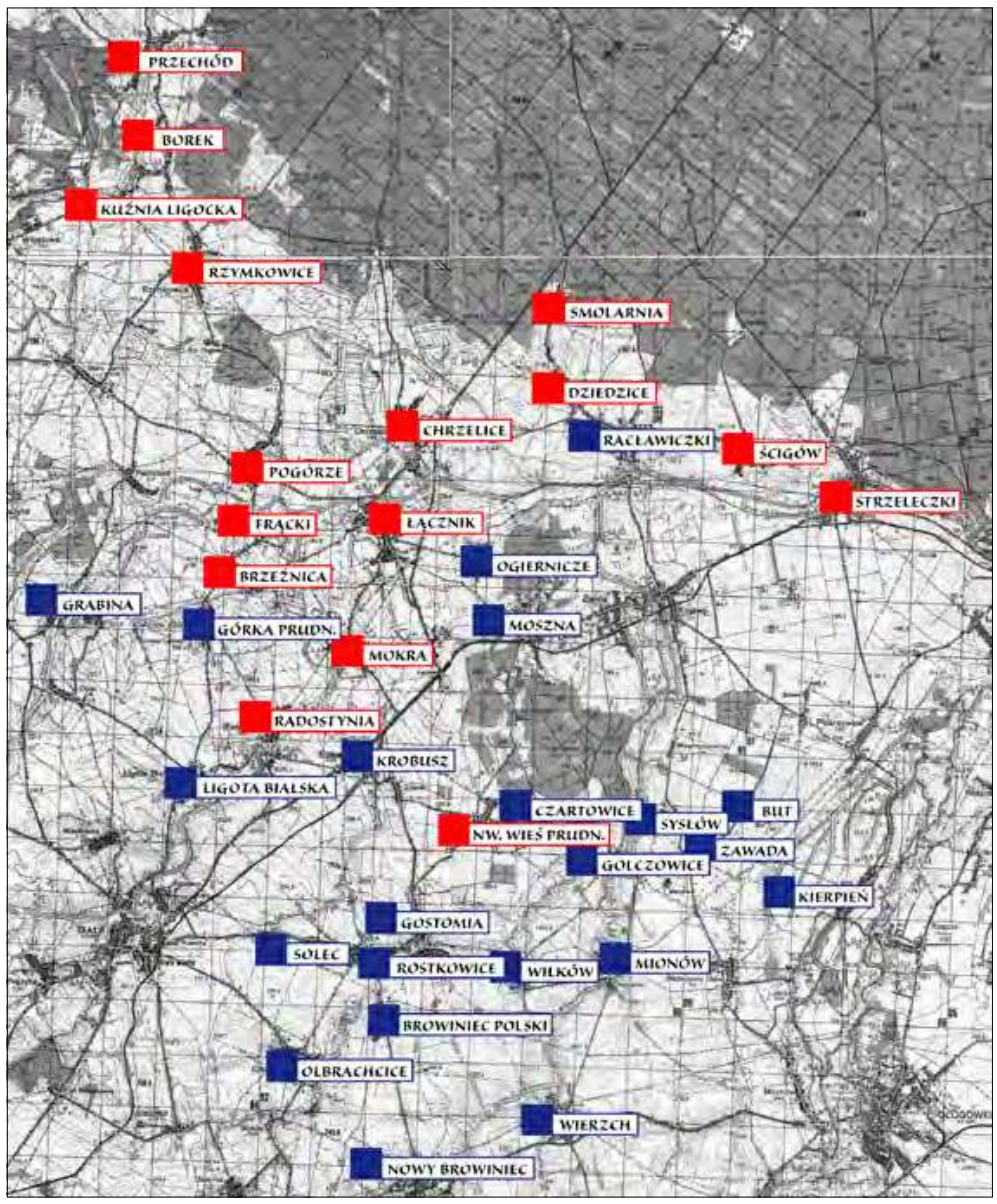

Miejscowości należące w swojej historii do dóbr chrzelickich (kolor czerwony) na tle wiosek, w których według F. Pluty w latach 60. XX wieku występowała omawiana tutaj dyftongizacja (kolor niebieski). Opracowanie własne, na tle wojskowej mapy topograficznej z 1987 r.

Należy sobie zadać pytanie: co łączy miejscowości, w których dyftong „eu” występuje do dziś? Z historycznego punktu widzenia łączy je przynależność do dóbr chrzelickich. Najstarsze znane źródła dotyczące tego tematu pochodzą z 1534 r. Wtedy to do dóbr zamku w Chrzelicach należały: Chrzelice, Łącznik, Pogórze, Ścigów, Dziedzice, Rzymkowice i Ligota (chodzi tu o Kuźnicę Ligocką). W 1574 r. do dóbr tych należała dodatkowo wieś Mokra. Niecałe 200 lat później, jak pokazuje urbarz chrzelicki z 1758 r., były to wioski: Brzeźnica, Chrzelice, Frącki, Łącznik, Mokra, Nowa Wieś Prudnicka, Pogórze i Radostynia – obecny teren gminy Biała, Dziedzice (dotyczy również obszaru dzisiejszej Smolarni), Oracze (obecnie jest to część Strzeleczek), Ścigów i Strzeleczki – gmina Strzeleczki oraz Borek, Przechód i Rzymkowice – gmina Korfantów.

Porównując ze sobą położenie tych miejscowości, wraz ze współczesnym występowaniem dwugłoski „eu” – nie tym z lat 50. XX wieku – można dojść do ciekawego wniosku, że większość wiosek, w których zjawisko to występuje współcześnie, w przeszłości należała właśnie do dóbr chrzelickich albo z nimi bezpośrednio graniczyła.

Gmina Strzeleczki

W dalszej części artykułu skupię się na gminie Strzeleczki, w której dwugłoska „eu” występuje tylko i wyłącznie na terenie parafii Racławiczki (do tego nie ma najmniejszych wątpliwości), w której skład wchodzą miejscowości: Racławiczki, Ścigów, Dziedzice i Smolarnia.

Zauważyła to też jedna z informatorek z gminy Biała, według której parafia Racławiczki jest miejscem, gdzie dwugłoska „eu” ma swój największy wydźwięk i jest najbardziej zauważalna. Uwagę na to zwrócił również Stanisław Makuch, który w 1953 r. w wieku dwudziestu lat przyjechał do Dziedzic, jako nauczyciel do tutejszej szkoły. W swoich wspomnieniach pisał tak: „Kiedy byłem w Zawadzie na rower mówiono »koło«, natomiast za torem w rejonie Racławiczek »kieło«”.

Różnice te bardzo dobrze można było zauważyć w latach 1999–2019, w okresie, w którym w Polsce funkcjonowały gimnazja. Wtedy do gimnazjum w Strzeleczkach uczęszczała młodzież z całej gminy. Młodzież tę – pod względem śląskiej mowy – można było podzielić na trzy grupy. Do tej samej placówki uczęszczały osoby posługujące się dwugłoską „eu” (miejscowości: Ścigów, Racławiczki, Dziedzice, Smolarnia i Serwitut), jak i te używające dwugłoski „ou” (Łowkowice, Komorniki, Pisarzowice, Dobra, Kujawy, Zielina i Moszna) oraz młodzież ze Strzeleczek, która również używała dwugłoski „ou”, ale też charakterystycznych dla tej miejscowości końcówek „an” w wyrazach, które w śląskim kończą się zazwyczaj na „ã” (dźwięk przypominający „ał”). Na przykład: „jou jadan” zamiast „jou jadã” (ja jadę), „idan” zamiast „idã” (idę), „tan ziymian” zamiast „tã ziymiã” (tę ziemię) itd.

Po dwóch–trzech latach dało się zauważyć, że część młodzieży, która wcześniej używała tylko dwugłoski „eu”, zaczęła częściej używać dwugłoski „ou”. Ale nikt, kto posługiwał się dwugłoską „ou”, nie przejął do swojej mowy tej drugiej. Mogło to być spowodowane tym, że bardziej popularna dwugłoska „ou” wypierała tę mniej popularną „eu”, która używana była przez mniejszy odsetek uczniów. Wpływ na to miał też zapewne fakt, że tzw. „hełczenie” – bo tak przyjęło się mówić o używaniu dwugłoski „eu” – było dla ogółu uczniów czymś innym i nierzadko było wyśmiewane.

Nie tylko z dóbr chrzelickich

Nadmienić należy, że Racławiczki, w których mieszkańcy posługują się dwugłoską „eu”, nigdy nie należały do dóbr chrzelickich. To, że dwugłoska ta tutaj funkcjonuje może mieć związek z przynależnością do jednej parafii. Racławiczki były i są do dziś miejscowością parafialną. Skupiają wokół siebie mieszkańców Dziedzic, Smolarni i Ścigowa – czyli wiosek, w których ta cecha dialektu głogóweckiego występuje.

Parafie były zawsze centrum życia lokalnej społeczności, szczególnie w mniejszych miejscowościach. Na co dzień mieszkańcy takich wspólnot się ze sobą spotykali, razem pracowali, a ich dzieci uczęszczały do tej samej szkoły. To mogło sprawić, że również w Racławiczkach mówi się dziś tak, jak w Dziedzicach, Smolarni i Ścigowie – tj. miejscowościach należących dawniej do dóbr chrzelickich. Podobnie jest w przypadku Ligoty Bialskiej czy też Ogiernicza. Te wioski również nie należały nigdy do chrzelickiego zamku, a obserwuje się w nich występowanie dwugłoski „eu”.

Dlaczego obecnie dwugłoska „eu” występuje na tym konkretnym obszarze, tego nie jesteśmy w stanie dokładnie stwierdzić.

Kodyfikacja języka śląskiego

W przyszłym tygodniu ukaże się druga część artykułu, która będzie poświęcona kodyfikacji języka śląskiego. Omówione zostaną najważniejsze śląskie litery, a na przykładzie fragmentu historii mówionej zostaną przedstawione warianty zapisu tekstu z użyciem dwugłoski „eu” („eł”).

Nad. Robert Hellfeier

eprasa.pl ec6de34935

Wizyta pani wiceminister

Katarzyna Lubnauer, Wiceminister Edukacji Narodowej odwiedziła w piątek 5 kwietnia Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 4 w Krapkowicach. W spotkaniu wzięli udział między innymi Opolska Kurator Oświaty Joanna Raźniewska, Zuzanna Donath-Kasiura - Wicemarszałek Województwa Opolskiego, zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Joszko oraz zaproszeni dyrektorzy gminnych jednostek oświatowych. Spotkanie w głównej mierze dotyczyło przywrócenia rządowego dofinansowania lekcji języka mniejszości narodowej, które zostały wstrzymane przez poprzedni rząd.

– Gmina Krapkowice jest przykładem tych gmin, które mimo braku dofinansowania wzięły na własne barki koszt i nadal realizowały zajęcia dla dzieci i młodzieży. Za to serdecznie dziękuję panu burmistrzowi, za wsparcie tej inicjatywy oraz za utrzymanie zatrudnienia nauczycieli języka niemieckiego – mówiła Katarzyna Lubnauer. Po konferencji prasowej pani wiceminister spotkała się z nauczycielami i dyrekcją gminnych jednostek. Był to czas na zadawanie pytań oraz wspólną rozmowę na tematy najbardziej trapiące naszych nauczycieli.

W gminie Krapkowice z dodatkowych zajęć języka mniejszości narodowej korzysta ponad sześćdziesiąt procent młodzieży szkolnej i przedszkolnej. – To duży odsetek naszych uczniów. Obecnie w ramach tych zajęć gmina zatrudnia około 10 nauczycieli, a otrzymywane do tej pory dofinansowanie od 2022 roku zaczęło drastycznie spadać – tłumaczy Jolanta Myśluk, naczelniczka wydziału Oświaty i Kultury w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach.

- Cieszy mnie ta zmiana i powrót do stanu prawnego sprzed 2022 roku. To dofinansowanie dodatkowych zajęć jest dla nas bardzo ważne. Mimo przeszkód, poradziliśmy sobie z tym, z własnego budżetu finansowaliśmy dodatkowe zajęcia, ponieważ wiedzieliśmy, jak ważne są one dla naszej społeczności. Z tego miejsca serdecznie dziękuję pani wiceminister za wsparcie i wprowadzenie oczekiwanych przez nas przepisów – mówił na spotkaniu burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

(dp)

Posadzili 450 drzew

Silne wichury, jakie przeszły w ubiegłym roku przez gminę Krapkowice pozostawiły po sobie spore spustoszenie. Nie tylko zerwane dachy i zablokowane gałęziami ulice, ale również spore połacie lasów zostały zdewastowane.

Tak się stało na terenie dawnego parku leżącego między ul. Wrzosów a rzeką Osobłogą w Krapkowicach. – Doszczętnie zniszczonych zostało ponad 30 arów lasu. Kilkadziesiąt dużych drzew przewróciło się z powodu silnego wiatru. Kolejne, mniejsze zostały uszkodzone przez zwalone gałęzie. Dlatego zdecydowaliśmy się odnowić ten obszar i po wysprzątaniu go ze zwalonych drzew posadziliśmy w to miejsce około 450 sadzonek – komentuje Piotr Górecki, inspektor ds. leśnictwa z Wydziału Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska, Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach. Na wyznaczone miejsca trafiły między innymi sosny, dęby, choiny kanadyjskie i buk zwyczajny. W samych Krapkowicach również w najbliższych dniach zostaną posadzone nowe drzewa. Będzie to sześć świerków, które staną w miejscach, gdzie w okresie Świąt Bożego Narodzenia urząd miasta stawia przyozdobione choinki.

(dp)

Drodzy mieszkańcy, serdecznie dziękujemy!

Dziękuję wszystkim mieszkańcom Krapkowic za wzięcie udziału w tym święcie demokracji. Dziękuję za zaufanie, jakim obdarzyliście mnie i radnych z KWW Dla Krapkowic. Widać, że Krapkowice chcą się rozwijać! Zabrakło niewiele, by wygrać wybory na burmistrza w pierwszej turze. Zdobyć zaufanie niemal 50 procent mieszkańców, to dla mnie wyjątkowe wyróżnienie. Dziękuję za głosy na cały komitet KWW Dla Krapkowic. 11 radnych w Radzie Miejskiej to stabilna większość pozwalająca realizować plany, które przedstawialiśmy już na następną kadencję. Gratuluję wejścia do Rady pozostałym radnym. Szczególne nadzieje wiążę z nową formacją radnych, którzy weszli, jak się wydaje, jako reprezentanci młodszych mieszkańców Krapkowic. Liczę na dobrą współpracę z nimi i kreatywne wspólne pomysły.

Chcemy kontynuować rozwój naszego miasta i gminy wykorzystując swoje doświadczenie, kompetencje oraz budowane przez lata dobre relacje z samorządami i instytucjami rządowymi. W II turze wyborów postawmy na doświadczenie, współpracę i rozwój. Dla Krapkowic!

Rada Miejska w Krapkowicach

KWW Dla Krapkowic

Liczba głosów 3649, 48, 61% procent głosów, 52,38% procent mandatów, liczba mandatów 11

KWW Macieja Sonika

Liczba głosów 2242, 29,87% procent głosów, 33,33% procent mandatów, liczba mandatów 7

KWW Denisa Opioły

Liczba głosów 1083, 14,43% procent głosów, 9,52% procent mandatów, liczba mandatów 2

KW Prawo i Sprawiedliwość

Liczba głosów 408, 5,43% procent głosów, 4,76% procent mandatów, liczba mandatów 1

(dp)

eprasa.pl ec6de34935

Wjechała w seniorkę

W Pietnej doszło do potrącenia rowerzystki. Sprawczynią kolizji była 34-letnia kobieta.

Incydent miał miejsce w sobotę 6 kwietnia około godziny 8.00. Kierująca audi (34-letnia mieszkanka gminy Krapkowice) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej rowerzystce, w wyniku czego doszło do kolizji pojazdów.

Z jednośladu spadła 89-letnia kobieta (mieszkanka gminy Krapkowice). Na szczęście seniorce nic się nie stało. Kierująca audi została ukarana mandatem w wysokości 1500 zł i 10 punktami karnymi.

(mim)

Samo się podpaliło?

W pustostanie przy ulicy Opolskiej w Krapkowicach doszło do pożaru śmieci. Niewykluczone, że było to podpalenie.

Do akcji ratunkowej wyjechały zastępy straży z JRG Krapkowice oraz OSP Rogów Opolski.

W sobotę 6 kwietnia około godziny 17.45 krapkowickie służby ratunkowe zostały zadysponowane do pożaru opuszczonego budynku przy ul. Opolskiej w Krapkowicach. Do akcji wyjechało 5 zastępów straży pożarnej z JRG Krapkowice i OSP Rogów Opolski, a także patrol policji.

„Po przyjeździe na miejsce potwierdzono pożar na parterze. Działania polegały na ugaszeniu pożaru, przewietrzeniu i przeszukaniu pustostanu" – informują strażacy z OSP Rogów Opolski.

Na szczęście nikomu nic się nie stało.

(mim), fot. (OSP Rogów Opolski)

Zderzyły się osobówki

Do niebezpiecznej kolizji doszło na ulicy Opolskiej w Gwoździcach. Na szczęście skończyło się na stratach materialnych.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej 415 z ulicą Boczną w Gwoździcach.

Zdarzenie miało miejsce we wtorek 2 kwietnia około godziny 16.10. 20-letni kierowca audi nie dostosował prędkości do panujących warunków na jezdni, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawidłowo jadącego z naprzeciwka renaulta, za kierownicą którego siedział 22-letni mężczyzna.

Do akcji ratunkowej wyjechały zastępy straży pożarnej z JRG Krapkowice, OSP Rogów Opolski oraz patrol policji. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało.

Sprawca kolizji (20-letni kierowca audi) został ukarany mandatem w wysokości 1100 zł oraz 10 punktami karnymi.

(mim), fot.(OSP Rogów Opolski)

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Panu
Andrzejowi Kasiurze
Burmistrzowi Krapkowic
oraz Rodzinie
składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MAMY
Łączymy się w bólu i żałobie.
Wójt Gminy Walce, Zastępca Wójta
oraz Przewodniczący wraz z Radnymi
Rady Gminy Walce

Panu
Andrzejowi Kasiurze
Burmistrzowi Krapkowic
oraz najbliższej rodzinie, bliskim i znajomym
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki
Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki
Józef Bukowiński - Przewodniczący Rady Powiatu Krapkowickiego
wraz z Radnymi

Panu
Andrzejowi Kasiurze
Burmistrzowi Krapkowic
serdeczne wyrazy żalu i współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala
Zastępca Burmistrza Gogolina Krzysztof Reinert
oraz
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Gogolinie Piotr Czok

eprasa.pl ec6de34935

Biegali mali i dorośli

Prawie 140 uczestników wzięło udział w tegorocznym Biegu Daniela w Smolarni. Wydarzeniu patronował „Tygodnik Krapkowicki".

To była już trzecia edycja imprezy.

Bieg odbył się w Smolarni.

Zawody w Smolarni odbyły się w sobotę 6 kwietnia i zostały zorganizowane przez samorząd gminy Strzeleczki wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Strzeleczkach. Uczestnicy wydarzenia mieli do wyboru start w biegu głównym na dystansie dziesięciu i pięciu kilometrów lub w marszu nordic walking o długości 5 km.

- Był też bieg dedykowany najmłodszym uczestnikom na dystansie 500 metrów – mówi burmistrz Marek Pietruszka. - Tym razem dopisała nam piękna wiosenna pogoda, której towarzyszył radosny nastrój oraz prawdziwe sportowe emocje i wrażenia.

Jak już zaznaczono, udział w zawodach wzięło blisko 140 uczestników. Choć rywalizacja była zacięta, jednak to nie zwycięstwo było najważniejsze podczas imprezy.

- Pomimo, iż wszyscy dążyli do osiągnięcia jak najlepszego czasu, atmosfera na starcie była przyjazna i pełna wsparcia dla wszystkich uczestników – tłumaczy burmistrz. - Biegacze wymieniali się uśmiechami i słowami otuchy dodającej pozytywnej energii przed rozpoczęciem trasy.

Medale i nagrody rozdawał burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Dla uczestników przygotowano też liczne nagrody. W każdej kategorii dla najlepszych trzech biegaczy przygotowano puchary oraz bony do zrealizowania w sportowym sklepie. Były też inne nagrody rzeczowe jak bidony, książki, notesy i inne drobne gadżety. Nie mogło też zabraknąć medali.

Końcowe wyniki dostępne są na stronie internetowej www.zmierzymyczas.pl.

(mim), fot. Konrad Bassek, gmina Strzeleczki

Będzie kolejna inwestycja w Strzeleczkach

Ulica Osiedle w Strzeleczkach będzie przebudowana. Pod koniec marca władze gminy podpisały umowę z wykonawcą prac budowlanych.

W środę 27 marca gmina Strzeleczki podpisała umowę z firmą Venus-Bruk Sp. z o.o., sp. komandytowa na realizację zadania pn. „Rozbudowa ulicy Osiedle w Strzeleczkach". To duże przedsięwzięcie, o którym już kilkukrotnie pisaliśmy na łamach naszej gazety.

- Wartość umowy to 926 008,34 zł – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. – Na realizację zadania pozyskaliśmy 540 412,40 zł dofinansowania, a zatem wkład własny gminy Strzeleczki do inwestycji wynosi dokładnie 390 535,10 zł.

Umowę podpisano pod koniec marca.

Zadanie finansowane jest ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Przypomnijmy, że z PROW-u będą przeprowadzone jeszcze jedne roboty drogowe w gminie Strzeleczki. Mowa o przebudowie ulicy Kościelnej w Komornikach, o czym szerzej pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego". Wykonawcą tego zadania również jest firma Venus-Bruk.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Za piłką biegały dziewczyny

W minionym tygodniu odbył się Turniej Piłki Nożnej Dziewcząt o Puchar Burmistrza Strzeleczek. Złote trofeum trafiło do uczennic ze Szkoły Podstawowej w Strzeleczkach.

W rywalizacji udział wzięły dziewczęce drużyny piłkarskie ze szkół podstawowych z terenu gminy Strzeleczki. W klasyfikacji turnieju triumfowała jednak reprezentacja SP Strzeleczki, która zajęła pierwsze miejsce, demonstrując umiejętności i determinację na boisku. Puchar osobiście wręczył burmistrz Marek Pietruszka. Włodarz pogratulował także pozostałym zawodniczkom.

- Gratulacje należą się także drużynom, które zajęły kolejne miejsca – mówi Marek Pietruszka. - Szczególne gratulacje należą się Poli Dworys za zdobycie tytułu Króla Strzelców. Jej determinacja i umiejętności na boisku są godne podziwu.

Zawodniczki otrzymały pamiątkowe dyplomy i puchary.

Ostateczne wyniki turnieju prezentują się następująco:

1. miejsce: SP Strzeleczki,
2. miejsce: SP Dobra,
3. miejsce: SP Racławiczki,
4. miejsce: SP Komorniki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl ec6de34935

Krapkowiczanka awansowała do półfinału Miss Polski

Ma szansę zostać najpiękniejszą kobietą w Polsce. Mieszkanka Krapkowic Alicja Grzejszczak walczy o koronę Miss Polski 2024.

Pod koniec kwietnia dowiemy się, czy Alicja przejdzie do kolejnego etapu konkursu piękności.

150 kandydatek z całego kraju walczyło o awans do półfinału prestiżowego konkursu Miss Polski 2024. Po eliminacjach wyłoniono 60 wspaniałych półfinalistek, wśród których znalazły się aż trzy wyjątkowe mieszkanki Opolszczyzny.

Jedną z nich jest 22-letnia Alicja Grzejszczak, mieszkanka Krapkowic. Studentka psychologii na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, nie tylko pogłębia swoją wiedzę akademicką, ale również rozwija swoją karierę jako modelka i hostessa w Kielcach.

Z pasją opowiada o swojej drodze do konkursu Miss Polski, przyznając, że pomysł wzięcia udziału pojawił się spontanicznie:

- Namówiła mnie koleżanka, która brała udział w konkursie w zeszłym roku. Nie spodziewałam się, że zajdę tak daleko – mówi Alicja Grzejszczak.

Jak przyznała w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim", nie kryje swojego zaskoczenia i radości z możliwości przeżycia takiej przygody. Nie ukrywa również, że swoją inspiracją i wzorem jest również pochodząca z Krapkowic Malwina Ratajczak, znana ze swojego triumfu jako Miss Polonia 2005.

Półfinały konkursu piękności odbędą się pod koniec kwietnia, a stawką będzie wyłonienie finałowej trzydziestki. Wstępnie finał zaplanowano na przełomie czerwca/lipca.

Trzymamy kciuki za naszą reprezentantkę i życzymy jej powodzenia w kolejnych etapach rywalizacji o tytuł najpiękniejszej kobiety w Polsce!

Dominika Bassek,
fot. archiwum prywatne

Setny transport z darami

Parafia Winzer w Bawarii wysłała już setny samochód z darami dla objętej wojną Ukrainy. „Łączna wartość załadunkowa tira wyniosła pół miliona euro" - mówi proboszcz wspólnoty ksiądz Ryszard Simon.

Akcja przeładunkowa odbyła się w ubiegłym tygodniu w Gogolinie.

O transportach humanitarnych dla Ukraińców organizowanych przez pochodzącego z Malni księdza Ryszarda Simona pisaliśmy już kilkukrotnie na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". Ten ostatni (setny) był jednak szczególny.

- Tym razem zorganizowaliśmy zbiórkę darów na potrzeby szpitala w Jaworowie koło Lwowa – mówi ksiądz Ryszard Simon. – Były to głównie środki dezynfekujące, przyrządy do operacji, fartuchy szpitalne i lekarstwa dla rannych żołnierzy. Nie zabrakło też słodyczy.

Logistyka setnego transportu również była nieco inna niż zwykle. Tym razem dary z Winzer przywieziono do Gogolina, do którego przybyła również strona Ukraińska.

- Przeładunek miał miejsce w firmie GEBO dzięki uprzejmości jej właściciela Rajmunda Bekiersza– dodaje Ryszard Simon. – W Gogolinie dary przeładowano z niemieckiego do ukraińskiego tira, który już bezpośrednio dostarczył je do szpitala w Jaworowie.

Oprócz księdza Ryszarda w akcji przeładunkowej udział wzięli: burmistrz Winzer Jürgen Roith, jego zastępczyni Friederike Sandner, członkini rady miasta Yavoriv Maria Dudycz, wiceburmistrz Gogolina Krzysztof Reinert, wspomniany już Rajmund Bekiersz i kierowcy.

- Nieocenioną pomocą w organizacji zbiórki były też dary przekazane przez właścicieli sklepów w Malni i Choruli, Annę i Romana Janiszewskich - wspomina kapłan. – Państwo Janiszewscy ofiarowali sporo darów, którymi mogliśmy wypełnić tira po brzegi.

Transport już trafił do szpitala w Jaworowie. Organizatorzy zbiórek z Winzer zapowiadają, że pomoc dla Ukraińców będzie trwać nadal.

Michał Mandola,
fot. Konrad Bassek

Seniorzy w Kochanowskim

6 i 21 marca członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Krapkowic mieli okazję obejrzeć spektakle wystawiane w opolskim teatrze im. Jana Kochanowskiego. Organizatorem wyjazdu był krapkowicki związek.

Członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Krapkowic w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu.

Uczestnicy obejrzeli spektakle pt. „Kotka na gorącym, blaszanym dachu" oraz „Historię miłosną". W czwartek 21 marca po spektaklu zebrani udali się dodatkowo do urzędu marszałkowskiego, gdzie mogli z bliska zobaczyć na czym polega praca tej instytucji. Przewodnikiem grupy osobiście była Wicemarszałek Województwa Opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura. Wyjazd odbył się przy wsparciu Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach.

(matt), fot. gmina Krapkowice

Podziękowanie

Bardzo dziękuję Państwu za głosy oddane na moją kandydaturę.

Pierwszą turę wyborów zakończyłem z wynikiem 1449 waszych głosów, co daje 46% poparcia.

Uzyskujemy również większość w radzie, dziewięciu na piętnastu radnych jest z mojego komitetu.

W związku z tym, że nie uzyskałem 50% poparcia większości, ostateczny wynik wyborów na Burmistrza Strzeleczek zostanie rozstrzygnięty w dniu 21 kwietnia 2024 roku.

Bardzo serdecznie dziękuję za wsparcie w pierwszej turze, walczmy dalej w drugiej turze

Liczę na Wasze wsparcie!
Marek Pietruszka

KWW
MARKA PIETRUSZKI

eprasa.pl ec6de34935

Ruszają nowe inwestycje w centrum oraz przy ulicy Róż

To kolejny krok zmierzający do tworzenia w Gogolinie dobrego klimatu do zamieszkania oraz prowadzenia działalności gospodarczej.

Fasada budynku przy Placu Dworcowym nawiązuje do architektury dawnych budynków kolejowych.

Zgodnie z zapowiedziami, w samym centrum miasta przy Placu Dworcowym, S-MPS Deweloper planuje budowę nowego budynku mieszkalno-usługowego, w którym mieścić będzie się 17 mieszkań oraz 3 lokale użytkowe. Koncepcja zakłada budowę trzykondygnacyjnej nieruchomości z fasadą nawiązującą do dawnych budynków kolejowych. Na parterze znajdować się będą 3 lokale użytkowe o powierzchniach 70 m2, 82 m2 i 97 m2 z osobnymi wejściami. W części mieszkalnej dwie windy osobowe zapewnią komfort korzystania z budynku zarówno dla rodzin z dziećmi, osób z niepełnosprawnościami czy osób starszych. Do lokali mieszkalnych przypisane zostaną miejsca parkingowe, m.in. w podziemiu obiektu. Wielkość mieszkań wynosić będzie od 60-97 m2.

Ten sam inwestor wybuduje również nowe osiedle przy ul. Róż w Gogolinie. Tam, w przyjaznym i zacisznym otoczeniu powstanie 16 dwukondygnacyjnych domów w zabudowie szeregowej (o powierzchni 120 m2 z garażem i ogrodem) oraz 6 dwukondygnacyjnych domów dwurodzinnych (po 70 m2 każdy).

(kl)

Nowe boisko w Gogolinie tuż - tuż

Rozpoczynamy przebudowę boiska do piłki nożnej przy ul. Kasztanowej w Gogolinie. Umowy na realizację tej inwestycji oraz na dostawę sprzętu niezbędnego do utrzymania murawy podpisane.

Podpisanie umowy na przebudowę boiska miało miejsce 3 kwietnia. Wykonawca ma cztery i pół miesiąca na realizację zadania.

Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala wraz z przedstawicielami spółki Interhall z Katowic podpisał umowę na przebudowę boiska do piłki nożnej przy ul. Kasztanowej w Gogolinie. Zadanie obejmuje przebudowę obecnego boiska trawiastego na pełnowymiarowe boisko ze sztuczną murawą, instalację masztów oświetleniowych, piłkochwytów i systemu nawodnienia. Wartość inwestycji to 4,9 mln złotych.

Wcześniej burmistrz podpisał też umowę z firmą Marpol z Opola, która wygrała przetarg na dostawę specjalistycznego sprzętu do utrzymania boiska. W skład zamówienia wchodzą: ciągnik, zgrzebło do rozluźniania granulatu i innych materiałów wypełniających, szczotka wielofunkcyjna do regeneracji murawy oraz zamiatarka do powierzchniowego oczyszczania boisk sztucznych z grubszych zanieczyszczeń. Wartość zadania to 153 tys. złotych.

Na realizację powyższych inwestycji gmina Gogolin pozyskała dofinansowanie w kwocie ponad 2,3 mln złotych z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

(kl)

To były dwie dekady dynamicznego rozwoju

Za nami uroczysty koncert z okazji 20-lecia wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Bez wątpienia było to wydarzenie na miarę jubileuszu, któremu zostało poświęcone. Na scenie wystąpili: wirtuoz akordeonu Lukas Gogol, trio w składzie Tomasz Kuboń (waltornia), Iwona Sukienik (fortepian) i Katarzyna Haras (mezzosopran) oraz Aleksandra Markowicz, która zaprezentowała nowoczesne brzmienie skrzypiec elektrycznych. Koncert prowadził zaś nieoceniony Jacek Woleński.

W czwartek 4 kwietnia w sali GCK im. Jerzego Lipki w Gogolinie zebrali się samorządowcy, radni Rady Miejskiej, sołtysi, radni Rady Rozwoju, Gminnej Rady Seniorów i Młodzieżowej Rady Miejskiej, zasłużeni dla miasta i gminy, działacze społeczni oraz delegacja z partnerskiego miasta Schongau na czele z burmistrzem Falkiem Sluytermanem.

Ks. prof. Zygfryd Glaeser wygłosił wykład pt. „Europejska wspólnota – projekt cywilizacyjny", w którym zwrócił uwagę na chrześcijańskie korzenie europejskiej kultury oraz wynikające z nich wspólne wartości, które należy chronić.

Najważniejszym wydarzeniem podczas koncertu było wręczenie Nagród Honorowych Ziemi Gogolińskiej - Statuetek Karolinki. Kapituła przyznała je: Falkowi Sluytermanowi - za kontynuowanie i rozwój partnerstwa pomiędzy Gogolinem a Schongau, a szczególnie za bezinteresowne zaangażowanie, owocne i życzliwe wspieranie inicjatyw pomocowych organizowanych przez gminę Gogolin na rzecz Ukrainy oraz Lucjanowi Ziembie – trenerowi i wychowawcy już trzech pokoleń gogolińskich i górażdżańskich zapaśników.

Nagrodzeni Statuetką Karolinki: Falk Sluyterman (drugi od lewej) i Lucjan Ziemba (trzeci od lewej) z sekretarz gminy Katarzyną Szewczyk, burmistrzem Gogolina Joachimem Wojtalą oraz przewodniczącym Kapituły Nagrody Karolinki - Erykiem Bononczykiem.

Znamienici goście wypełnili salę Gminnego Centrum Kultury.

Burmistrz Gogolina Joachim Wojtala, nawiązując do wejścia Polski do Unii Europejskiej, zaprosił do obejrzenia filmu pt. „20 lat minęło... czyli co nam dało „tak" dla Unii Europejskiej". Następnie zawiesił na sztandarze Gogolina okolicznościowy proporzec.

Jako że jubileusz 20-lecia członkostwa Polski w zjednoczonej Europie zbiega się w czasie z końcem piątej i ostatniej kadencji Joachima Wojtali na stanowisku burmistrza Gogolina, nie zabrakło wzruszających przemów i podziękowań. Europoseł Danuta Jazłowiecka nie zawahała się określić gospodarza Gogolina najlepszym z dotychczasowych burmistrzów na Opolszczyźnie, zaś wicemarszałkini Województwa Opolskiego Zuzanna Donath- Kasiura, prezes Euroregionu Pradziad Radosław Roszkowski oraz dyrektor biura Aglomeracji Opolskiej Piotr Dancewicz - stawiali Joachima Wojtalę za wzór samorządowca, inspirującego innych i zawsze gotowego do współpracy z każdym dla dobra regionu.

(kl)

eprasa.pl ec6de34935

P.V Prefabet Kluczbork S.A ciągle się rozwija

P.V Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków. Firma zatrudnia ponad 250 osób w trzech funkcjonujących oddziałach Kluczbork, Krapkowice i Włocławek.

Firma idąc w kierunku wyzwań ekologicznych produkuje między innymi zbiorniki żelbetowe, które mają swoje zastosowanie jako zbiorniki retencyjne do magazynowania wód opadowych. Zgromadzone wody mogą być wykorzystywane do nawadniania terenów zielonych, czynności sanitarnych czy do celów przeciwpożarowych, co pozwala na zmniejszenie zużycia wody wodociągowej. Zastosowanie zbiorników retencyjnych zatem daje nie tylko korzyści środowiskowe, ale również ekonomiczne.

Budowa zbiorników retencyjnych wymaga użycia elementów zapewniających trwałość oraz odporność na różnego rodzaju warunki zewnętrzne. Wysokiej jakości zbiorniki modułowe **P.V Prefabet Kluczbork S.A.** w połączeniu z odpowiednią technologią wykonania systemów retencyjnych oraz prawidłowym nadzorem stanowią odpowiednie narzędzie do zapobiegania szkodliwym konsekwencjom zmian klimatu i minimalizować ich skutki, kiedy się pojawią.

P.V Prefabet Kluczbork S.A oddział Krapkowice.

Firma P.V Prefabet Kluczbork S.A realizuje obecnie projekt **„Budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej o dostosowanie sieci kanalizacji deszczowej do zmian klimatycznych na terenie miasta Bydgoszcz", przy użyciu elementów wyprodukowanych między innymi w oddziale Krapkowice.**

- dostosowanie kanalizacji deszczowej na terenie miasta Bydgoszczy do obecnego i planowanego sposobu zagospodarowania terenu
- zabezpieczenie miasta przed skutkami deszczów nawalnych oraz dużej ilości wód opadowych i roztopowych
- umożliwienie retencjonowania wody i wykorzystania jej w okresach suchych.

Tekst sponsorowany

P.V Prefabet Kluczbork S.A oddział Krapkowice.

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

TAPICER
RENOWACJE KRZESEŁ
KANAP FOTELI
DUŻY WYBÓR
TKANIN SKÓR
696 951 402

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosorowice
ul.Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

OGŁOSZENIE

Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZJEDNOCZENIE"
w Krapkowicach, ul. Rynek 19

wynajmie lokal użytkowy o powierzchni 58,47 m2

usytuowany przy ul. Moniuszki 1 w Krapkowicach

Lokal składa się z 2 pomieszczeń, wiatrołapu i pomieszczeń socjalnych

Cena wywoławcza stawki najmu wynosi **13,50 zł brutto/1 m2 p.u.** (bez mediów).

Wysokość kaucji zabezpieczającej wynosi **1 580,00 zł.**

wpłata wymagana jest przed przystąpieniem do zawarcia umowy najmu.

Oferty należy składać listownie lub elektronicznie na adres **biuro@msmzjednoczenie.pl**

do dnia **26.04.2024 r.**

Wybór najkorzystniejszej oferty nastąpi w dniu 29.04.2024 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc pod nr telefonu:

774 661 589 wew. 19, 774 460 589

lub wysłać zapytanie na adres e-mail: **eksploatacja@msmzjednoczenie.pl**

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCJI

Miejsce pracy: **Krapkowice**

Umowa o pracę

Wolny etat

Miejsce pracy: Krapkowice
P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
ul. Opolska 102 a, 47-300 Krapkowice
tel. 77/446 74 01

3600,00 zł – 5000, 00 zł

Opis stanowiska:

- Konserwacja maszyn w zakresie codziennego użytkowania,
- Nadzorowanie procesów produkcyjnych,
- Współpraca z kierownikiem obszaru,
- Utrzymanie w czystości stanowiska pracy,

Nasze wymagania:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane,
- Umiejętność obsługi elektronarzędzi,
- Zdolności manualne,
- Dokładność, odpowiedzialność, zaangażowanie,
- Umiejętność pracy w zespole,
- Uczciwość i sumienność.
- Motywacja i chęci do pracy.

Oferujemy:

- Ambitną pracę, w której nie sposób się nudzić,
- Możliwość dołączenia do dobrego ubezpieczenia grupowego na preferencyjnych warunkach, które zapewni poczucie bezpieczeństwa Tobie i Twoim bliskim,
- Karty sportowe, dzięki którym zadbasz o swoje dobre samopoczucie,
- Atrakcyjny system dodatkowych premii oraz bonusów,
- Wyjścia integracyjne - stawiamy na relacje :),
- Imprezy firmowe,
- Wsparcie merytoryczne.

Informujemy, że skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami, którzy prześlą do nas drogą mailową kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające: CV

Prosimy o dołączenie klauzuli do CV

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych".

Proces rekrutacja odbywa się w dwóch etapach:

- W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych.
- W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat, producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastruktury drogowej, kolejowej, oczyszczania ścieków. **P.V Prefabet Kluczbork S.A** w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencji. Współpracuje z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr.1 , oraz Zespół Szkół nr. 2 w Kluczborku.

eprasa.pl ec6de34935

Nadchodzi rozwiązanie problemu komunikacyjnego w gminie Walce

Kwestia wykluczenia komunikacyjnego dotyka wielu społeczności w Polsce, w tym także gminy Walce. Od września tego roku ma to jednak ulec zmianie, ponieważ gmina podejmuje konkretne działania w celu poprawy sytuacji komunikacyjnej swoich mieszkańców.

Nowy elektryczny autobus będzie woził od września mieszkańców gminy na czterech trasach.

Obecnie około 10 tysięcy miejscowości w Polsce boryka się z brakiem dostępu do transportu publicznego, a 84% Polaków oczekuje zwiększenia liczby połączeń w ramach transportu publicznego w swojej okolicy, tak wynika z badania pracowni PBS na zlecenie Multiconsult Polska. W odpowiedzi na tę potrzebę, gmina Walce zdobyła ponad milion złotych na zakup autobusu elektrycznego dostosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jest to jedyna gminna jednostka samorządowa z województwa opolskiego, która otrzymała środki finansowe w ramach unijnego programu. Planuje się, że autobus będzie jeździł po gminie już od września. Całkowity koszt jego zakupu wynosi ponad 1,6 mln złotych, a dofinansowanie pochodzi z programu „Zielona inteligentna mobilność. Zero i niskoemisyjny transport zbiorowy z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności".

Gmina podjęła współpracę z firmą GTV Bus w celu organizacji własnego transportu. Aktualnie z Walec mieszkańcy będą mogli dojechać do głównych, centralnych miast na terenie województwa. Autobus będzie kursował od poniedziałku do piątku na czterech trasach. Będzie to trasa dworzec Koźle – każda miejscowość gminy Walce – dworzec Krapkowice i Centrum Przesiadkowe Gogolin. Dodatkowo w soboty będą dostępne dwie takie trasy. Dla osób niepełnosprawnych i starszych komunikacja będzie darmowa. Inicjatywa gminy Walce w zakresie zapewnienia własnego transportu autobusowego jest krokiem, który ma poprawić jakość życia mieszkańców oraz ułatwić im codzienne podróże.

(ap), db2010.pl

Młodzi radni gotowi do działania!

Młodzieżowa Rada Gminy Walce na kadencję 2024-2028 została zaprzysiężona. Młodzi liderzy wkraczają w nową kadencję z determinacją i entuzjazmem, gotowi na działanie i zmianę swojej gminy na lepsze.

Młodzi radni mają głowy pełne pomysłów i chcą wnieść swój wkład w życie gminy Walce.

W dniu 26 marca 2024 r. odbyła się uroczysta inauguracja nowej kadencji Młodzieżowej Rady Gminy Walce. Młodzi liderzy z całej gminy zgromadzili się, gotowi do podejmowania wyzwań i działania na rzecz swojej społeczności. Nowo wybrana Młodzieżowa Rada z Mateuszem Waloszkiem na czele jako przewodniczącym, Sofie Linek jako wiceprzewodniczącą oraz Pawłem Polanikiem jako sekretarzem, złożyła uroczyste ślubowanie.

Podczas pierwszej sesji Rady nastąpiło wręczenie zaświadczeń o wyborze na radnego - juniora. Kolejnym ważnym punktem spotkania był wybór Prezydium Rady oraz różnych komisji, które będą zajmować się różnorodnymi aspektami życia społecznego gminy. To kluczowe działania, które pozwolą na efektywną pracę na rzecz rozwoju lokalnej społeczności oraz reprezentację interesów młodych ludzi.

Młodzi radni już teraz wykazują się gotowością do działania. Dyskutowali o różnorodnych pomysłach na poprawę życia w gminie, omawiali plany działania i przygotowują się do pierwszych konkretnych kroków. Z entuzjazmem i zaangażowaniem chcą się podjąć realizacji swoich celów. Wspólnie z mieszkańcami, ale także instytucjami lokalnymi, młodzi mieszkańcy gminy chcą przyczynić się do tworzenia lepszego i bardziej dynamicznego środowiska życia dla wszystkich.

(ap), fot.gmina Walce

Brożecki spichlerz nagrodzony tytułem "Miejsce Ciekawe"

W 2023 roku Polska Sieć Odnowy i Rozwoju Wsi ogłosiła konkurs na „Miejsce Ciekawe" w ramach Sieci Najciekawszych Wsi. Wśród licznych zgłoszeń organizatorzy postanowili przyznać tytuł "Miejsca Ciekawego" brożeckiemu spichlerzowi folwarcznemu, zgłoszonemu przez Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego w Brożcu.

Spichlerz folwarczny, wzniesiony około połowy XIX wieku, znajdował się na podwórzu gospodarczym dawnej posiadłości rodziny Oppersdorfów. W konkursie „Miejsca Ciekawe" wyróżnia się obiekty poznawczo najcenniejsze, o ogromnym potencjale narracyjnym związanych z obszarami wiejskimi, różnorodne pod względem natury i udostępnione do zwiedzania lub pobytu. Obiekt ma służyć jako miejsce edukacji i nabywania umiejętności w oparciu o specyfikę wsi, a także ma podtrzymywać tradycje wiejskie i stanowić wzorcowe, innowacyjne rozwiązanie dla rozwoju obszarów wiejskich. Wszystkie te warunki spełnia spichlerz w Brożcu, w którym na co dzień znajduje się wystawa przedstawiająca historię wsi i dawnego życia jej mieszkańców.

Bernadeta Suchińska z dumą odebrała nagrodę "Miejsca Ciekawego" dla brożeckiego spichlerza. - foto archiwum prywatne Bernadety Suchińskiej

Jury konkursowe wybrało łącznie 8 miejsc, którym przyznano tytuł "Miejsca Ciekawe". Bernadeta Suchińska, przewodnicząca DFK Brożec, jest jedną z mieszkanek Brożca, która zgłosiła spichlerz do konkursu. 18 marca odebrała w Zduńskiej Woli certyfikat nadający tytuł „Miejsca Ciekawego"

Mieszkańcy Brożca w filmie promocyjnym przedstawiają historię spichlerza i folwarku.

-Dla nas to ogromne wyróżnienie i jesteśmy dumni, że nasz spichlerz został wybrany spośród wielu zgłoszeń,- mówi mieszkanka Brożca. -To możliwość promocji tego miejsca, zachęty turystów do odwiedzenia i poznania spichlerza, a także zachęta dla mieszkańców Brożca i okolic do spędzenia czasu wolnego na rewitalizowanym, pięknym placu folwarcznym.

Mieszkańcy Brożca postanowili wykorzystać to nowe wyróżnienie i stworzyć film promocyjny, w którym przedstawili historię spichlerza i folwarku. Film jest dostępny na profilu Facebookowym Gminy Walce. Nagroda "Miejsce Ciekawe" dla brożeckiego spichlerza jest nie tylko wyróżnieniem dla lokalnej społeczności, ale także szansą na promocję regionu i zachętę dla turystów do odkrywania historii i dziedzictwa kulturowego Brożca.

(ap)

eprasa.pl ec6de34935

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE
Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.

CHEMIA BUDOWLANA
Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA
Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE
Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE
Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziołka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

ROLAS®

Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie

KRZYSZTOF Cichon INTERNATIONALE TRANSPORTE

TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY OD 1 DO 38 PALET
TRANSPORT MASZYN, SAMOCHODÓW, CIĄGNIKÓW
PRZEPROWADZKI
SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
USŁUGI MAGAZYNOWE
NAPRAWA WOZÓW STRAŻACKICH, ŚMIECIAREK, AUTOBUSÓW
WULKANIZACJA

ul.Młyńska 4, 48-250 Głogówek
+48 531 455 372
+48 77 4067760
info@cichontransport.eu

eprasa.pl ec6de34935

Przekonywali, obiecywali i debatowali

To było najważniejsze wydarzenie w tym sezonie wyborczym w gminie Zdzieszowice. 4 kwietnia, na trzy dni przed wyborami, odbyła się debata wyborcza kandydatów na burmistrza. Nie zabrakło słownych tarć, uszczypliwości oraz licznych obietnic. Dziś jest już jasne, że w gminie Zdzieszowice będą zmiany. Jednak to wynik drugiej tury wyborów pokaże, czy zwycięży Małgorzata Ambroży, czy Sylwester Gidel. Pewnym jest, że wielkim przegranym ostatniego głosowania okazał się Artur Gasz.

W czwartkowy wieczór sala Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach zapełniła się po brzegi. Z łatwością dało się odczuć, że zainteresowanie słuchaczy tym, co powiedzą kandydaci było ogromne, a sami zdzieszowiczanie najwyraźniej liczą na zmiany. Z pytaniami przygotowanymi przez redakcje „Tygodnika Krapkowickiego" i „Nowej Trybuny Opolskiej", a także tymi nadesłanymi przez mieszkańców mierzyło się czterech kandydatów. Małgorzata Ambroży (KWW Małgorzaty Ambroży), Artur Gasz (KWW Partnerstwo), Sylwester Gidel (KWW Sylwestra Gidla) oraz Bożena Haręża (KWW Macieja Sonika).

Małgorzata Ambroży oraz Sylwester Gidel zmierzą się ze sobą w drugiej turze wyborów na burmistrza Zdzieszowic.

Składająca się z pięciu rund debata należała do jednych z ostatnich okazji, aby kandydaci mogli zaprezentować swoje wyborcze programy, a mieszkańcy zdecydować, kto przez następne lata pokieruje ich miastem i gminą.

W pierwszej rundzie każdy z kandydatów miał dwie minuty na przedstawienie się i zaprezentowanie swojego programu wyborczego. W drugiej aspirujący do roli burmistrza mierzyli się z rozwiązaniem konkretnych problemów gminy Zdzieszowice. W tym bloku pytania opracowały redakcje organizujące debatę.

Rozwój gminy i inwestycje

Na pytanie jakie działania planują podjąć kandydaci, aby ożywić gminę Zdzieszowice w zakresie rozwoju i inwestycji Bożena Haręża mówiła m.in. o potrzebie pozyskiwania funduszy oraz inwestorów, dzięki którym powstałyby nowe zakłady pracy. Małgorzata Ambroży z kolei skupiłaby swoją uwagę na odbudowywaniu relacji międzyludzkich, zmianach strukturalnych i organizacyjnych w urzędzie miasta, a także pozyskiwaniu funduszy europejskich. Kandydatka nie kryła zamiarów nawiązania kontaktów z katowicką specjalną strefą ekonomiczną. Artur Gasz natomiast w kontekście rozwoju i inwestycji gminy wskazywał m.in. na bezkolizyjne skrzyżowanie ze szlakiem kolejowym E30, które znajdowałoby się na wysokości przejazdu rozwadzkiego. To miałoby wyprowadzić ruch ciężkiego taboru z miasta. Sylwester Gidel z kolei zwracając uwagę na dobre położenie gminy Zdzieszowice, mówił o pozyskiwaniu nowych inwestorów i tworzeniu miejsc pracy, które zaowocują tym, że mieszkańcy nie będą chcieli wyprowadzać się z terenu gminy.

Kultura i rekreacja

Jeśli chodzi o kwestie kulturalne i rekreacyjne, to zdaniem Bożeny Haręży chciałaby modernizacji istniejących obiektów kulturalnych, wsparcia lokalnych artystów i twórców. Mówiła także o organizacji warsztatów, różnych zajęć oraz powrocie „Dni Zdzieszowic".

- Naszą bolączką jest park miejski, który jest w fatalnym stanie – mówiła Bożena Haręża. – Uważam, że powinien być całkowicie przebudowany.

Pomysłem na rozwój kultury Małgorzaty Ambroży jest rozłączenie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji na dwie jednostki, sportowo-rekreacyjną oraz kulturalną.

- Wszystkie obiekty sportowe udostępnię mieszkańcom gminy Zdzieszowice – przekonywała Małgorzata Ambroży. – Planuję zmodernizować korty tenisowe, chciałabym je zadaszyć. One muszą być wykorzystywane przez cały rok.

Wiceburmistrz Artur Gasz kolejny raz nie zgadzał się ze swoimi przedmówcami. Powołując się na raporty gminy z poprzednich lat stwierdził, że przeróżnych imprez w skali roku było dużo. Zapowiedział zarazem przeniesienie części oferty MGOKSiR-u do nowo powstałego Centrum Aktywności Kulturalnej.

- Kolejnym rozwiązaniem jest rewitalizacja parku miejskiego, zgodzę się z tym, że jest on w stanie takim, jakim jest – mówił Artur Gasz.

O wyjściu z ofertą kulturalną do mieszkańców przekonywał z kolei Sylwester Gidel.

- Musimy stworzyć swoją sztandarową imprezę – apelował Sylwester Gidel. – Wydarzenie, z którego będziemy dumni (…). Mamy potencjał, gmina Zdzieszowice leży w pięknym miejscu, musimy to wykorzystać.

Infrastruktura i mienie komunalne

Kolejnym tematem, nad którym debatowali kandydaci były niezagospodarowane gminne budynki oraz stan infrastruktury drogowej. Zdaniem Bożeny Haręży stan tej infrastruktury jest w bardzo złym stanie, a drogi są wręcz fatalne. Co do pustostanów mówiła, że należy je zagospodarować, tworząc z nich np. mieszkania komunalne.

Małgorzata Ambroży mówiła natomiast o potrzebie sieci ścieżek rowerowych, które połączą sołectwa Żyrowa, Jasiona, Oleszka w kierunku Gogolina. Kandydatka na burmistrza mówiła także o rozwoju agroturystyki i stworzeniu bazy noclegowej w gminie.

- Prom w Zdzieszowicach raz działa, raz nie działa, myślałam, że można by było przez Odrę przepuścić most, aby ludzie mieli łatwiejszy dostęp do Mechnic – sugerowała Małgorzata Ambroży. – Dla poprawy bezpieczeństwa w centrum miasta można by zrobić przejście podziemne (…), bo jeżeli chodzi o wiadukt, to marne są szanse na jego zrobienie przez najbliższe dziesięć lat.

Z tym ostatnim zdaniem nie zgodził się Artur Gasz, twierdząc, że trzeba sobie wyznaczać śmiałe cele i je realizować. Wiceburmistrz mówił także o autorskim pomyśle zagospodarowania gminnych pustostanów w Krępnej, Rozwadzy oraz budynku po byłym przedszkolu nr 4 na ul. Karola Miarki.

Nie skupiając się na stanie wątpliwej jakości dróg Sylwester Gidel z kolei skoncentrował się na temacie ich odśnieżania oraz obsługi. Kandydat odniósł się także do mienia komunalnego.

4 kwietnia sala Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Zdzieszowicach zapełniła się po brzegi.

Nowoczesna i przestronna

Centrum Aktywności Kulturalnej przy ul. Chrobrego w Zdzieszowicach prawie gotowe. Obiekt został zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu architektonicznego.

Obiekt został zgłoszony do ogólnopolskiego konkursu architektonicznego.

W przestrzeni publicznej wiceburmistrz Zdzieszowic Artur Gasz zaprezentował najnowszą inwestycję w Zdzieszowicach. Na zamieszczonym w sieci filmie można zobaczyć jak prezentuje się długo wyczekiwany gmach biblioteki. Nowoczesny budynek jest przestronny, a w głównej sali obiektu zastosowano rozwiązanie typu „open space", czyli otwartej przestrzeni. Dzięki temu będzie można wykorzystywać ją na różne sposoby. Uwagę przykuwa także antresola budynku. W samym centrum obiektu znajduje się patio – wewnętrzny dziedziniec z ławkami oraz świeżo posadzonymi drzewami. Z tego miejsca będzie można dostać się do wszystkich pomieszczeń. Wewnątrz nie zabrakło także toalet dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W chwili obecnej obiekt nie jest jeszcze wyposażony.

(matt),
fot. fb Artur Gasz

eprasa.pl ec6de34935

Debatę wyborczą na burmistrza Zdzieszowic poprowadził dziennikarz NTO Radosław Dimitrow (pierwszy z lewej).

- Nasza gminna spółka WiK powinna być naszą perełką – mówił Sylwester Gidel. – To powinna być prężnie działająca firma, która zajmuje się tylko wodociągami i kanalizacją. Nie obciążajmy jej odśnieżaniem i zielenią (…). Niech ona spełnia swoją funkcję.

Mieszkańcy także pytali

W trzeciej rundzie debaty kandydaci byli zaskakiwani pytaniami nadesłanymi przez mieszkańców. Jedne były uszczypliwe bardziej inne mniej. Każde z nich jednak poruszało ważne sprawy dotyczące osób żyjących w gminie Zdzieszowice.

Artur Gasz zapytany o możliwość otwartej w sobotę i niedzielę apteki oraz lepszego dostępu do opieki medycznej, mówił o planach przywrócenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Bożena Heręża zapytana została natomiast o to jak sprawić, aby miasto było czyste i zadbane? Jej zdaniem potrzebne są środki na sprzątanie miasta oraz monitoring, który ustrzeże przed dewastacjami np. ławek. Poza tym miasto powinno być doposażone w śmietniki.

Małgorzata Amboroży musiała zmierzyć się z pytaniem czytelnika o to, czy jej program nie zawiera zbyt dużej liczby niemożliwych do zrealizowania działań ze względu na ich koszt? Odpowiadając kandydatka zwróciła uwagę na wieloletnie zaniechania, które zaowocowały tym, że do zrobienia jest bardzo dużo.

- Trzeba na pewno ustalić priorytety i problemy, które są najistotniejsze – mówiła Małgorzata Ambroży. – Zamierzam powołać społeczną radę ekonomiczną, z którą ustalimy jakie sprawy są najważniejsze. Oczywiście nie zrobi się tego w rok. Trzeba rozpocząć od zmian strukturalnych.

Małgorzata Ambroży zapewniała, że wszystko, co jest w jej programie wyborczym jest realne i możliwe do spełnienia.

Sylwester Gidel mierzył się z pytaniem o pozyskiwanie środków zewnętrznych na inwestycje i inicjatywy samorządowe. W tym kontekście jego zdaniem należy skorzystać ze wszystkich źródeł, z których dotąd nie korzystano.

- Nie możemy skupiać się tylko na KPO – mówił Sylwester Gidel. – Środki musimy pozyskiwać z każdych możliwych źródeł.

O pomysły na rewitalizację Zdzieszowic zapytany został Artur Gasz. W odpowiedzi odesłał do swojego profilu na Facebooku twierdząc, że formuła debaty była zbyt krótka na odpowiedź w tym temacie. Zaznaczył natomiast, że chciałby, aby do centrum miasta, które objęte jest gminnym programem rewitalizacji mogły wjeżdżać wyłącznie pojazdy do 3,5 tony.

Bożena Haręża zapytana w jaki sposób chciałaby współpracować z innymi gminami lub powiatem mówiła o „sile współpracy", wzajemnych spotkaniach, integracji.

Ktoś tu jest osaczony?

Naprawdę gorąco zrobiło się w przedostatniej rundzie. Wówczas kandydaci zadawali pytania wybranemu przez siebie kontrkandydatowi. Najwięcej pytań padło w stronę Artura Gasza, który w pewnym momencie wydawał się przyparty do muru i wyprowadzony z równowagi.

Bożena Haręża zapytała Artura Gasza o to, co dobrego zrobił dla mieszkańców gminy oraz co jeszcze dobrego zamierza zrobić? Wydawać by się mogło, że takim pytaniem stworzyła swojemu kontrkandydatowi świetną okazję do przedwyborczej autopromocji. Stało się jednak inaczej.

- Mimo pani zapowiedzi, że nie będzie pani prowadzić kampanii przeciwko komukolwiek, widzę, że to pytanie jest trochę nacechowane negatywnie – odpowiadał Artur Gasz. – Przykro mi to stwierdzić.

Po tych słowach w sali można było usłyszeć buczenie ze strony słuchaczy, którzy nie podzielali zdania wiceburmistrza i chcieli usłyszeć odpowiedź.

W serii wzajemnych pytań Artur Gasz skierował się z kolei do Sylwestra Gidla. Zapytał, czy prawdą jest, że zamierza on sprywatyzować spółkę WiK i kto będzie kluczowym partnerem jeśli chodzi o prywatyzację oraz jaki podmiot ma administrować siecią ciepłowniczą oraz ECZK.

Sylwester Gidel odpowiadając zaznaczył, że WiK ma zostać spółką gminną.

- Nikt, nigdy nie mówił o prywatyzacji – stwierdził Sylwester Gidel. – Widzę, że pan lubi ciekawe historyjki i słucha dużo plotek, a na tym bym się nie opierał. Jeżeli na tym się pan opiera, to jest to bardzo słabe w pana wykonaniu.

Po tej wypowiedzi rozbrzmiały oklaski. Także Małgorzata Amboroży swoje pytanie postanowiła skierować do Artura Gasza. Kandydatka na burmistrza chciała dowiedzieć się w jaki sposób wiceburmistrz zamierza rozbudować lub zmodernizować zdzieszowicki żłobek, skoro znajduje się w nim archiwum miejskie. Artur Gasz stwierdził, że nie ma żadnej kolizji między archiwum a zwiększeniem ilości miejsc w żłobku.

- Niestety nie ma pani najnowszych informacji, a są one takie, że nie ma żadnej kolejki do żłobka – mówił Artur Gasz. – Powodem tego jest niski wskaźnik urodzin. W zeszłym roku urodziło się u nas tylko 60 dzieci.

Artur Gasz stwierdził także, że problem żłobka jest „napompowany w sztuczny sposób". Małgorzata Amboroży postanowiła odnieść się do odpowiedzi Gasza, gdyż ten posądził ją, że ma nieprawdziwe informacje.

- Należy myśleć wizjonersko i przyszłościowo – mówiła Małgorzata Ambroży. – Należy wykorzystać program „Maluch+", bo po to on jest. I trzeba ten żłobek rzeczywiście rozbudować, a nie gromadzić pieniądze nie wiadomo na jakie cele.

Artur Gasz podkreślił, że nie jest przeciwnikiem rozbudowy żłobka.

Gorąca atmosfera

Kolejne pytanie w tej rundzie zadawał Sylwester Gidel, a jego adresatem był nie kto inny jak Artur Gasz.

Zainteresowanie słuchaczy tym, co powiedzą kandydaci było ogromne, a sami Zdzieszowiczanie najwyraźniej liczą na zmiany.

- Czy pan jest z siebie zadowolony, czy jest pan zadowolony ze swoich działań i swojej pracy – pytał Sylwester Gidel.

Artur Gasz nie odpowiedział na to pytanie. Zwrócił jednak uwagę, że na debacie robi się coraz goręcej, a on sam znalazł się pod ostrzałem pytań, w przeciwieństwie do kontrkandydatek. Regulamin debaty nie zabraniał jednak kierowania pytań przez różnych kandydatów do tej samej osoby. Nie pozostając dłużnym Sylwestrowi Gidlowi, to właśnie do niego swoje pytanie skierował Artur Gasz.

- Skoro nie ma pan doświadczenia w administracji, nie ma pan do tej pory styczności, oprócz realizacji zadań zleconych przez urząd, to kto w pana koncepcji będzie pełnił funkcję skarbnika, zastępcy, przewodniczącego rady i kim będą osoby, które będą panu doradzały – mówił Gasz.

Sylwester Gidel zripostował, że nie dzieli jeszcze funkcji, tak jak „nie dzieli się skóry na niedźwiedziu", bo wyborów jeszcze nie wygrał. W ostatniej części debaty, kiedy każdy z kandydatów miał czas na podsumowanie i krótką wypowiedź Sylwester Gidel nawiązał także do wytykanego mu braku doświadczenia i wykształcenia.

- To pierwsze i drugie można zdobyć, ale charyzmę, odwagę i umiejętność jednania ludzi, to się po prostu ma, albo nie ma – podkreślił Gidel.

Po głosowaniu, które odbyło się 7 kwietnia dziś już wiemy, że to właśnie Sylwester Gidel zmierzy się w drugiej turze wyborów z Małgorzatą Ambroży. Wyborcy tym samym dali wyraz temu, że Artur Gasz nie przekonał ich, ani swoim programem, ani tym jak zaprezentował się na debacie. Jedno jest pewne. Zdzieszowiczanie powiedzieli dość i liczą na świeży powiew, nowej jakości rządzenia i kierowania gminą.

Debatę poprowadził dziennikarz NTO Radosław Dimitrow. Jej zapis można zobaczyć na kanale „Tygodnika Krapkowickiego" na YouTube oraz Facebooku.

Mateusz Dąbrowski

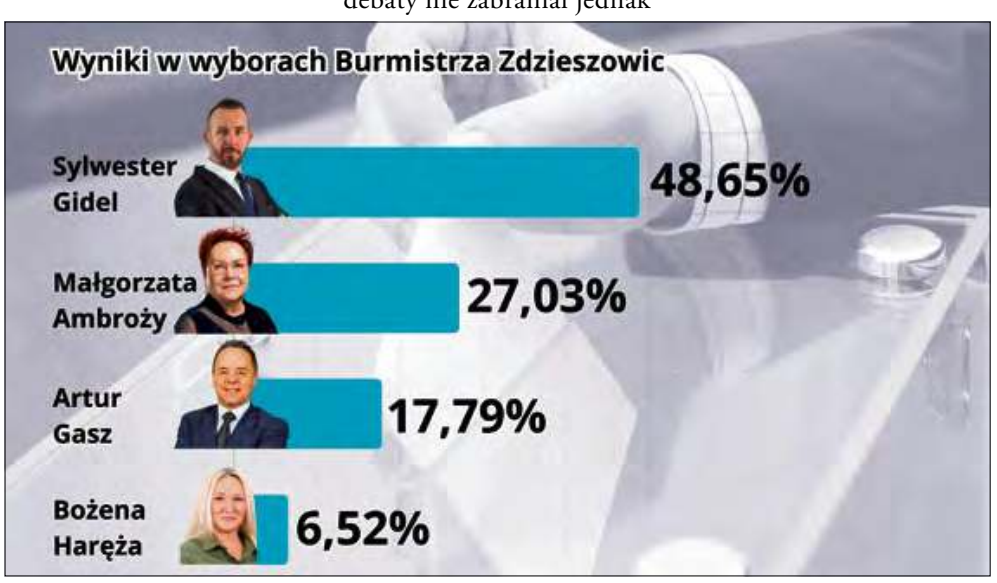

eprasa.pl ec6de34935

Poskromić Osobłogę

Cz. 3. Do trzech razy sztuka

Cykl artykułów o koncepcji budowy zbiorników przeciwpowodziowych na Osobłodze zakończymy opisując trzeci z nich, w okolicach Głogówka. Najbardziej od nas oddalony, za to z największymi szansami na realizację.

Celem budowy zbiorników było zapewnienie skutecznej ochrony przeciwpowodziowej mieszkańcom i terenom uprawnym w dolinie Osobłogi. Górski charakter rzeki wynika z jej źródeł, spadku terenu, relatywnie niewielkiej długości, więc szczególnej podatności na kaprysy aury na pograniczu polsko-czeskim.

Rzeka ta średnio co sekundę, w zależności od pory roku, toczy od 5 do 54 metrów sześciennych wody (1,9 w wielkanocny poranek 2024 r.). Wedle dostępnych symulacji hydrologicznych i powstałych w 2018 r. map zagrożenia powodziowego oszacowano maksymalne przepływy dla zlewni Osobłogi, z prawdopodobieństwem ich wystąpienia: dziesięcioletnim, 100-letnim i 500-letnim. Wynoszą one odpowiednio: 84, 134 i 167 metrów sześciennych na sekundę, a więc od 155 do 310 % wysokiego przepływu poza stanem powodzi.

Biorąc pod uwagę pojemność koryta, hipotetycznie w trakcie powodzi od 30 do 113 metrów sześciennych wody stanowić będzie nadmiar rozlewający się w każdej sekundzie po okolicy, powodując podtopienia. Gdyby projekty z lat 1901-1915 zostały zrealizowane, zbiorniki pod Krapkowicami i Łowkowicami pomieściłyby po ok. 7,7 milionów metrów sześciennych wody każdy.

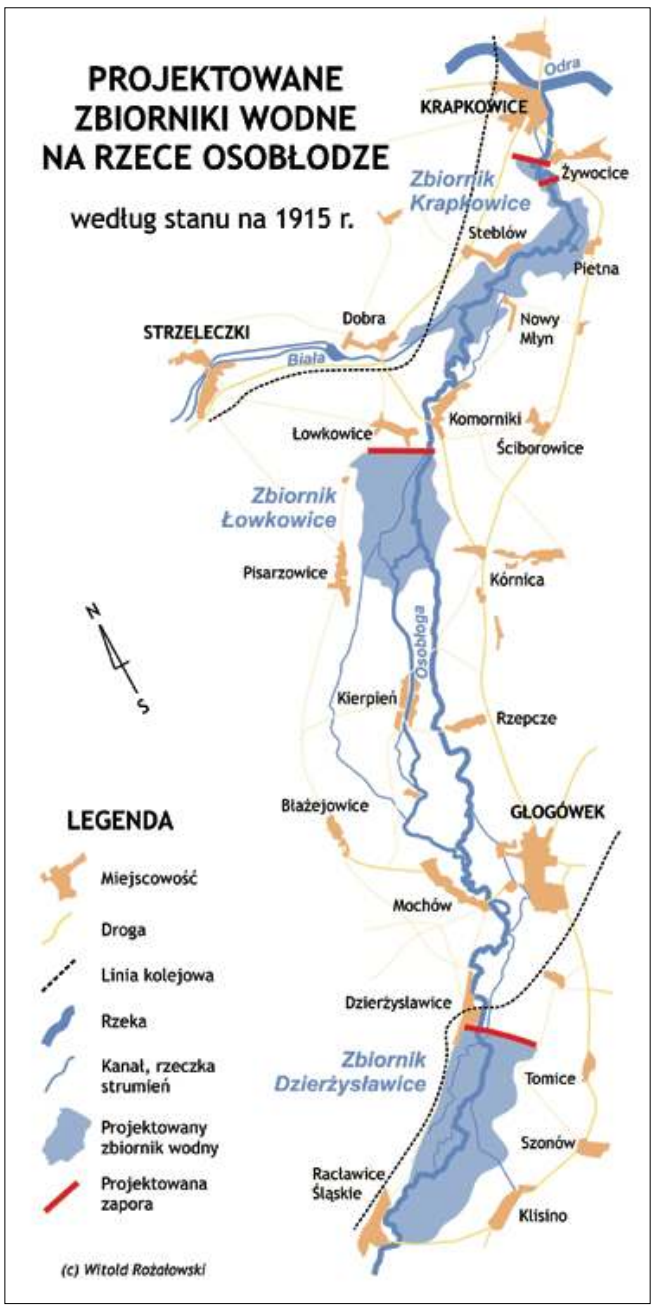

Stosując proste przeliczenie można oszacować, że każdy z nich, uprzednio opróżniony, byłby zdolny powstrzymać powódź w czasie od 19 do 71 godzin, w zależności od tego, z jaką skalą żywiołu mielibyśmy do czynienia. W praktyce wszystko zależałoby od skutecznego prognozowania, wypełnienia zbiornika, sterowania zrzutem wody i sytuacją na Odrze.

Z perspektywy mieszkańców najkorzystniejsze byłoby powstrzymanie powodzi zanim woda dotrze do naszych granic. Z perspektywy projektanta zabezpieczeń korzystna byłaby budowa kaskady kilku zbiorników, zaś z perspektywy ekonomisty – budowa jednego, zastępującego wszystkie inne. Istniejąca w 1915 r. koncepcja zbiornika pod Głogówkiem łączyła wszystkie zalety, gwarantując bezpieczeństwo przeciwpowodziowe ze strony Osobłogi mieszkańcom Mochowa, Głogówka i Kierpnia w powiecie prudnickim i wszystkich miejscowości wzdłuż rzeki w powiecie krapkowickim.

Planowano zalanie obszaru od Racławic Śląskich na zachodzie, Klisina na południu, po Dzierżysławice na wschodzie, oddalone o 2,5 km od Głogówka. Półtorakilometrowa zapora wytrzymać miała napór 18,5 mln metrów sześciennych wody zgromadzonej na powierzchni 453 hektarów. Zalaniu uległyby zabudowania przysiółka Klisinko, kilka domów pod Tomicami, należałoby również przenieść 2 km ważnej linii kolejowej i fragment drogi. Szacowano, że inwestycja będzie kosztować 6,6 mln ówczesnych marek, co – biorąc pod uwagę stosunek kosztów do pojemności – czyniło ją najkorzystniejszą z trzech planowanych.

Jak wiemy, do dziś żaden ze zbiorników nie powstał, z tych samych przyczyn: wybuch dwóch wojen, kryzys, finanse. Koncepcji jednak nie zarzucono. Ten właśnie wariant, pod nazwą „Zbiornik retencyjny w m. Racławice Śląskie – Dzierżysławice" ma niebawem powstać w wersji powiększonej w kierunku Racławic do 735 ha i tak skorygowanej, aby nie było konieczności zalania domostw, ani przeniesienia torów.

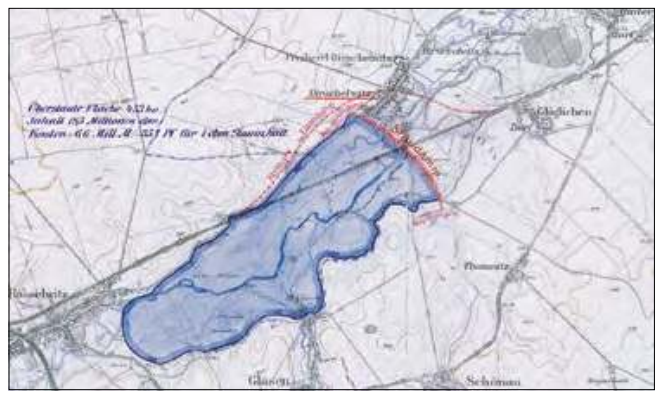

Projekt zbiornika pod Głogówkiem z 1915 r.

W 2007 r. mieszkańców Racławic Śl. zelektryzowała wiadomość o planie budowy kopalni piasku i żwiru. W zamierzeniu odkrywka leżąca w granicach planowanego zbiornika miałaby być zalana po wyeksploatowaniu złoża. W 2010 r. wyłoniono firmę geodezyjną do przeprowadzenia pomiarów. W 2016 r. starosta prudnicki wydał decyzję ustalającą wodny kierunek rekultywacji terenów pokopalnianych. W 2020 r. Rada Miejska w Głogówku podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia poparcia działań zmierzających do powstania zbiornika. W uzasadnieniu czytamy: „Według istniejących już założeń zbiornik ma być sterowalny i pozwolić na gromadzenie szacunkowo 5-10 mln metrów sześc. wody. To pozwoliłby przez 2-3 dni zatrzymać wodę i ulżyć Odrze, gdyby przemieszczała się nią fala powodziowa". Podkreślono, że intencją jest zapobieżenie skutkom suszy. Powiat prudnicki jest bowiem jednym z najuboższych w wodę terenów w naszym województwie. Optymizmem powiało, gdy w 2021 r. zbiornik został wpisany do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie przyjęcia planu przeciwdziałania skutkom suszy.

W 2023 r. inwestycję szacowano na 400 mln zł. Mieszkańcy Racławic upatrują wielkie nadzieje w budowie zbiornika. W samym tylko 2020 r. woda trzykrotnie podtapiała miejscowość. Do szczęśliwego finału niestety nadal daleko. Kopalni kruszywa przedłużono koncesję do końca października 2027 r., co przesądza odłożenie planów budowy o kilka kolejnych lat.

Witold Rożałowski

eprasa.pl ec6de34935

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Krapkowiczanie na frontach 1866 roku

Część IV

Lata sześćdziesiąte XIX wieku zakończyły długi czas, w którym nasi przodkowie nie zaznali okropieństw wojny. W 1866 roku krew mieszkańców naszych terenów została rozlana na trzech odległych od siebie frontach, a część z nich nigdy nie powróciła do domu.

Hanowerski prolog

W czasie, kiedy w północnych Czechach rozstrzygały się losy wojny austriacko-pruskiej z 1866 roku, rozpoczęły się również działania wojenne w środkowych Niemczech. Sytuacja Prus była tutaj dużo trudniejsza niż na głównym teatrze działań. Uwagę Austriaków odciągali w dużej mierze Włosi, co sprawiało, że pod Sadową spotkały się dwie zbliżone do siebie siłą armie. Na zachodzie było inaczej. Po stronie Prus nie opowiedziało się żadne znaczące państwo niemieckie. Bawaria, Hanower, Wirtembergia i Hesja wspólnie mogły wystawić spore siły, tym bardziej groźne, jeżeli się zmobilizują i połączą. Należało więc działać szybko i zdecydowanie.

Rzut okiem na mapę wystarczał, żeby wyznaczyć przed Prusakami pierwszy zasadniczy cel. Posiadłości króla Prus w Westfalii i Brandenburgii nie graniczyły ze sobą, będąc rozdzielone terenami królestwa Hannoveru. Wyłączenie tego państwa z gry dodatkowo rozwiązałoby problem północnych Niemiec, pozostawiając wrogów tylko w środkowej i południowej części kraju. W połowie czerwca, już w pierwszych dniach wojny, żołnierze pruscy wkroczyli na teren sąsiada.

Armia Hanoweru odbywała akurat letnie manewry wojskowe. Prusacy zamierzali zaatakować rozproszone po kraju jednostki, te jednak uniknęły zniszczenia już w pierwszych dniach. Król Jerzy V zebrał swoją liczącą 19 000 ludzi armię w jedną całość i ruszył na jej czele na południe, zamierzając się połączyć z siłami bawarskimi. Rozpoczął się wyścig.

Początkowo wszystko układało się pomyślnie dla Hanoweru. Wojsko dotarło do Getyngi, tutaj jednak zatrzymało się aż na trzy dni. Są różne teorie dotyczące tej sytuacji. Mówi się, że król Jerzy tajemnie pertraktował z Prusakami. Możliwe również, że jego oddziały po prostu nie miały zapasów na dalszy marsz. Kiedy zdecydował się ruszyć dalej, miał już na karku trzy pruskie formacje.

Bitwa pod Seybothenreuth, ostatnia potyczka stoczona podczas wojny na litografii Ludwiga Burgera z 1870 roku.

27 czerwca jedna trzecia pruskiej Armii Zachodu zatrzymała i zaatakowała wroga pod miejscowością Langensalza. Pierwsza bitwa trwającego już prawie dwa tygodnie konfliktu zakończyła się porażką Prusaków. Oddziały Jerzego V

Marszałek Edwin von Manteuffel, dowódca Armii Menu, na portrecie wykonanym przez Franza Brendámoura.

zatrzymały wroga i odrzuciły go. Straty obu stron były zbliżone, co w tej wojnie było ewenementem – wojska pruskie często nawet jeśli przegrywały, zadawały nieprzyjacielowi kilkukrotnie większe straty. Sukces ten nie miał jednak znaczenia. Oddziały hanowerskie zostały spowolnione i otoczone przez Prusaków z trzech stron. Dwa dni później Jerzy podpisał akt kapitulacji. Jego żołnierze mogli wrócić do domów, ale całe wyposażenie i zapasy jego armii przeszły w ręce zwycięzców.

W dolinie Menu

Pruska Armia Zachodu została wzmocniona dodatkowymi jednostkami i przekształcona w Armię Menu, a jej dowództwo oddano marszałkowi Edwinowi von Manteuffelowi. Dysponował on w tym momencie około 50 000 żołnierzy, co stawiało go w trudnej pozycji. W jego stronę podążał równy jego siłom VIII Korpus Armii Związku, złożony z wojsk wirtemberskich, badeńskich i heskich. Liczba ta mogła zostać podwojona, gdyby dołączył do niego VII Korpus, złożony z armii bawarskiej.

Manteuffel nie tracił czasu i żwawo ruszył na wroga. 4 lipca doszło do potyczki pod Dembach w Turyngii. Prusacy starli się tam z maszerującymi na północ Bawarczykami pod dowództwem księcia Karola Wittelsbacha. Bitwa nie przyniosła zdecydowanego rozstrzygnięcia. Liczba ofiar po obu stronach sięgała kilkuset ludzi, obie armie zachowały zdolność bojową. Karol dowiedział się jednak, że główne siły austriackie zostały rozbite pod Sadową. Postanowił zawrócić na południe i wykorzystać swój korpus do obrony Bawarii. W ten sposób nie doszło do połączenia wojsk koalicjantów.

Manteuffel miał więc przeciwko sobie wroga o podobnej sile rażenia. VIII Korpus dalej pozostawał jednak bierny. Prusacy postanowili raz jeszcze zaatakować Bawarczyków i ruszyli za nimi w pogoń. 10 lipca nieprzyjaciele starli się ze sobą pod Kissingiem i Hammelburgiem. Armia księcia Karola nie potrafiła utrzymać linii obrony i wycofała się do Würzburga. Pruski dowódca otrzymał wtedy wskazówki z Berlina. Wojna była w zasadzie rozstrzygnięta, teraz stawką była tylko i wyłącznie pozycja stron podczas rozmów pokojowych. Marszałek miał zająć wszystkie tereny na północ od Menu, żeby sytuacja Prus przy stole negocjacyjnym była jak najlepsza. Niezwłocznie pomaszerował więc na zachód, w stronę Hesji.

Już 13 lipca doszło do pierwszej potyczki Prusaków z wojskami heskimi. Skala starcia pod Frohnhofen była niewielka, stosunek strat był jednak przerażający. Zginęło 5 Prusaków i 175 Hesów. Dzień później pod Aschaffenburgiem spotkały się znacznie poważniejsze siły. Liczba ofiar śmiertelnych to 27 po stronie Prus i 226 po stronie wroga. Po tej bitwie Manteuffel bez walki zajął Frankfurt.

Kolejne dni to konsekwentne parcie Armii Menu do przodu. Charakter walk w obrębie wąskiej doliny rzeki był zdecydowanie inny niż na głównym, czeskim teatrze zmagań. Naprzeciwko siebie stawały tylko części głównych sił, potyczki miały relatywnie niewielkie rozmiary, znacznie mniejsza była także skala ofiar. Kolejne starcia nastąpiły pod Hunheimem, Tauberbischoffsheimem, Werbachem, Helmstadt i Gerschheimem. Prusacy przełamywali opór kolejnych oddziałów heskich, wirtemberskich, badeńskich i bawarskich, konsekwentnie realizując swoje cele. W żadnej z tych bitew, z wyjątkiem Helmstadt, liczba ofiar śmiertelnych nie przekroczyła setki.

Prusacy tymczasem skierowali na ten front swoje rezerwy. Pruski Korpus Rezerwowy 23 lipca wkroczył na teren Królestwa Bawarii. Uwaga księcia Karola Wittelsbacha została ostatecznie odwrócona od armii Manteuffela. Połączenie VII i VIII korpusu i pokonanie pruskiego marszałka ostatecznie przestało być możliwością.

Ostatnie starcie

26 lipca o świcie oddziały pruskie w miejscowości Uettingen zostały zaatakowane przez Bawarczyków. Prusacy obronili jednak miejscowości, a w ciągu dnia wyparli nieprzyjaciela z otaczających ją wzgórz. Walki tego dnia były wyjątkowo gwałtowne jak na całą kampanię. Tego dnia po obu stronach zginęło 236 żołnierzy, a około 1700 odniosło rany.

Ten ostatni akt kampanii w dolinie Menu nie obył się również bez akcentu z ziemi krapkowickiej. W bitwie uczestniczył również 1. Śląski Pułk Artylerii Numer 6. Jednostka na początku wojny szła z VI Korpusem pod Sadową, została przeniesiona nad Men po rozstrzygnięciu walk na głównym froncie. W trzeciej baterii dział sześciofuntowych służył kanonier Melchior Schlensag ze Strzeleczek. W bitwie pod Uettingen odniósł on lekkie rany.

Pod Uettingen po raz ostatni do walki stanęła Armia Menu. Trzy dni później korpus rezerwowy stoczył ostatnią potyczkę tej wojny pod Seybothenreuth. 31 lipca sprzymierzone z Prusakami wojska Meklemburgii, które zaledwie kilka dni wcześniej pojawiły się na froncie, bez walki zajęły Norymbergę. Walki w środkowych Niemczech dobiegły końca.

Na tym jednak nie kończy się historia synów ziemi krapkowickiej, którzy ucierpieli w wojnie 1866 roku. Tego lata walczyli oni na jeszcze jednym, zapomnianym nieco froncie.

Dokończenie w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

Łukasz Malkusz

Bitwa pod Uettingen na grafice A. Vogela z 1871 roku.

eprasa.pl ec6de34935

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach Atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• OSIEDLE DĘBOWE-ZABUDOWA SZEREGOWA III ETAP w Gogolinie. Domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136.88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

WYNAJEM MIESZKANIA:

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 59 m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.100 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 61 m², 3pkł, parter, taras, ogródek, winda, garaż podziemny 2.400 zł + czynsz + media więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15317)

• Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY, 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.900 zł + czynsz + prąd więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

MIESZKANIA

• Krapkowice, 56 m², 3pkł, parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• Krapkowice, 51 m², 2pkł, I piętro, balkon, piwnica, 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15468)

• Krapkowice, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• Krapkowice, 57 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• Dobra, 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• OKAZAJ! Krapkowice-GREEN HOUSE, 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY

• Kujawy, dom wolno stojący, 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• Góra Św. Anny, dom jednorodzinny, 170 m², działka 1,6 a, do zamieszkania, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka, 136,88 m²,działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice, dom wolno stojący, 240 m², działka 7,4 a, stan dobry, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15110)

• Krapkowice- Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 729 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• Kórnica, jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• Żyrowa, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pk3ł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Gogolin, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Odrowąż, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• Steblów, budowlana, 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia areału, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051
Kosorowice ul. Borowa 18

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
www.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl ec6de34935

Zajączki znalezione

Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" rozstrzygnęła konkurs pt. „Znajdź zajączka z Tygodnikiem", który przeprowadzony został na łamach gazety w tygodniach poprzedzających święta wielkanocne.

W towarzystwie mamy Moniki rodzeństwo: Michał, Dominik i Laura z Mechnicy odebrali pierwszy zestaw nagród przygotowany przez „Tygodnikowego" zajączka.

Zadaniem czytelników było odnalezienie 15 ilustracji zajączków, które przez 5 tygodni z rzędu ukryte zostały wśród artykułów w naszej gazecie. Z zadaniem poradziło sobie kilkanaście osób, które do 25 marca dostarczyły do naszej redakcji kupony ze wszystkimi odnalezionymi zajączkami oraz odpowiedzią na pytanie „dlaczego lubisz święta wielkanocne?".

Spośród nadesłanych zgłoszeń redakcja wybrała kupony, na których przedstawiona została najciekawsza odpowiedź na powyższe pytanie. Laureaci naszej zabawy zostali nagrodzeni jeszcze przed świętami. 28 marca w siedzibie naszej redakcji odebrali gratulacje i nagrody z rąk dyrektora ds. marketingu i reklamy grupy mediowej „Tygodnik" Dawida Laskowskiego. Pakiety nagród obejmowały: gry planszowe przekazane przez krapkowicką księgarnię Makama, całoroczne bilety wstępu ufundowane przez właścicieli Mini Zoo w Żużeli, bilety do kina ufundowane przez sieć kin Helios oraz zestawy puzzli i tygodnikowe kubki - edycja limitowana - przygotowane przez Joannę Bassek redaktor naczelną „Tygodnika Krapkowickiego".

Drugi zestaw nagród w imieniu syna odebrała pani Jessica z Krapkowic.

Po trzeci zestaw nagród do naszej redakcji przybył ze Smolarni 10-letni Kacper wraz z mamą Eweliną.

- Konkurs wielkanocny „Znajdź zajączka z Tygodnikiem" został zorganizowany przez naszą redakcję już po raz trzeci z rzędu – mówi Dawid Laskowski – każdego roku udział w nim bierze coraz więcej naszych czytelników. Staramy się, aby akcja ta była doskonałą zabawą dla całych rodzin. Aby czytanie naszej gazety łączyło pokolenia. Ukryte pomiędzy artykułami zajączki szukane są zarówno przez dzieci, rodziców oraz dziadków. Także nagrody w naszym konkursie przygotowane są z myślą o wspólnym, rodzinnym i aktywnym spędzaniu czasu. Laureaci tegorocznej zabawy wraz z innymi członkami rodziny będą mogli wybrać się na spacer do Mini Zoo w Żużeli, do kina na wybrany przez siebie seans bądź zasiąść do gry planszowej do wspólnej, rodzinnej rozgrywki. Dziękujemy sponsorom za przekazane nagrody i jeszcze raz gratulujemy zwycięzcom. Już dzisiaj zapraszamy na kolejne poszukiwania zajączków na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" już za niespełna rok.

(mar), fot. (matt, dh)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Franciszek Warmuzek
ze Starych Siołkowic
ur.25.03.2024 r
syn Marty i Marcina
waga 3725 g, 52 cm

Hanna Szczepańska
z Opola
ur.24.03.2024 r
córka Wioletty i Mateusza
waga 3260 g 51 cm

Lila Baron
z Żywocic
ur. 26.03.2024 r
córka Roksany i Mariusza
waga 2705 g, wzrost 50 cm

Joanna Kaśków
z Krapkowic
ur.24.03.2024 r
córka Justyny i Piotra
waga 3615 g, wzrost 57 cm

Maria Sumyk
z Naczęsławic
ur.26.03.2024 r
córka Justyny i Denisa
waga 3445 g, wzrost 54 cm

Anastazja Kauczor
z Czartowic
ur. 26.03.2024 r
córka Agaty i Artura
waga 3475 g, wzrost 54 cm

Leon Torka
z Łowkowic
ur. 27.03.2024 r
syn Beaty i Waldemara
waga 3705 g , wzrost 56 cm

Nikodem Glombik
z Twardawy
ur. 22.03.2024 r
syn Izabeli i Romana
waga 2305 g , wzrost 46 cm

Zuzanna Fabisz
z Kamienia Śląskiego
ur.26.03.2024 r
córka Justyny i Kamila
waga 3435 g , wzrost 58 cm

Artur Trojan
z Głogówka
ur. 26.03.2024 r
syn Karoliny i Patryka
waga 4140 g , wzrost 54 cm

Julia Gajewska
ze Stobrawy
ur. 28.03.2024 r
córka Patrycji i Tomasza
waga 3750 g, wzrost 56 cm

Pola Nowicka
z Nysy
ur. 28.03.2024 r
córka Marty i Bartosza
waga 2680 g, wzrost 50 cm

Denis Holovatink
ze Zdzieszowic
ur. 23.03.2024 r
syn Bohdany i Pawła
waga 2490 g , wzrost 51 cm

Igor Gąsior
z Rozkochowa
ur. 27.03.2024 r.
syn Anety i Fabiana
waga 3365g i 55cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

eprasa.pl ec6de34935

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Hamulec

Spotkałam ostatnio znajomego i jak to wypada w takich okolicznościach, zamieniliśmy kurtuazyjnie kilka zdań, z sakramentalnym pytaniem „jak tam po świętach?". No ok, odpowiedział, ale w pasie trochę przybyło. Ano przybyło, więc teraz trzeba nieco zwolnić i przyhamować z jedzeniem, by dojść do jakiejś normy. Pewnie cukier i cholesterol w naszych organizmach znacznie się „poprawił", a zawyżony poziom tych dwóch składników stanowi główny sygnał alarmowy dla naszego zdrowia i sprawności. Dlatego też warto sięgnąć po naprawdę małokaloryczne i zdrowe potrawy, no bo jeść oczywiście trzeba. Idąc tym tropem, i by nie sięgać już po wędliny czy pasztety , niejako „odkurzyłam" swój sentyment do różnego rodzaju past na pieczywo. A bardzo je przecież lubimy. Poczynając od białego serka z przeciśniętym czosnkiem, którego tak się boimy i czasem wręcz nienawidzimy – a to błąd, bo dodatek posiekanej natki pietruszki do takiej pasty będzie i zdrowy, i zniweluje ew. czosnkowe zapachy. Inną popularną pastą jest ta jajeczna, z utartymi żółtkami bądź całymi jajkami ugotowanymi na twardo – z różnymi dodatkami, np. sardynkami, ketchupem, serem. Takich past jest bez liku. Jedna tylko jest zasada przy ich sporządzaniu: nie bójmy się doprawiać. Panuje u nas jakaś taka dziwna awersja do soli, pieprzu, ziół, choćby kminku czy koperku, cebuli czy czosnku. A to często przyprawy i dodatki nadają charakter nie tylko pastom, a wręcz całym potrawom. Ja często też, szczególnie do past na bazie twarogu, dodaję łyżkę lub dwie śmietany i choć wiem, że to już podnosi kalorie, to jednak dla konsystencji i smaku jest bardzo ważne. No, ale żeby intencje były czyste, to dziś zaiste niskokaloryczna, zdrowa i smaczna:

Pasta z makreli

Składniki:

1. Jedna świeża, uwędzona makrela (musi ładnie pachnieć i wyglądać)
2. 1 mała czerwona cebula
3. Pół pęczka koperku
4. 3 średnie ogórki konserwowe
5. Pieprz i odrobina soli do smaku (choć mięso z uwędzonej makreli jest już dość słone)

Przepis:

- odcinamy ogon i jak – jest głowę ryby
- zdejmujemy delikatnie skórkę z całej makreli i rozkładamy ją na dwie części
- usuwamy kręgosłup i wszystkie widoczne ości
- cebulę kroimy w jak najdrobniejszą kosteczkę
- podobnie siekamy ogórki
- drobniutko siekamy koperek
- w misce łączymy mięso z makreli nakładane po małej cząstce, by raz jeszcze wyeliminować ewentualne mniejsze ości i wszystko razem dokładnie mieszamy do uzyskania konsystencji pasty, doprawiając pieprzem i ew. solą.

Zawarte tłuszcze w mięsie makreli omega 3 mają zbawienny wpływ na nasze zdrowie i zapobiegają wielu chorobom.

Pastę można przechować przykrytą w lodowce kilka dni. Na pewno będzie smakowała wszystkim domownikom podana na zdrowej kromce, już niekoniecznie z masełkiem.

Pani Irenka

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Jest inaczej

Heraklit miał rację - wszystko płynie. Świat się zmienia, ludzie się zmieniają, nasze myślenie też się zmienia. Nic już nie jest takie, jak było wczoraj, przedwczoraj, miesiąc temu, czy dekadę temu. Od ewolucji i postępu nie uciekniemy, bo tak przecież działa nasz świat. I nic z tym nie zrobimy, nawet gdybyśmy pięściami rąbali w stół ze złości.

Choć czuję się staro, to zasadniczo klasyfikuje się mnie jako osobę młodą. Bo trzydziestki jeszcze nie przekroczyłem, więc co tam mogę wiedzieć o życiu. Młody i g…, no dobra. Niedoświadczony. No ale jak tak człowiek trochę pogrzebie w internecie, książkach na temat historii i dziejów ludzkości to trudno powiedzieć, że żadnego pojęcia o życiu nie mam. Lubię czasami odgrzebać jakieś tam stare piosenki, filmy czy archiwalne materiały telewizyjne. Po co? Ano, bo są nośnikiem wartości.

W dobie Netflixów, platform streamingowych i podcastów na darmo szukać czegoś mądrego w sieci. Tak już przyzwyczailiśmy się, że komedie i wywiady muszą być infantylne, a czasami wręcz głupie. Generalnie społeczeństwo zmierza do taplania się w prymitywizmie intelektualnym. To jednak nie znaczy, że ludzie są głupi. Przecież w tych wszystkich korporacjach częstokroć zatrudnione są osoby, które intelektualnie nokautują pokolenia swoich rodziców. Mają pokończone wybitne studia, w pracy też muszą wykazywać się nieprzeciętną wiedzą, sprytem i bystrością umysłu. Trudno więc się dziwić, że po kilku, a nawet kilkunastu godzinach spędzonych w ferworze stresu i wytężonej pracy mózgowej chcą czegoś na „odchamienie". Jak to się mówi - chcą chleba i igrzysk. Chcą prostej rozrywki.

Więc powstają np. stand-upy. Proste prymitywne wulgarne i niewymagające. Ubaw po pachy. Dlatego powstaje prosta „muzyka" w stylu elektronicznego łubu-dubu napisana bez znajomości teorii muzyki i harmonii. Żadne tam klawesyny, smyczki i harfy. Potrzebny jest tylko komputer i dobre, a najlepiej drogie oprogramowanie.

Ale czy nie trzeba nam trochę więcej wysiłku intelektualnego w życiu codziennym? Wydaje się, że tak. Potrzebujemy przecież dobrych artykułów z gazet i dobrej publicystyki. W ostatnich miesiącach wiele zrobiliśmy, by wyrzucić chamstwo i prymitywizm z przestrzeni publicznej. Nowa ekipa Telewizji Polskiej zaczęła emitować ciekawe programy publicystyczne. Przykładem są fenomenalne wywiady z wybitnymi ludźmi. W nich znany reporter Mariusz Szczygieł rozmawia m.in. z Jerzym Stuhrem oraz mistrzem mowy polskiej Arturem Andrusem. Powiem szczerze - miło słyszeć, że na antenę wróciło takie intelektualne gawędziarstwo. Godzinne gadanie o rzeczach z istoty swej nikomu niepotrzebnych ma swoje plusy. W ten sposób ruszamy naszymi szarymi komórkami i budujemy szerszy światopogląd.

Pojawiają się nowe programy, znikają stare. Na szczęście z Telewizji Polskiej zdjęto już te prostackie debaty polityczne oparte na bronieniu układu dziennikarsko-pisowskiego przed resztą niedobrego świata. Bogu dzięki, że wyrzucono program „#Jedziemy", bo w Polsce nie trzeba przecież z czymkolwiek lub kimkolwiek „jechać". Wystarczy tylko myśleć, rozmawiać i przekonywać. A jechać to sobie możemy na wakacje nad morze lub w góry.

Wszystko się zmienia. To fakt. Telewizja już nie będzie taka jak w latach dziewięćdziesiątych, bo i ludzie nie są tacy jak wtedy. Muzyka też nie będzie taka jak wtedy ani gazety czy książki. Musimy tylko starać się, żeby ta cała światowa ewolucja nie zmierzała do przepaści. To trochę jak z ekologią. Nie tylko wielkie zmiany polityczne mają za zadanie chronić środowisko, ale także drobne działania w zaciszach naszych domów, takie jak: segregowanie śmieci, wyłączanie światła, oszczędzanie wody. Tak samo sytuacja wygląda w kulturze – czytanie gazet, słuchanie dobrej muzyki i oglądanie wartościowych materiałów publicystycznych ratują nas przed pauperyzacją intelektualną. To przecież wszystko dla higieny naszego umysłu i ducha. No i dla ocalenia godności ludzkiej, którą jeszcze wciąż mamy w sobie.

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

PRACA GOGOLIN
Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

SPRZEDAM SAMODZIELNY LOKAL UŻYTKOWY 75m²
blisko centrum handlowego KAUFLAND, ALDI w Otmęcie
kom. 505 906 685

APN Personal Service
Praca w Niemczech
Niemiecka umowa o pracę
Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
Urlaubsgeld, Rentenversicherung
Transport do Niemiec
Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996
lub
+49 491 9285 412

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl ec6de34935

PLADA
WODOCIĄGI I KANALIZACJA

Wody gruntowe w Polsce: zasoby, wykorzystanie i perspektywy

Obieg wody w przyrodzie stanowi fundamentalny element równowagi ekosystemów, bez którego funkcjonowanie życia na Ziemi byłoby niemożliwe. Woda przemierza różne etapy cyklu wodnego, w tym istotną rolę odgrywają wody podziemne, które aktywnie uczestniczą w tym procesie. Ich znaczenie jest tak ogromne, że ich objętość, sięgająca nawet kilkakrotnie wód oceanicznych, stawia je w centrum uwagi w kontekście dostępności zasobów wodnych.

Wody gruntowe, inaczej wody podziemne, to woda zalegająca pod powierzchnią ziemi, wypełniająca pory i szczeliny skalne poniżej strefy saturacji. Różnią się one od wód przypowierzchniowych, które znajdują się bliżej powierzchni gruntu i często są obciążone zanieczyszczeniami, głównie związanymi z działalnością człowieka. W przeciwieństwie do nich, wody gruntowe nie są bezpośrednio narażone na wpływ czynników atmosferycznych, co sprawia, że mogą być wykorzystywane w celach spożywczych. Charakteryzuje je także stabilność temperatury, nie podlegają bowiem wahaniom termicznym w ciągu doby.

Poziom wód gruntowych, będący kluczowym wskaźnikiem ich dostępności, jest podatny na zmiany, które wynikają z różnorodnych czynników środowiskowych. Jednym z takich czynników jest rodzaj gleby, który decyduje o poziomie nasyceń wodnych. W glebach piaszczystych, charakteryzujących się większą przepuszczalnością, woda ma tendencję do penetracji na większą głębokość, co skutkuje głębszym poziomem wód gruntowych. Natomiast w glebach o wysokiej nasiąkliwości, takich jak gliniaste czy lessowe, woda zatrzymuje się bliżej powierzchni gruntu, co prowadzi do wyższego poziomu wód gruntowych. Dodatkowo, opady atmosferyczne oraz warunki hydrologiczne pełnią kluczową rolę w regulacji poziomu wód gruntowych. Intensywne deszcze mogą spowodować gwałtowne wzrosty poziomu wód, szczególnie w obszarach o ograniczonej przepuszczalności podłoża, podczas gdy okresy suszy prowadzą do obniżenia poziomu wód gruntowych, co może mieć poważne konsekwencje dla dostępności wody dla roślin, zwierząt i ludzi. W rezultacie, dynamiczny charakter poziomu wód gruntowych wymaga ciągłego monitorowania i zrozumienia, aby odpowiednio zarządzać tym cennym zasobem wody.

Woda gruntowa jest zasilana głównie przez opady atmosferyczne, które przenikają przez warstwy gleby i skał, filtrowane przez nie, co sprawia, że są one czystsze i nadają się do spożycia. W Polsce, gdzie brakuje odpowiednich zasobów wód powierzchniowych do bezpośredniego spożycia, wody gruntowe są głównym źródłem wody pitnej dla społeczności. Niemniej jednak, intensywne wykorzystywanie tych zasobów może prowadzić do obniżania się poziomu wód gruntowych, co stanowi poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego. Obniżenie się poziomu wód gruntowych może wpływać na zmniejszenie dostępności wody dla roślin, zwierząt i ludzi, a także prowadzić do degradacji ekosystemów zależnych od wód gruntowych. Dlatego też konieczne jest podejmowanie działań mających na celu zrównoważone zarządzanie i ochronę zasobów wód gruntowych, aby zapewnić ich trwałe i bezpieczne wykorzystanie dla przyszłych pokoleń.

W Polsce dysponujemy znacznymi rezerwami wód podziemnych, co stanowi ważny zasób dla zapewnienia stabilnego dostępu do wody pitnej oraz zrównoważonego gospodarowania zasobami wodnymi. Obecnie zużywamy jedynie około 20% dostępnych zasobów wód podziemnych, co oznacza, że istnieje duży potencjał do ich wykorzystania w celu pokrycia ewentualnych niedoborów wody, zwłaszcza w okresach suszy.

Według danych Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, w Polsce około 70% wody przeznaczonej do spożycia pochodzi z ujęć wód podziemnych. Istnieją korzystne warunki hydrogeologiczne sprzyjające budowie ujęć głębinowych, co umożliwia wykorzystanie tych zasobów do zaspokojenia potrzeb społeczeństwa w zakresie zaopatrzenia w wodę pitną.

Realizowane od połowy lat 90. ubiegłego wieku badania przeprowadzone przez Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy miały na celu ustalenie zasobów dyspozycyjnych wód podziemnych na obszarze całego kraju. W ramach tego przedsięwzięcia szczegółowo przeanalizowano możliwości wykorzystania wód podziemnych w celach gospodarczych, zachowując jednocześnie wymagane standardy ochrony środowiska naturalnego. Warto podkreślić, że aspekt ochrony środowiska naturalnego odgrywał kluczową rolę podczas oceny zasobów dyspozycyjnych wód podziemnych. Przyjęte kryteria przyrodniczo-środowiskowe miały na celu zachowanie optymalnych warunków wodnych dla ekosystemów lądowych zależnych od wód podziemnych oraz zapewnienie nienaruszalnych przepływów wód powierzchniowych.

Eksploatacja wód gruntowych, mimo swojej niezaprzeczalnej użyteczności, wiąże się również z szeregiem negatywnych skutków, które mogą znacząco wpłynąć na środowisko naturalne.

Podstawą uzupełniania wód podziemnych są warunki klimatyczne, ukształtowanie terenu i przepuszczalność podłoża, czyli zdolność przewodzenia wody przez skały.

Dzięki tym badaniom oraz odpowiedniemu zarządzaniu zasobami wodnymi możliwe jest efektywne wykorzystanie wód podziemnych, zarówno do zaspokojenia bieżących potrzeb społeczeństwa, jak i zapewnienia trwałego zachowania środowiska naturalnego dla przyszłych pokoleń. Wartościowa współpraca między nauką a praktyką umożliwia dalsze badania i monitorowanie stanu zasobów wód podziemnych, co pozwala na podejmowanie trafnych decyzji dotyczących gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

Eksploatacja wód gruntowych, mimo swojej niezaprzeczalnej użyteczności, wiąże się również z szeregiem negatywnych skutków, które mogą znacząco wpłynąć na środowisko naturalne. Jednym z głównych problemów jest obniżanie się poziomu zwierciadła wód, co prowadzi do utrudnienia dostępu do nich. Obniżenie się poziomu wód gruntowych może mieć negatywny wpływ na rolnictwo, gospodarkę wodną oraz ekosystemy wodne, prowadząc do zmniejszenia dostępności wody dla roślin, zwierząt i ludzi.

Ponadto, eksploatacja wód gruntowych może prowadzić do zmian w ekosystemach, w tym do stepowienia krajobrazu oraz zmiany składu gatunkowego flory i fauny. W miarę jak poziom wód gruntowych maleje, środowiska wilgotne mogą przekształcać się w suche, co wpływa na zanikanie roślin i zwierząt związanych z tymi obszarami oraz prowadzi do dezintegracji ekosystemów.

Dodatkowo, procesy eksploatacji mogą negatywnie wpłynąć na jakość wody. Wydobywana woda gruntowa może zawierać zanieczyszczenia chemiczne lub biologiczne, co może zagrażać zdrowiu ludzkiemu i ekosystemom wodnym. Ponadto, eksploatacja wód gruntowych może prowadzić do osiadania gruntu w okolicach ujęć wód podziemnych. Po wypompowaniu wody, puste przestrzenie w skałach mogą się zapadać, co prowadzi do osiadania gruntu i powstawania wertepów lub obszarów zagłębień.

W związku z tym, konieczne jest podejmowanie działań mających na celu ograniczenie negatywnych skutków eksploatacji wód gruntowych, w tym monitorowanie poziomu wód, stosowanie zrównoważonych praktyk gospodarczych oraz promowanie alternatywnych źródeł wody. Ochrona i zrównoważone wykorzystanie wód gruntowych są kluczowe dla zachowania równowagi ekologicznej i zapewnienia trwałego dostępu do czystej wody dla przyszłych pokoleń.

Świadomość istniejących problemów oraz odpowiednie zarządzanie zasobami wodnymi są kluczowe dla zapewnienia trwałego użytkowania tych cennych zasobów dla przyszłych pokoleń.

(ap), fot. blizejzrodel.pl

Patron strony
PLADA
Przydarzyła Ci się niespodziewana awaria? Potrzebujesz szybkiej pomocy?
Nie zwlekaj, zadzwoń! Telefon awaryjny 24/7/365
tel. +48 533 300 380

eprasa.pl ec6de34935

Piłka nożna - klasa A

Idą jak burza

Nie zwalniają tempa liderzy A-klasowych rozgrywek z Otmętu i Żyrowej. Pierwsi na wyjeździe ograli Racławię, drudzy w meczu na szczycie okazali się lepsi od rezerw większyckiego Porawia.

Krapkowiczanie mieli mały kompleks Racławii. Do tej pory mierzyli się z nią pięciokrotnie i tylko raz schodzili z murawy z kompletem punktów. Było to w październiku 2021 roku, kiedy to przed własną publicznością triumfowali wysoko 5-2. Na boisku przeciwnika nie zdołali wygrać, dlatego spodziewano się, że podopiecznych trenera Marcina Schefflera czeka ciężka przeprawa. Tak też było w rzeczywistości, choć ostatecznie sobotnie spotkanie zakończyło się happy-endem dla biało-zielonych. Jeszcze przed upływem dwóch kwadransów gry Otmęt wyszedł na prowadzenie, mimo że wcześniej to miejscowi mieli trzy sytuacje na objęcie prowadzenia. „Nie strzelisz – dostaniesz" mówi stare piłkarskie porzekadło i w myśl tego karę gospodarzom w 28.minucie wymierzył Konrad Mazur. Gospodarze musieli zatem gonić wynik i dopięli swego dziesięć minut po przerwie, kiedy to na 1-1 celnie przymierzył Łukasz Igliński. Wcześniej po czerwonej kartce z boiska wyleciał Dominik Pogrzeba i goście musieli sobie radzić w osłabieniu. Grając w dziesiątkę Otmęt wyprowadził kontrę, która dała im bramkę na wagę trzech punktów. Adrian Ochmański na skrzydle uruchomił podaniem Tomasza Ochlasta, a ten z chirurgiczną precyzją obsłużył będącego w polu karnym Racławii Jakuba Mutke. Ten ostatni zrobił co do niego należy trafiając na 2-1 i pełną pulę po raz dwunasty w tym sezonie zgarnęli krapkowiczanie. W najbliższą niedzielę 14 kwietnia Otmęt Krapkowice na własnym obiekcie podejmie rezerwy Fortuny Głogówek. Początek meczu o godz. 16.30.

Otmęt Krapkowice przewodzi ligowej stawce w grupie 4.

Ważny mecz, w kontekście walki o awans do klasy okręgowej wygrała żyrowska Victoria. Podopieczni trenera Kamila Jakubczaka pokonali wicelidera z Większyc, dzięki czemu zwiększyli przewagę w tabeli nad Porawiem II do ośmiu punktów, mając przy tym lepszy bilans bezpośrednich spotkań (pierwszy mecz Victoria wygrała 3-0 – przyp. red.). W hicie 17.kolejki lepiej w mecz weszli gospodarze, dla których na 1-0 trafił Artem Filonenko. Kiedy straty po przerwie odrobili porawianie za sprawą Sebastiana Stachury zanosiło się na remis. Nic z tego. Nieznoszący kompromisów żyrowianie (Victoria jako jedyna w stawce 14 drużyn nie zaznała remisu – przyp. red.) w końcówce zadali decydujący cios. Katem „drugiego sortu" Większyc okazał się rezerwowy Mateusz Hruzik i lider tabeli oddalił się od grupy pościgowej. W kolejnej rundzie spotkań dojdzie do powiatowych derbów, bo Żyrowa wybierze się w podróż do Straduni. Ekipa z gminy Walce w minionej kolejce przegrała 0-2 w Kietrzu. Derbowe starcie odbędzie się w niedzielę 14 kwietnia o godz. 13.30.

Nie mają powodów do zadowolenia piłkarze z Januszkowic. Górnik na własnym terenie przegrał 2-4 z niżej notowanym Śląskiem Reńska Wieś. Okazją do rehabilitacji januszkowiczan będzie niedzielny, wyjazdowy pojedynek z zamykającym tabelę Sokołem Boguchwałów.

KLASA A – GRUPA 4

17.KOLEJKA:

RACŁAWIA RACŁAWICE ŚL. - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 1:2

FORTUNA II GŁOGÓWEK - POLONIA BIAŁA 4:0

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - SUDETY MOSZCZANKA 1:2

RZEPCE - SOKÓŁ NIEMODLIN 1:5

RUSOCIN – DYTMARÓW 7:0

MKS TUŁOWICE -ŁĄKA PRUDNICKA 3:1

METALOWIEC ŁAMBINOWICE pauza

TABELA

1. OTMĘT FKS KR-CE	**16**	**37**	**47:13**
2. SOKÓŁ NIEMODLIN	15	33	48:21
3. FORTUNA II GŁOGÓWEK	16	28	39:32
4. MKS TUŁOWICE	16	25	54:42
5. POLONIA BIAŁA	16	25	26:19
6. SUDETY MOSZCZANKA	16	24	38:49
7. RACŁAWIA RACŁAWICE ŚL.	16	23	36:23
8. METALOWIEC	15	21	31:37
9. RUSOCIN	16	18	47:39
10. ŚCINAWA NYSKA	16	18	24:32
11. DYTMARÓW	15	14	18:38
12. RZEPCE	16	9	24:53
13. ŁĄKA PRUDNICKA	15	9	15:49

KLASA A – GRUPA 6

17.KOLEJKA:

VICTORIA ŻYROWA - PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE 2:1

WŁÓKNIARZ KIETRZ – STRADUNIA 2:0

GÓRNIK JANUSZKOWICE - ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ 2:4

ODRZANKA DZIERGOWICE - BŁĘKITNI JARYSZÓW 1:3

BLACHOWNIA K-KOŹLE - NAPRZÓD UJAZD-NIEZDROWICE 1:2

LISIĘCICE - KS SŁAWIĘCICE K-KOŹLE 3:2

ŻĄDŁO SUCHA PSINA - SOKÓŁ BOGUCHWAŁÓW 5:3

TABELA

1. VICTORIA ŻYROWA	**17**	**45**	**62:12**
2. PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE	17	37	50:31
3. LISIĘCICE	17	35	52:31
4. BŁĘKITNI JARYSZÓW	17	28	52:44
5. WŁÓKNIARZ KIETRZ	17	27	35:47
6. NAPRZÓD UJAZD	17	24	26:30
7. GÓRNIK JANUSZKOWICE	**17**	**23**	**44:34**
8. SŁAWIĘCICE K-KOŹLE	17	23	19:24
9. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	17	22	41:34
10. ŻĄDŁO SUCHA PSINA	17	20	31:38
11. BLACHOWNIA K-KOŹLE	17	17	28:44
12. STRADUNIA	17	17	24:43
13. ODRZANKA DZIERGOWICE	17	13	28:48
14. SOKÓŁ BOGUCHWAŁÓW	17	11	26:58

(raul)

Protokoły:

Racławia Racławice Śląskie - Otmęt Krapkowice 1-2 (0-1)

0-1 Mazur-28., 1-1 Igliński-55., 1-2 Mutke-78.

Otmęt Krapkowice: Opioła – Kimmel, Mazur, Ochlast, Pieczara, Rysz, Smykała (61.Ochmański), Będziński (75.Starzec), Kisiel (11.Pogrzeba), Gajowy, Mutke. **Trener:** Marcin Scheffler.

Żółte kartki: Smykała, Mutke, Pieczara.

Czerwona kartka: Pogrzeba (53 min. – za faul).

Victoria Żyrowa - Porawie II Większyce 2-1 (1-0)

1-0 Filonenko-35., 1-1 Stachura-57., 2-1 Hruzik-88.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – S.Góra, B.Góra (75.Kopiec), Abramov, Filonenko (72.Hruzik), Grochla (60.Pietrzak), Sokhatskyi, Pluta (60.Dylewski), Kapela, Kujawski, Olechnowicz (57.Pandel). **Trener:** Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Olechnowicz, Pandel, Hruzik, Skut.

Włókniarz Kietrz - Stradunia 2-0 (2-0)

1-0 Ludwig-10., 2-0 Kowalski-45.

Stradunia: Skiba – Biskup, Filusz, Gajda, Jasik, Kipka (85.Drescher), Komander, Plosczyca, J.Szczepanek (75.A.Szczepanek), R.Szczepanek, Thomanek. **Trener:** Kamil Wojtaczka.

Żółte kartki: Skiba, R.Szczepanek.

Górnik Januszkowice - Śląsk Reńska Wieś 2-4

Siatkówka

Baraże nie dla naszych

Nie powiodło się siatkarkom krapkowickiego PV Volley w turnieju barażowym, którego stawką była II liga. Borykający się z problemami kadrowymi zespół Roberta Malka przegrał wszystkie mecze.

Na otwarcie zielonogórskiego turnieju ekipie z Krapkowic przyszło mierzyć się z Sobieskim Oława. Mimo kilkukrotnego prowadzenia naszym zawodniczkom nie udało się wyszarpać choćby seta i spotkanie zakończyło się wygraną 3-0 rywalek. W kolejnych dwóch meczach krapkowiczanki musiały sobie radzić w osłabieniu, bo z przyczyn osobistych zawody musiały opuścić Alicja Kowohl, Lila Kos i Emilia Mientus. Do składu dołączyła za to Martyna Kaczmarek. W starciach z Płomieniem Sosnowiec i AZS-em Uniwersytetu Zielonogórskiego powtórzył się niestety rezultat z pierwszego występu, bowiem w obu przypadkach przeciwniczki zwyciężały do zera.

PV Volley w turnieju reprezentowały: Amelia Mandziuk, Colett Lis, Maja Woźniak, Paulina Emerling, Joanna Oracz, Katarzyna Stramecka, Hanna Jędryszek, Martyna Kaczmarek, Magdalena Pretor oraz Julia Pismiok. - Ten rok był dla nas naprawdę niesamowity na kilku płaszczyznach. Impreza w Zielonej Górze była dla nas wszystkich ogromnym doświadczeniem i pierwszym w historii klubu wydarzeniem na takim poziomie. W barażach o II ligę dziewczyny zrobiły wszystko, co było w ich mocy. Mam jednak poczucie, że to ja zapłaciłem frycowe, dlatego wynik biorę na siebie. Można oglądać rozgrywki analizując materiały wideo, ale dopóki nie zobaczy się tego na żywo w rywalizacji ze swoją drużyną, to ciężko odpowiednio się do tego przygotować – podsumował szkoleniowiec PV Volley, Robert Malek.

Dla krapkowickiego PV Volley sam udział w barażach o II ligę był wielką sprawą.

(raul)

eprasa.pl ec6de34935

Piłka nożna – IV liga

Wygrała jakość

Nie było niespodzianki w meczu Małejpanwi Ozimek z MKS-em Gogolin. „Zgodnie z planem" wygrali goście, choć gospodarze mogą sobie „pluć w brodę", że nie wykorzystali kilku dogodnych okazji bramkowych.

Chyba tylko niepoprawni optymiści liczyli na niespodziankę w starciu gogolinian z Ozimkiem. – Patrząc na składy obu ekip, czy miejsca w tabeli to trzeba stwierdzić, że za Małąpanwią przemawia dzisiaj absolutnie wszystko. To bardzo mocna drużyna i choć zdaję sobie sprawę, że będzie nam w tym meczu niezwykle ciężko to postaramy się sprawić niespodziankę. Zobaczymy zresztą jak wysoko rywal zawiesi nam poprzeczkę – mówił przed pierwszym gwizdkiem arbitra trener MKS-u Gogolin, Adrian Pajączkowski.

Wicelider dominował przez większą część meczu, choć gospodarze mieli okazje ku temu, by pokusić się o gola. Najlepszą sytuację, już w pierwszej akcji meczu zaprzepaścił Cyprian Szulczewski, któremu drogę do bramki prostopadłym podaniem otworzył Mateusz Prefeta. „Cypek" wbiegając z boku szesnastki znalazł się „oko w oko" z golkiperem gości, lecz trafił wprost w niego i szansa przepadła. Chwilę później groźnie było po drugiej stronie boiska. Co prawda miejscowych przed stratą gola uchroniła ofiarna interwencja Kacpra Kaczki po próbie oddania strzału przez Pavlo Kovala, ale po kornerze defensorom MKS-u uciekł Marcin Niemczyk i głową wpakował futbolówkę do siatki. Goście z każdą minutą się rozkręcali i wkrótce cieszyli się z drugiego trafienia. I to jakiego. Szarżę z piłką przy nodze kapitalnym uderzeniem z 25 metrów pod poprzeczkę zakończył Daniel Cieśla. W końcówce premierowej odsłony w ofensywie znowu pokazali się gogolinianie i ponownie sam przed golkiperem Małejpanwi znalazł się Szulczewski. Napastnik MKS-u tym razem nie zdecydował się na strzał próbując dogrywać piłkę na przedpole bramkowe. Tyle tylko, że tam nie było żadnego partnera z drużyny i piłka padła łupem przeciwnika.

Po przerwie sytuacja gospodarzy skomplikowała się jeszcze bardziej za sprawą czerwonej kartki dla Adama Mroska, który sfaulował wychodzącego na czystą pozycję Fabiano. Z rzutu wolnego słupek opieczętował Patryk Sowiński, a niedługo potem skórę miejscowym świetną interwencją uratował Artur Bikowski. W 55.minucie wydawało się, że gospodarzy nic przed stratą gola numer trzy już nie uratuje. Wówczas to buty Kacpra Kamińskiego delikatnie „przeszorował" Szymon Tandereszczak powodując upadek gracza z Ozimka. Skończyło się na rzucie karnym, lecz próbujący zabawić się w Antonina Panenkę Kamiński podcinką przeniósł piłkę nad poprzeczką. W 69.minucie gogolinianie po raz kolejny pokazali w tym meczu, że nie mają w ofensywie kim straszyć. Tymoteusz Paliga sprytnie odebrał piłkę Cieśli i samotnie pognał z nią w kierunku bramki gości. Niestety, nie oddał nawet strzału, bo stracił nad nią kontrolę i nic z tego nie wyszło.

W następnej kolejce, zaplanowanej na sobotę 13 kwietnia o godz. 13.00, czarno-żółci znowu zagrają przy Kasztanowej. Tym razem przyjdzie im mierzyć się z trzecią w tabeli brzeską Stalą.

BS IV LIGA

20.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - MAŁAPANEW OZIMEK 0:2

PIOTRÓWKA - RUCH ZDZIESZOWICE 2:4

PIAST STRZELCE OPOLSKIE – WALCE 2:2

STAL BRZEG - FORTUNA GŁOGÓWEK 3:0

VICTORIA CHRÓŚCICE – DOMASZKOWICE 1:0

POLONIA NYSA - IPRIME BOGACICA 0:3

POGOŃ PRUDNIK - POLONIA KARŁOWICE 0:4

ODRA II OPOLE - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 2:2

TABELA

1. IPRIME BOGACICA	20	48	69:19
2. MAŁAPANEW OZIMEK	20	49	55:16
3. STAL BRZEG	20	47	57:20
4. RUCH ZDZIESZOWICE	**20**	**42**	**59:36**
5. FORTUNA GŁOGÓWEK	20	32	30:26
6. VICTORIA CHRÓŚCICE	20	30	36:38
7. POLONIA NYSA	20	29	43:36
8. PIAST STRZELCE OP.	20	28	37:24
9. POLONIA KARŁOWICE	20	28	39:48
10. ODRA II OPOLE	20	25	39:34
11. WALCE	**20**	**22**	**29:30**
12. PIOTRÓWKA	20	22	27:52
13. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	20	20	26:39
14. DOMASZKOWICE	20	19	27:52
15. MKS GOGOLIN	**20**	**9**	**19:51**
16. POGOŃ PRUDNIK	20	3	12:83

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Małapanew Ozimek 0-2 (0-2)

0-1 Niemczyk-5., 0-2 Cieśla-20.

MKS Gogolin: Bikowski – Nowak, Mrosek, Dyczek (46.Brzozowski), Kozubek, Kaczka, Klama (46.Paliga, 70.Titz), Prefeta, Cymerman (64. Heinzer), Tandereszczak, Szulczewski (79.Sula). **Trener:** Adrian Pajączkowski.

Żółte kartki: Dyczek.

Czerwona kartka: Mrosek (46.min. – za faul).

Piłka nożna – klasa okręgowa

Podwójny hat-trick „Zenka"

Dwucyfrówką zakończył się mecz przedostatniej w tabeli Unii Krapkowice z ostatnim Jędrzychowem. Grający w delegacji krapkowiczanie wygrali 10-1, a sześć bramek w tym spotkaniu zdobył Mateusz Martyniuk. „Rzutem na taśmę" zwycięstwo numer siedem odniósł LZS Racławiczki.

Wyprawa do Jędrzychowa miała być dla solidnie wzmocnionej zimą Unii formalnością i była. „Czerwona latarnia" sportowo mocno odstawała od graczy trenera Macieja Lisickiego i już do przerwy miała do odrobienia trzy bramki. Rezultat meczu w 3.minucie otworzył świetnie dysponowany Martyniuk, a chwilę później na 2-0 dla gości podwyższył Duncan. Przed zejściem obu ekip do szatni po raz drugi „z armaty" wypalił „Zenek", a dla gospodarzy trafił Patryk Tomaszewski i było 3-1 dla niebiesko-białych. Po zmianie stron Unici byli jeszcze bardziej bezwzględni. W ciągu zaledwie sześciu minut Martyniuk czterokrotnie pakował futbolówkę do siatki i wiadomym było, że starcie to zakończy się pogromem. W końcówce swoje „pięć groszy" dołożyli jeszcze rezerwowi: Tomasz Damrat i Fabian Przybyła, a mecz bramką numer dziesięć zamknął Mateusz Wójcik. Unia przesunęła się w tabeli o dwie pozycje wyżej, ale strata do miejsca gwarantującego utrzymanie wciąż wynosi 7 punktów.

W najbliższej rundzie spotkań krapkowicką jedenastkę czeka dużo trudniejsze zadanie, bowiem do Krapkowic zawita kędzierzyński Chemik. Pierwszy gwizdek wyznaczonego na sobotę 13 kwietnia spotkania wybrzmi punktualnie o godz. 15.30.

Punktowy dorobek w maksymalnym wymiarze powiększyła drużyna z Racławiczek. W minioną sobotę team trenera Kamila Suchego wziął „pod topór" rywali z Chrząstowic, mimo że nie zagrał specjalnie udanych zawodów. Goście szybko objęli prowadzenie z karnego, ale jeszcze przed upływem 45 minut gry rachunki wyrównał Tomasz Żurek. Pod koniec drugiej połowy zanosiło się na podział punktów, lecz w ostatniej akcji meczu pazerni na punkty gospodarze przechylili szalę na swoją stronę. Dobiegała piąta minuta doliczonego czasu gry, gdy w rolę egzekutora wcielił się Oliwier Frączek. Zawodnik LZS-u przymierzył na 2-1 i sen gospodarzy o trzech punktach się ziścił. O nie szalenie ciężko będzie w Graczach, gdzie Racławiczki zagrają 13 kwietnia o godz. 13.00.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA 2

17.KOLEJKA:

JĘDRZYCHÓW - UNIA KRAPKOWICE 1:10

RACŁAWICZKI - 1.FC CHRONSTAU-CHRZĄSTOWICE 2:1

POLONIA GŁUBCZYCE - ORZEŁ ŹLINICE 2:5

ORZEŁ BRANICE - CZARNI OTMUCHÓW 2:1

GOŚWINOWICE - CHEMIK KĘDZIERZYN-KOŹLE 3:3

GKS GŁUCHOŁAZY - UNION UJAZD 2:1

TWARDAWA – RASZOWA 3:1

SKALNIK GRACZE - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 3:1

TABELA

1. POLONIA GŁUBCZYCE	20	54	82:32
2. GKS GŁUCHOŁAZY	20	47	45:25
3. ORZEŁ ŹLINICE	20	45	68:27
4. CZARNI OTMUCHÓW	20	40	52:27
5. CHEMIK K-KOŹLE	20	34	55:36
6. POLONIA PRÓSZKÓW	20	29	44:36
7. UNION UJAZD	20	29	45:41
8. ORZEŁ BRANICE	20	28	49:46
9. RACŁAWICZKI	**20**	**26**	**33:36**
10. TWARDAWA	20	26	31:38
11. SKALNIK GRACZE	20	25	47:39
12. GOŚWINOWICE	20	22	37:52
13. UNIA KRAPKOWICE	20	18	39:51
14. 1.FC CHRONSTAU	20	17	34:53
15. RASZOWA	20	15	33:60
16. JĘDRZYCHÓW	20	6	12:107

(raul)

Protokoły:

LZS Jędrzychów - Unia Krapkowice 1-10 (1-3)

0-1 Martyniuk-3., 0-2 Duncan-5., 0-3 Martyniuk-20., 1-3 Tomaszewski-43., 1-4 Martyniuk-69., 1-5 Martyniuk-71., 1-6 Martyniuk-74., 1-7 Martyniuk-75., 1-8 Damrat-85., 1-9 F.Przybyła-86., 1-10 Wójcik-88.

Unia Krapkowice: Bil – N.Przybyła, Nowak, Boruszek, Ruszczak, Roguski, Wesoły, Wójcik, Zagożdżon, Duncan, Martyniuk. **Trener:** Maciej Lisicki.

LZS Racławiczki - 1.FC Chronstau Chrząstowice 2-1 (1-1)

0-1 20., 1-1 Żurek-28., 2-1 Frączek-90+5.

Racławiczki: Iwański - Wilk, Fluder, Wierzbicki, Bednarz, Szulc, Malik, F.Grosz, Niestrój, Zapotoczny, Żurek. **Trener:** Kamil Suchy.

eprasa.pl ec6de34935

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

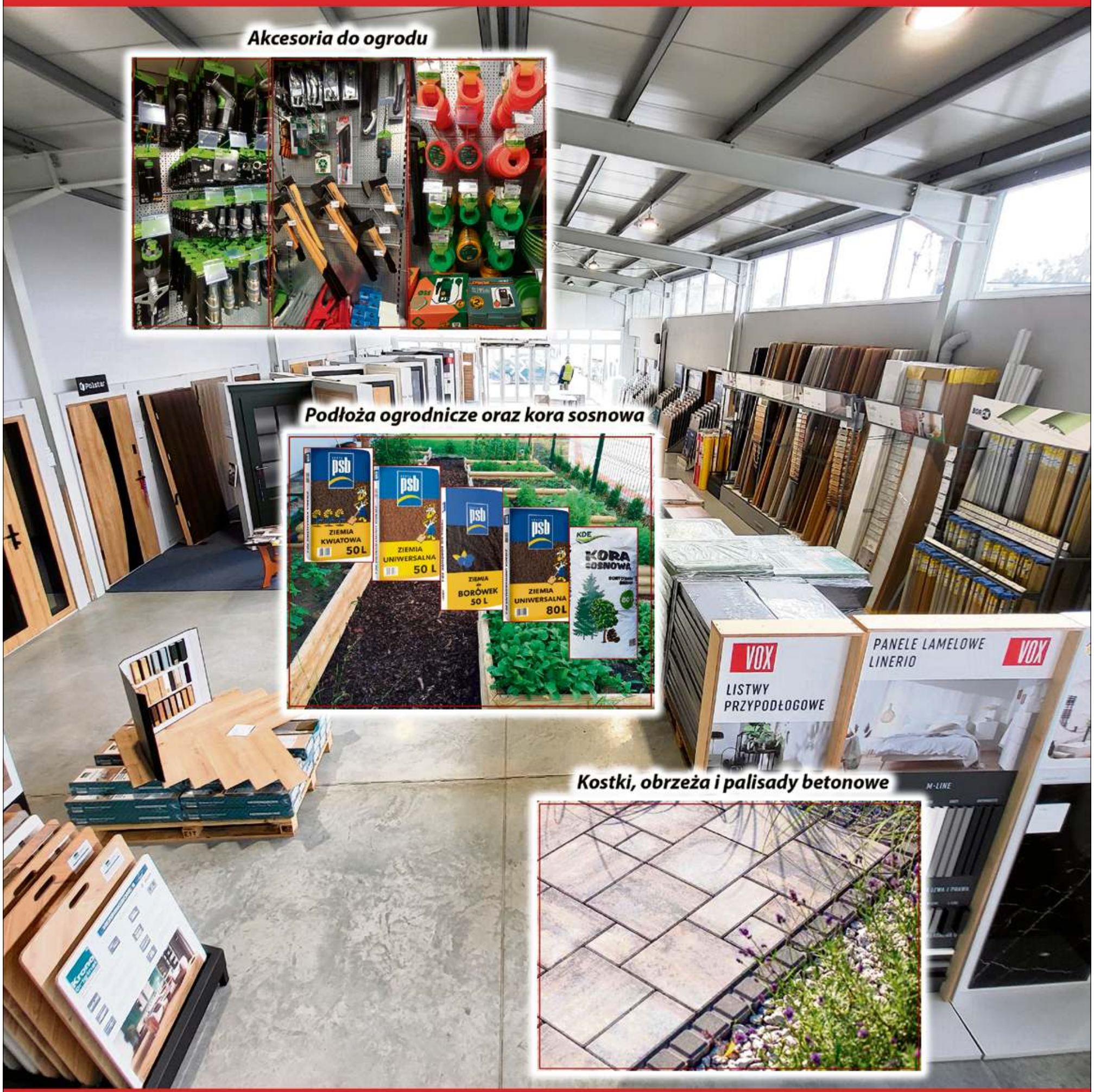

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl ec6de34935